

GOSPODARKA PLANOWA

Nr 12-13 Warszawa, październik-listopad 1948 Rok III

TREŚĆ NUMERU

O POTRZEBIE KORZYSTANIA Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH

FINANSOWANIE GOSPODARKI W ZSRR — *S. Gurów*

PROBLEMY PLANOWANIA BUDOWNICTWA — *Witold Nieciwiński*

O WŁAŚCIWĄ ORGANIZACJĘ HANDLU W GOSPODARCE PLANOWEJ — *Dr M. Korolewicz*

Z ZAGADNIENIŃ PLANOWANIA W LEŚNICTWIE — *Dr Rudolf Fromer*

UWAGI I NOTATKI

Uchwała K. E. R. M. o państwowym planie finansowym — *Czesław Foryś*. **Zagadnienie kadr w budownictwie** — *J. Żarnecka*. **Z codziennych zagadnień planowania** — (S. L.). **O właściwe zorganizowanie spedycji** — *Jerzy Szwalbe*.

Z KRONIKI PLANOWANIA

Komunikat CUP o wykonaniu planu w 3 kwartałach 1948 r. Postępy wzrostu gospodarczego — *W. Sz.* **Wykonanie planu inwestycyjnego r. 1947 w zakresie osiedli** — *B. Domosławski*. **Rozwój przemysłu naftowego** — (In). **Plan aprowizacyjny na IV kwartał r. 1948** — (rad). **Porty morskie w III kwartale r. 1948** — *mgr J. K. Paszkowicz*.

PRAWO GOSPODARCZE

Dekrety i rozporządzenia — *Hrtm.* Zarządzenia i instrukcje *W. Ś.*

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

Wykonanie planu radzieckiego w III kwartale r. 1948 — (—). **Zagadnienie fachowców w ZSRR** — (R. H.). **Czechosłowacki plan pięcioletni** — (er). **Wykonanie planu bułgarskiego w I półroczu r. 1948** — (C). **Struktura przemysłu rumuńskiego** — (J). **Państwowa Komisja Planowania w Rumunii** — (j). **Plan gospodarczy w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec** — *Dr St. W. Berzewski*.

Z WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH

Z prasy krajowej. Z prasy radzieckiej. Z prasy czeskiej. Z prasy bułgarskiej. Recenzje książek. Wydawnictwa nadesłane.

PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY CZASOPISM GOSPODARCZYCH, r. II, zeszyt 5, za czerwiec i lipiec r. 1948 (dodatek).

TABLICE STATYSTYCZNE INSTYTUTU GOSPODARSTWA NARODOWEGO, r. II, nr 9, za wrzesień r. 1948 (dodatek).

O POTRZEBIE KORZYSTANIA Z DOŚWIADCZEN RADZIECKICH

TEORIA I PRAKTYKA gospodarki planowej nierozłącznie związana jest z teorią i praktyką rewolucji socjalistycznej, z teorią i praktyką budowania, a następnie utrwalania i dalszego rozwoju ustroju socjalistycznego.

Nie jest przypadkiem, że Związek Radziecki był pierwszym i aż do zakończenia II wojny światowej jedynym państwem na świecie, które wprowadziło u siebie gospodarkę planową. Gospodarka planowa jest przeciwieństwem anarchii ustroju kapitalistycznego, jest ona niemożliwa do zrealizowania w tym ustroju, w którym działa podstawowa sprzeczność pomiędzy społecznym charakterem produkcji, a prywatno - kapitalistycznym przywłaszczeniem produktu. Zarówno ta podstawowa sprzeczność, jak i wyrastające z niej wszystkie inne sprzeczności wewnętrzne kapitalizmu, czynią gospodarkę kapitalistyczną w miarę zaostrzania się tych sprzeczności coraz bardziej anarchiczną i coraz bardziej hamującą rozwój sił wytwórczych. Okres powszechnego, strukturalnego kryzysu, w jaki kapitalizm wszedł z chwilą wybuchu I wojny światowej, ujawnił w całej jaskrawości anarchiczny i pasożytniczy charakter kapitalizmu, niezdolnego do uporania się z plagą coraz głębszych periodycznych kryzysów, niosącego klęskę chronicznego bezrobocia, chronicznego niewykorzystywania zdolności produkcyjnej, systematycznego marnowania dóbr wyprodukowanych, kapitalizmu rodzącego wojny imperialistyczne.

W okresie kryzysu ekonomicznego lat trzydziestych tego stulecia zaczęto przebąkiwać w krajach kapitalistycznych o gospodarce planowej. W latach poprzedzających II wojnę światową mianem planowania gospodarczego ochrzczono regulowanie przez państwo gospodarki wojennej. Po II wojnie światowej „planowanie gospodarcze“ stało się modne w świecie kapitalistycznym, a zwłaszcza w krajach zachodnioeuropejskich: opracowano tzw. plan Monneta we Francji, opracowano plany roczne w Holandii, zaczęto mówić o „planowaniu gospodarczym“ w Anglii itd. Tę modę na „planowanie gospodarcze“ w krajach kapitalistycznych można wytłumaczyć tylko jednym. Idea socjalistycznej gospodarki planowej, realizowanej w Związku Radzieckim, w miarę zwycięskiego wykonywania kolejnych planów pięcioletnich, a w szczególności po zwycięstwie Związku Radzieckiego nad hitlerowskimi Niemcami, które na polu walki udowodniło ekonomiczną wyższość socjalistycznej gospodarki planowej nad gospodarką kapitalistyczną, stała się szczególnie atrakcyjna dla mas pracujących krajów kapitalistycznych. W przejściu do socjalistycznej gospodarki planowej poprzez obalenie kapita-

lizmu, ustalenie rządów ludu i budowę ustroju socjalistycznego masy te słusznie widzą wyjście z kryzysu ekonomicznego, z trapiącej je nędzy i bezrobocia oraz wkroczenie na drogę nieskrępowanego rozwoju gospodarczego.

Zadaniem ekonomistów burżuazyjnych i innych ideologów burżuazyjnych, stojących na straży ustroju kapitalistycznego, stało się szerzenie złudzenia, że gospodarka planowa możliwa jest bez obalenia ustroju kapitalistycznego, w ramach kapitalizmu, że możliwe jest usunięcie kapitalistycznych kryzysów i wiążących się z nimi klęsk ekonomicznych i społecznych bez naruszania podstaw tego ustroju. Stąd próby sporządzania „planów“, stąd teorie o „planowaniu“ w ustroju kapitalistycznym.

Próby te nie wytrzymują krytyki teorii, ani krytyki praktyki. Wszystkie one sromotnie bankrutują jedno po drugim lub pozostają w sferze papierowych fantazji.

Jedynie państwo socjalistyczne lub państwo ludowe może kierować całością gospodarki narodowej w sposób planowy, gdyż jedynie takie państwo spełnia dwa podstawowe warunki, bez których nie może być mowy o gospodarce planowej: 1) władza państwowa w państwie socjalistycznym (w państwie demokracji ludowej) znajduje się w rękach ludu i sprawowana jest w interesie ogromnej, przytłaczającej większości narodu i 2) co najmniej kluczowe pozycje gospodarki narodowej, decydujące o całości jej rozwoju (wielki i średni przemysł, transport, banki) stanowią własność całego społeczeństwa i mogą być w jego interesach, to znaczy w interesach mas pracujących, jednolicie i planowo przez państwo kierowane.

Trzydziestoletnie doświadczenie radzieckie w całej pełni udowodniło słuszność powyższej tezy, a paroletnie doświadczenie krajów demokracji ludowej potwierdziło ją w nowych warunkach.

Co więcej, trzydziestoletnie doświadczenie Związku Radzieckiego i świeże doświadczenie krajów demokracji ludowej udowodniło, że gospodarka planowa nie tylko może, ale i musi powstać i rozwijać się w państwie socjalistycznym i państwie demokracji ludowej, gdyż jest ona ekonomicznym prawem socjalizmu i rozwoju od kapitalizmu do socjalizmu. Społeczeństwo socjalistyczne nie może istnieć bez planowego kierowania całością gospodarki narodowej przez państwo. Ale społeczeństwo socjalistyczne nie może także powstać bez planowego kierowania całością gospodarki narodowej przez państwo. Tego uczy nas bogate doświadczenie radzieckiej gospodarki planowej, nierozzerwalnie związanej z budową

ustroju socjalistycznego w ZSRR, a następnie po zbudowaniu tego ustroju, z jego umacnianiem i z dalszym rozwojem w kierunku komunizmu.

Stworzoną przez Lenina i rozwiniętą przez Stalina teoria socjalistycznej gospodarki planowej jest oparta na podstawach całego dorobku teoretycznego marksizmu - leninizmu i doświadczeniu praktycznej organizatorskiej pracy Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików) w dziedzinie organizacji socjalistycznej gospodarki. Począwszy od pierwszego planu wieloletniego elektryfikacji kraju (tzw. planu Goelro), który był w istocie rzeczy narodowym planem odbudowy i rozwoju gospodarczego, obliczonym na okres 20 — 15 lat, poprzez pierwszy, drugi i trzeci plan pięcioletni, poprzez gospodarkę wojenną z czasów II wojny światowej, aż do obecnie realizowanego nowego powojennego planu odbudowy i rozwoju gospodarczego, radziecka gospodarka planowa przechodziła z jednego etapu na drugi, zmieniała i wzbogacała swoją treść, rozszerzała swój zasięg, udoskonalała swoją organizację, metodologię i technikę.

Zmieniały się zadania społeczne i wynikające z nich proporcje w planach. O ile pierwszy plan pięcioletni był planem budowy podstaw społeczeństwa socjalistycznego, drugi plan pięcioletni planem zbudowania społeczeństwa socjalistycznego — trzeci plan pięcioletni planem umocnienia społeczeństwa socjalistycznego, o ile wojenna gospodarka planowa miała na celu przede wszystkim mobilizację gospodarki dla osiągnięcia zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami — to powojenny plan pięcioletni jest planem dalszego rozwoju społeczeństwa socjalistycznego w kierunku komunizmu.

Z zadaniem przebudowy społecznej nierozdzielnie spleta się zadanie rozwoju gospodarczego, rozwoju sił wytwórczych i wzrostu dobrobytu i kultury szerokich mas pracujących. Współzależność przebudowy społecznej i rozwoju gospodarczego jest cechą wszelkiej planowej gospodarki. Radziecka gospodarka planowa dała najbardziej przekonujące dowody na potwierdzenie tezy o wyższości gospodarki socjalistycznej nad gospodarką kapitalistyczną, realizując praktycznie tempo rozwoju sił wytwórczych, kilkakrotnie szybsze niż tempo rozwoju w krajach kapitalistycznych w ich najlepszych okresach. Gospodarka planowa w ZSRR zabezpieczyła ogromny i systematyczny wzrost dobrobytu i kultury szerokich mas radzieckiego społeczeństwa.

Radziecka gospodarka planowa wydzwignęła Rosję i inne kraje byłego imperium rosyjskiego ze stanu zacofania na przodujące miejsce w światowej gospodarce, uniezależniając je już w okresie pierwszego i drugiego planu pięcioletniego pod względem ekonomicznym od świata kapitalistycznego.

Socjalistyczna gospodarka planowa w ZSRR wzmogła wielokrotnie siłę obronną tego kraju,

dzięki której mógł on w wielkiej wojnie zwyciężycielsko odnieść zwycięstwo nad hitlerowskim imperializmem.

Dorobek radzieckiej gospodarki planowej stanowi nieoceniony skarbiec doświadczeń, idei i metod — dla krajów demokracji ludowej, które dzięki pomocy Związku Radzieckiego, mogły po II wojnie światowej skruszyć jarzmo kapitalizmu i wkroczyć na drogę gospodarki planowej. Szkodliwe i wsteczne są teorie ignorujące radzieckie doświadczenie gospodarki planowej, chcąc szukać całkowicie nowych dróg dla swoich krajów, usiłując własnym jedynie wysiłkiem organizować gospodarkę planową u siebie. Skarbiec radzieckiego doświadczenia jest i musi być dla nas niezwykle cenną pomocą w organizowaniu naszej gospodarki planowej, w walce klasowej z podważającymi tę gospodarkę żywiołami kapitalistycznymi — w walce o zbudowanie ustroju socjalistycznego.

Musimy nauczyć się czerpać z doświadczenia radzieckiego i stosować je do własnych, specyficznych warunków.

W ciągu trzydziestu lat planowanie gospodarcze w Związku Radzieckim stało się bogatą, rozgałęzioną teoretyczną i praktyczną wiedzą. Poznać tę wiedzę, opanować ją i nauczyć się ją odpowiednio stosować jest zadaniem każdego pracownika aparatu planowania gospodarczego, w mniejszym lub większym zakresie stosownie do szczebla, jaki zajmuje w aparacie, i stosownie do gałęzi gospodarki, w jakiej pracuje.

W naszych warunkach nie jest możliwy marsz naprzód w kierunku socjalizmu bez ciągłego postępu w planowaniu, bez ciągłego rozszerzania jego zasięgu, pogłębiania jego treści, udoskonalania jego metod. A ten postęp w dziedzinie planowania jest niemożliwy bez opanowania najnowszych zdobyczy radzieckiej myśli ekonomicznej, radzieckiej teorii i praktyki planowania.

Niestety, trzeba stwierdzić, że dotychczas zarówno Centralny Urząd Planowania, na którym ciąży w pierwszym rządzie ta odpowiedzialność, jak i inne ośrodki, zrobiły bardzo mało dla udostępnienia kadrom planującym dorobku myśli radzieckiej. Zaledwie parę książek radzieckich z tej dziedziny ukazało się dotychczas w przekładzie polskim. Zagadnienie szkolenia w dziedzinie planowania stoi przed nami dopiero jako problem do rozwiązania.

Pod tym względem musi nastąpić decydujący przełom w naszej pracy i w naszym stosunku do sprawy przyswajania sobie radzieckiego doświadczenia gospodarki planowej.

Tylko ta droga prowadzi nas do udoskonalenia naszej własnej praktyki planowania gospodarczego. Tylko przyswojenie sobie w pełni dorobku i doświadczenia radzieckiego pozwoli nam z kolei wnieść swój własny wkład w ogólne dzieło rozwoju socjalistycznej gospodarki planowej.

LENIN UCZYŁ, że „każdy ustrój społeczny powstaje zawsze przy finansowym wsparciu określonej klasy“. Bez lichwiarskich pożyczek zagranicznych opierając się tylko o zasoby wewnętrzne, państwo radzieckie w bardzo krótkim okresie odbyło drogę od zastoju ekonomicznego i technicznego, odziedziczonego po kapitalizmie — do postępu. W wyniku niecałych trzech pięcioletek stał n-wskich ZSRR wysunął się na czoło przemysłowych potęg świata. Dzięki zwycięstwu Rewolucji Październikowej powstał i okrzestł nowy ustrój społeczny — socjalizm. Wszystkie sprężyny ekonomiczne, a więc także system finansowy, działają w Związku Radzieckim wyłącznie na rzecz socjalizmu.

Od pierwszych dni rewolucji socjalistycznej młode państwo radzieckie w sposób zdecydowany likwidowało stary kapitalistyczny aparat finansowy i zastępowało go innym, odpowiadającym interesom ludu i takim jakiego domagało się budowanie socjalizmu. Lenin podkreślał wówczas ze szczególnym naciskiem: „Nie należy zapominać, iż wszelkie nasze reformy radykalne są skazane na niepowodzenie, jeżeli nie osiągniemy pomyślnych wyników w polityce finansowej. Od tych wyników zależy powodzenie nasze w dziele socjalistycznej przebudowy społeczeństwa“.

Lenin i Stalin zakreślili głęboko naukowy a zarazem zupełnie konkretny program krzysztania z finansów dla socjalistycznej przebudowy państwa.

Dopuszczając czasowo w okresie nowej ekonomicznej polityki („nep“), zapoczątkowanej w r. 1921, elementy kapitalistyczne do udziału w gospodarce narodowej, państwo radzieckie za pomocą znajdujących się w jego ręku sprężyn finansowych stopniowo je ograniczało i usuwało z zajętych pozycji oraz wzmacniało jednocześnie sojusz klasy robotniczej z warstwą włościańską.

Szczególnie wzrosła rola i odpowiedzialność radzieckiego systemu finansowego w okresie wykonywania stalinowskich planów socjalistycznego uprzemysłowienia. Przed finansami radzieckimi stanęło wówczas zadanie maksymalnego wykrczwytywania zalet socjalistycznej ekonomiki radzieckiej i możność nagromadzenia środków na finansowanie olbrzymiego budownictwa. Zadanie to zostało pomyślnie rozwiązane i finansowanie gospodarki narodowej odbywało się sprawnie i nieprzerwanie, odpowiednio do założeń planu.

Państwo radzieckie przy pomocy finansów mobilizuje i rozdziela materialne zasoby kraju tak, aby stale zwiększać ma'atek narodu i podnieść jego stopę życiową. Jest to właściwe za-

danie finansów radzieckich. Zostaje ono wykonane drogą zorganizowanego planowego oddziaływania systemu finansowego na wszystkie gałęzie gospodarki narodowej i przez rozciąganie aktywnej kontroli nad wydatkowaniem narodowych środków pieniężnych. Przy pomocy finansów państwo reguluje stosunki pieniężne a także rozdział i spożycie produktu społecznego.

Podstawowym planem finansowym państwa radzieckiego jest budżet państwowy, organicznie związany i wypływający z jednolitego ogólnopaństwowego planu gospodarczego. Program Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików) określa stosunek państwa do gospodarki narodowej w ZSRR jak następuje: „W epoce uspołecznionych środków produkcji władza państwa przestała być aparatem pasożytniczym, stojącym poza procesem produkcyjnym; przekształca się ona w organizację bezpośrednio pełniącą funkcję kierowania gospodarką państwa i tym samym budżet państwowy staje się budżetem całej gospodarki narodowej“.

Program ten określa decydujące znaczenie systemu finansowego w Związku Radzieckim. Polega ono na tym, że rozwijająca się stale gospodarka narodowa, a w pierwszej kolejności przedsiębiorstwa państwowe, będące własnością ogólnonarodową, zapewniają budżetowi państwa niezawodne i ciągle rosnące źródło dochodów. Im bardziej wytwórczość dóbr materialnych się powiększa, tym wyższe są dochody państwa socjalistycznego, tym większe posiada ono możliwości do wykonywania swego głównego zadania — rozbudowywania potęgi ekonomicznej i podnoszenia dobrobytu narodu. W radzieckim budżecie państwowym około 80% jego dochodów stanowią wpływy z gospodarki narodowej, a przede wszystkim — ze środków akumulowanych przez przemysł państwowy.

Zasadniczo odmiennie przedstawia się sprawa ta w państwach kapitalistycznych. Tam wzrost zysków monopolu bynajmniej nie prowadzi do zwiększenia dochodów państwa, a zwiększa tylko kapitał monopolistyczny. Wzrost zysku kapitalistycznego jest organicznie związany ze względnym i absolutnym ubożeniem mas pracujących, potęgowanym przy tym przez działanie śruby podatkowej państwa burżuazyjnego. Jako przykład niech nam posłużą Stany Zjednoczone A. P. Pod koniec II wojny światowej produkcja przemysłowa zwiększyła się tam prawie w dwójnasób i monopole nagromadziły olbrzymie kapitały, ale deficyt budżetu państwowego wyniósł w roku 1944—45 prawie 54 mild. rubli. Jednocześnie przy nominalnym wzroście płac zarobkowych realna ich wartość spadła poniżej poziomu przedwojennego.

¹⁾ Artykuł napisany specjalnie dla „Gospodarki Planowej“.

Akumulując stale wzrastające dochody gospodarki narodowej państwo radzieckie zyskuje tym samym możliwość coraz szerszego finansowania wszystkich jej gałęzi, tak że rozwija się ona zgodnie z prawami rozszerzonej socjalistycznej produkcji.

Z kolei przedstawimy, w jakiej skali finansowana jest gospodarka narodowa ZSRR i jak wyglądają rezultaty finansowania.

W okresie I pięciolatki (1928 — 1932). państwo radzieckie mogło skierować do gospodarki narodowej na drodze scentralizowanych inwestycji nieco więcej niż 50 mild. rubli, z czego do przemysłu — 22,3 mild. rubli. Dało to znakomite rezultaty: w wyniku I pięciolatki produkcja całego przemysłu wzrosła 2,3 raza, a przemysłu ciężkiego 2,9 raza, z czego przemysłu budowy maszyn — 4,4 raza. Rosja carska zajmowała w zakresie produkcji maszyn jedno z ostatnich miejsc na świecie, a Związek Radziecki zajął w końcu I pięciolatki pierwsze miejsce w Europie jako producent. Już w r. 1932 produkowano o 40% maszyn więcej aniżeli w Anglii i o 51% więcej aniżeli w Niemczech. Rozwinęło się potężnie wiele takich gałęzi przemysłu, jakie nie istniały w Rosji carskiej nawet w stanie zaczątkowym. O tempie rozwoju przemysłu radzieckiego w I pięciolatce świadczy to, że w okresie tym przeciętny roczny przyrost produkcji przemysłowej wynosił ponad 22%.

W latach II pięciolatki finansowanie gospodarki narodowej osiągnęło sumę prawie 115 mild. rubli. Z sumy tej 58,6 mild. rubli stanowią inwestycje przemysłowe. Za te środki finansowe stworzono nowoczesny postępowy aparat produkcyjny we wszystkich gałęziach gospodarki. Wystarczy wskazać, że ku końcowi II pięciolatki 80% całej produkcji przemysłowej dostarczały przedsiębiorstwa nowo budowane lub całkowicie zmodernizowane w okresie dwóch pięcioletek. Wartość nowych i zrekonstruowanych przedsiębiorstw uruchomionych podczas samej tylko II pięciolatki wyniosła ponad 100 mild. rubli. Liczba ta 2,6 raza przekracza wartość przedsiębiorstw uruchomionych w okresie I pięciolatki. W ciągu II pięciolatki produkcja Związku Radzieckiego ponownie się zwiększyła 2,2 raza.

Olbrzymi rozwój produkcji traktorów, kombajnów i innych najnowszych maszyn rolniczych oraz nawozów sztucznych pozwolił oprzeć gospodarkę rolną na nowej potężnej bazie technicznej. Radziecka gospodarka rolna, przebudowana na modłę socjalistyczną, przoduje na świecie pod względem techniki i wydajności.

W oparciu o nową bazę techniczną, stworzoną przez przemysł ciężki dla wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, oraz w oparciu o wzrost produkcji rolniczej, rozwinęły się znacznie wszystkie gałęzi przemysłu produkującego artykuły masowego spożycia, a wśród nich — przemysł włókienniczy, lekki i spożywczy.

Ogólny poziom dobrobytu i spożycia wzrósł w okresie pięcioletek kilkakrotnie.

W wyniku dwóch pierwszych pięcioletek zanikła w społeczeństwie radzieckim klasa eksploatująca i został zbudowany ustroj socjalistyczny. W okresie III pięciolatki (1938 — 1942) Związek Radziecki wkroczył na nowy etap zakończenia budowy bezklasowego społeczeństwa socjalistycznego i stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. Oparając się o osiągnięcia dwóch pięcioletek, państwo uzyskało możliwość wyasygnowania już sumy 192 mild. rubli na finansowanie III pięciolatki.

Plan tej pięciolatki, jak i plan pięcioletek poprzednich, był przekraczany. W połowie 1941 r. produkcja przemysłowa osiągnęła 86% poziomu przewidzianego na r. 1942. O wielkości przemysłu radzieckiego można sądzić z tego, że sam przyrost produkcji jego w okresie od 1937 r. do połowy 1941 r. był znacznie większy od całej produkcji przemysłowej Francji z r. 1937. Za trzy i pół lata III pięciolatki państwo wydało na inwestycje około 130 mild. rubli, z czego 111,9 mild. rubli wynosiły inwestycje w samym tylko przemyśle.

Ogółem w okresie pięcioletek przedwojennych scentralizowane inwestycje państwowe wyniosły ogółem około 300 mild. rubli. Za środki te, których źródłem była praca ludu radzieckiego, przebudowano w sposób radykalny całokształt gospodarki narodowej.

W okresie gospodarki wojennej radziecki system finansowy wykonywał w sposób niezawodny wszystkie zadania konieczne dla osiągnięcia zwycięstwa. Za pośrednictwem finansów dokonywano ponownego podziału rezerw i środków materialnych z uprzywilejowaniem przemysłu wojennego, przeprowadzano kontrolę pieniężną nad produkcją i rozdziałem produktów odpowiednio do potrzeb gospodarki wojennej. Pomimo stałego wzrastania podczas wojny emisji pieniądza i obrotu pieniężnego gospodarka pieniężna państwa, oparta o sztywne państwowe ceny w handlu państwowym i spółdzielczym, nie została poważnie zachwiana.

Po zwycięskim zakończeniu wojny Związek Radziecki przystąpił do realizacji powojennego planu pięcioletniego odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej, który przewidywał inwestowanie 250,3 mild. rubli ze środków państwowych, z tego 157,5 mild. rubli — w samym tylko przemyśle. Ze środków tych w okresie 1946 — 1950 odbuduje się i wybuduje się od nowa 5.900 większych przedsiębiorstw przemysłowych.

Jak wiadomo, powojenny plan pięcioletni jest pomyślnie wykonywany. Wyprzedzając znacznie termin zaplanowany, już w październiku 1947 r. przemysł osiągnął przedwojenny poziom wytwórczości. Dziesiątki tysięcy zespołów pracowniczych współzawodniczą w przedterminowym wykonaniu pięciolatki, w przekroczeniu o 48% przedwojennego poziomu produkcji przemysłowej nie w r. 1950, lecz

już w r. 1949. Tysiące odbudowanych i wybudowanych nowych przedsiębiorstw z dniem każdym zwiększają produkcję; miliony ludzi zniszczonych materialnie przez hitlerowców odzyskały dach nad głową; miliony dzieci uczą się w nowych szkołach; coraz bardziej zagęszcza się sieć państwowych instytucji leczniczych i kulturalno-oświatowych.

Państwowe planowe finansowanie umożliwia pomyślne wykonanie pięcioletki powojennej.

Jak zorganizowane jest kredytowanie i finansowanie przedsiębiorstw gospodarki narodowej w Związku Radzieckim? Każde przedsiębiorstwo przemysłowe, handlowe, transportowe, rolne lub inne — państwowe lub też spółdzielcze — dysponuje własnymi środkami obrotowymi. Wysokość ich jest wybitnie indywidualna i zależy od rodzaju przedsiębiorstwa. Źródła pierwotne własnych środków obrotowych są inne w przedsiębiorstwach państwowych a inne — w spółdzielczych. Przedsiębiorstwa państwowe przy powstawaniu swym są wyposażane w środki obrotowe z budżetu państwowego, środki zaś obrotowe przedsiębiorstwa spółdzielczego powstają z udziałów członkowskich.

Wysokość własnych środków obrotowych, w które państwo zaopatruje przedsiębiorstwa, jest ograniczona i tak obliczona, aby pokrywała ona minimalne zapotrzebowanie na surowce, materiały itp. niezbędne do prowadzenia zaplanowanej wytwórczości. W wypadku gdy zachodzi potrzeba pokrycia sezonowego zapotrzebowania, wymagającego większych środków finansowych na paliwo, surowce, półfabrykaty itd., przedsiębiorstwo korzysta z kredytu krótkoterminowego. W Związku Radzieckim nie istnieje kredyt wekslowy i inne rodzaje kredytowania komercyjnego jednej organizacji gospodarczej przez inną. Ośrodkiem rozrachunkowym całego gospodarstwa narodowego jest Bank Państwowy. Udziela on przedsiębiorstwom radzieckim kredytu krótkoterminowego na ściśle określone cele i na ściśle umówione terminy, z reguły nie przekraczające 9 miesięcy.

Jedno z najważniejszych zadań Banku Państwowego stanowi kontrola działalności gospodarczej kredytowanych przedsiębiorstw. W radzieckiej praktyce ten rodzaj kontroli nosi popularną nazwę „kontroli przez rubel“. Bank Państwowy jest również jedynym kasjerem całej gospodarki narodowej. Na przedsiębiorstwach radzieckich ciąży obowiązek lokowania wszystkich rozporządzalnych środków na swych kontach w filiach Banku Państwowego, których gęsta sieć obejmuje całe terytorium państwa. Za lokaty Bank płaci swym klientom prawnie ustalone odsetki, a akumulowanymi środkami zasila całą gospodarkę narodową. Bank Państwowy przeprowadza także wszystkie rozrachunki międzynarodowe, powstające z operacji przeprowadzanych przez organizacje radzieckie z firmami zagranicznymi.

Bank Państwowy stanowi jedyną w państwie instytucję emisyjną.

Źródłem wzrostu własnych środków obrotowych przedsiębiorstw radzieckich jest rentowność ich działalności, ponieważ część zysków przedsiębiorstwa może być obracana właśnie na powiększenie środków obrotowych. Praktyka działalności przedsiębiorstw radzieckich wykazała, że źródłem zwiększenia własnych środków obrotowych jest także systematyczne usprawnianie sposobów korzystania z posiadanych zasobów, a m. in. przyśpieszanie obrotu w obrębie przedsiębiorstwa, redukcjonowanie zapasów, przyśpieszanie zbytu wyrobów gotowych. Im sprawniej zorganizowana jest praca przedsiębiorstwa, tym bardziej rezerwy te są mobilizowane.

W niektórych wypadkach własne środki obrotowe przedsiębiorstw mogą być zwiększane odgórnie przez właściwe ministerstwo drogą przegrupowania środków, którymi dysponują przedsiębiorstwa, czyli z zasobów danego ministerstwa. Należy tu zaznaczyć, że zwiększanie środków obrotowych przedsiębiorstwa państwowego z zasobów budżetu państwowego dokonywane jest tylko w tym wypadku, gdy przedsiębiorstwo ulega poważnemu rozszerzeniu (np. gdy przedsiębiorstwo uruchamia nowy wielki dział wytwórczy). We wszystkich innych wypadkach wzrost własnych środków obrotowych musi być zharmonizowany z rozwojem przedsiębiorstwa.

W przedsiębiorstwach spółdzielczych źródłem zwiększenia środków obrotowych bywa tylko wzrost własnych zasobów, tj. zysków oraz mobilizacja rezerw wewnętrznych i korzystanie ze środków członków organizacji spółdzielczych. Budżet państwowy nie subsydiuje organizacji spółdzielczych, majątek ich nie stanowi własności ogólnonarodowej, lecz należy do poszczególnych organizacji spółdzielczych.

Obowiązkowym warunkiem uzyskania kredytu w Banku Państwowym jest wykonywanie przez przedsiębiorstwa zleconych im planów. O ile przedsiębiorstwo zniekształca swe plany, nie przestrzega punktualności w rozliczeniach z Bankiem lub pracuje ze stratą, Bank stosuje sankcje i może przerwać kredytowanie aż do czasu usprawnienia pracy w przedsiębiorstwie. Wszystkie krótkoterminowe kredyty udzielane przez Bank Państwowy są zabezpieczone realnymi wartościami materialnymi i objęte są planem uzgodnionym z planami poszczególnych gałęzi gospodarstwa narodowego jak również z jednolitym państwowym planem gospodarki narodowej. Polityka kredytowa jak i cała działalność Banku Państwowego nastawiona jest na wszechstronny rozwój gospodarki narodowej, na wykonanie planów państwowych i na aktywne oddziaływanie ekonomiczne pod tym względem na liczną klientelę Banku. Wzmocnienie więzów kredytowych Banku ze wszystkimi gałęziami gospodarki narodowej pozwala używać systemu kredytowego ja-

ko potężnego instrumentu nieustannej i istotnej „kontrola za pomocą rubla“.

Finansowanie gospodarki narodowej na cele budowy nowych przedsiębiorstw oraz na rozszerzenie istniejących odbywa się w sposób odmienny aniżeli krótkoterminowe finansowanie przedsiębiorstw środkami obrotowymi. Środki na te cele otrzymywane są zasadniczo z trzech źródeł: z budżetu państwowego, z sum tworzących się z odpisów amortyzacyjnych przedsiębiorstw i z zasobów będących w dyspozycji poszczególnych gałęzi gospodarstwa narodowego. Asygnowania z budżetu stanowią dominującą część wszystkich inwestycji kapitałowych, kierowanych do gospodarki narodowej zgodnie z zatwierdzonym państwowym planem finansowania. Plan ten przewiduje ilość środków poświęconych każdej poszczególnej budowie w okresie planowym, a niezbędne wydatki są corocznie uwzględniane w części roczkowej budżetu państwowego. Odpisy amortyzacyjne tworzą się w czynnych przedsiębiorstwach przez uwzględnianie w kosztach własnych i w cenie sprzedaży wyrobów stałego odsetka na fundusz amortyzacyjny.

Kredyty długoterminowe dla spółdzielczości udzielane są ze specjalnych funduszy powstających przez potrącania od zysków osiągniętych w przedsiębiorstwach spółdzielczych.

Finansowanie inwestycji a także kredytowanie długoterminowe przeprowadzają specjalne banki depozytowe (wkłady długoterminowe). Istnieją cztery takie banki podległe Ministerstwu Finansów Z S R R. Są to: Bank Przemysłowy, (Prombank) finansujący budowę państwowego przemysłu, transportu i łączności; Bank Finansowania Rolnictwa (Sjelchozbank), dalej Bank Handlowy, finansujący inwestycje w handlu państwowym i długoterminowe kredytowanie spółdzielczości — spóżywców, rzemieślniczej i innych (Torgbank), i wreszcie Centralny Bank Komunalny, finansujący gospodarkę komunalną i budownictwo mieszkaniowe. Banki przestrzegają, aby bu-

downictwo odbywało się zgodnie z zatwierdzonym planem technicznym i w ustalonych terminach, aby wydatki nie przekraczały kosztorysów itd. W wypadku naruszenia tych zasad banki przerywają finansowanie lub kredytowanie.

Przedsiębiorstwa państwowe otrzymują bezwrotnie środki z banków specjalnych. W danym wypadku mamy do czynienia z finansowaniem, a nie kredytowaniem. Wzamiar zużytych na budownictwo środków państwo otrzymuje nowe wartości materialne w postaci nowych fabryk, zakładów przemysłowych itd. zwiększające majątek stały państwa. Są one wciągane do bilansów przedsiębiorstw po ich uruchomieniu. Długoterminowe kredytowanie inwestycji organizacji spółdzielczych odbywa się w sposób odmienny. Organizacje takie otrzymują kredyty długoterminowe z odpowiednich banków specjalnych (z Sjelchozbanku, Torgbanku) kumulujących fundusze odpowiednich działów spółdzielczości.

Wszystkie banki specjalne również posiadają szeroką sieć filii, ściśle związanych z klientelą.

Bank Komunalny i Sjelchozbank udzielają kredytu długoterminowego także osobom prywatnym, budującym dla własnego użytku domy w miastach, osiedlach robotniczych i wsiach. Indywidualne budownictwo mieszkaniowe jest wszechstronnie popierane i kredytowane. Kredyty na te cele są niskoprocentowane (od 2 do 3% rocznie). Ze szczególnie dogodnych warunków korzystają inwalidzi wojenni i rodziny żołnierzy poległych na froncie. Sjelchozbank udziela również kredytów indywidualnych na zakup bydła rasowego.

Działalność wszystkich radzieckich banków i każdego z nich z osobna odbywa się zgodnie z planem stanowiącym część integralną jednolitego narodowego planu gospodarczego.

Tak w ogólnych zarysach wygląda finansowanie w radzieckiej gospodarce planowej.

WITOLD NIECIUŃSKI

WYTYCZNE do Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1948 zawierają między innymi działami część obejmującą budownictwo. Takie formalne zrównanie budownictwa z innymi gałęziami gospodarki narodowej mogłoby sugerować mniemanie, że budownictwo stanowi pod względem klasyfikacyjnym równie samodzielną gałąź gospodarki narodowej, jak przemysł, rolnictwo, komunikacja. W rzeczywistości stanowi ono element wszystkich gałęzi gospodarki narodowej.

Użyte w wytycznych pojęcie budownictwa oznacza proces tworzenia i n w e s t y c j i

P R O B L E M Y P L A N O W A N I A B U D O W N I C T W A

b u d o w l a n y c h: stanowią one część ogólnego procesu inwestowania we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. Brak nam jest ścisłych teoretycznych podstaw do wyliczenia stosunku inwestycji budowlanych do inwestycji innych, jednak na podstawie posiadanego materiału można oszacować udział budownictwa na ok. 30% całokształtu sum inwestowanych. Wysokość inwestycji budowlanych zależy od ogólnego stosunku części dochodu narodowego — konsumowanej do części inwestowanej, następnie od kierunków i składu inwestycji, a w końcu od wynikłego z elementów

technicznych stosunku inwestycji budowlanych do inwestycji maszynowych — stosunku różnego w poszczególnych gałęziach gospodarki narodowej.

Cechą podstawową inwestycji budowlanych jest różnorodność ich charakteru w ramach poszczególnych dziedzin gospodarczych. W produkcji przemysłowej oraz w komunikacji i obrocie towarowym (które stanowią również dziedzinę produkcji materialnej) roboty budowlane stanowią część inwestycji produkcyjnych, tj. inwestycji rozszerzających bezpośrednio środki wytwarzania i wymiany dóbr gospodarczych. Roboty budowlane w dziedzinie budownictwa osiedlowego wytwarzają dobra konsumpcyjne użytku trwałego. Budynki mieszkaniowe, administracyjne, socjalne jak i urzędzenia użyteczności publicznej stanowią podstawę materialną dla szeregu usług społecznych; charakter tych rodzajów budownictwa jest zupełnie odmienny od budownictwa produkcyjnego.

W dzisiejszych ramach gospodarki rolnej budownictwo osiedli wiejskich różni się od budownictwa osiedli miejskich brakiem wyraźnej granicy między budownictwem produkcyjnym a budownictwem usługowym. W zagrodzie wiejskiej indywidualnego rolnika nie zawsze można oddzielić część mieszkalną od części produkcyjnej, gdyż obie te części są często całkowicie ze sobą związane. Rozwój budownictwa socjalnego na wsi oraz budownictwa spółdzielni produkcyjnych, przerastającego zakres indywidualnego gospodarstwa rolnego a z drugiej strony również wyspecjalizowanie się produkcyjnego i usługowego budownictwa w majątkach państwowych, umożliwi bardziej ściśle rozróżnianie rodzajów budownictwa także w osiedlach wiejskich. Jednakże dziś i zapewne jeszcze przez dłuższy okres czasu należy traktować budownictwo wiejskie jako grupę odrębną o charakterze mieszanym.

Wytwarzanie inwestycji budowlanych jest oczywiście procesem produkcyjnym, gdyż w jego wyniku zostaje dodana do dochodu narodowego nowa wartość. Toteż pojęcie produkcji budowlanej posiada prawo obywatelstwa w słowniku ekonomicznym. Produkcję budowlaną prowadzą przedsiębiorstwa, które stanowią wykonawczy aparat budowlany o charakterze produkcyjnym. Rozwój środków produkcyjnych tego aparatu ujęty jest planem jego własnych inwestycji. Zasadniczo składają się one ze sprzętu do transportu poziomego i pionowego, maszyn i urządzeń budowlanych. Elementami produkcji budowlanej są materiały budowlane, robocze kadry produkcyjne, tworzące w procesie produkcji nową wartość, środki produkcji budowlanej, związany z nimi aparat organizacyjny i kadry pomocnicze. Środki finansowe, pozwalające na uruchomienie procesu produkcji i określające jego zasięg, czerpane są oczywiście z dochodu narodowego, a wielkość tych środków musi być ustalona w gospodarstwie racjonalnej proporcji do całości inwestycji.

W procesie budowlanym uczestniczą z jednej strony inwestorzy decydujący o podjęciu inwestycji, a z drugiej strony wykonawcy produkujący inwestycje. Taki podział funkcji stanowi podstawę organizacji budownictwa, która w zależności od form gospodarki może przybrać różne postacie.

Istnieją dwa skrajnie sobie przeciwstawne systemy organizacyjne: 1) całkowicie wolny rynek, gdzie powiązanie określonej inwestycji z określonym wykonawcą następuje wyłącznie w wyniku działania prawa podaży i popytu, i 2) całkowicie planowe powiązanie inwestorów z wykonawcami. Pomiędzy tymi systemami istnieją formy przejściowe. Z wolnym rynkiem związana jest organizacja zlecenia przetargowego. Jego przeciwstawność stanowi planowy przydział robót w oparciu o kosztorysy urzędowe. Całość planowego procesu budowlanego obejmuje wszystkie rodzaje inwestycji budowlanych (co można by nazwać planem zamówień budowlanych), plan produkcji materiałów budowlanych, plan zatrudnienia i plany gospodarcze (produkcyjne i inwestycyjne) aparatu wykonawczego. Wskutek różnorodności odmiennego charakteru planu zamówień (inwestycji) budowlanych budownictwo stanowi zagadnienie specyficzne, co pomimo pomocniczego charakteru budownictwa w stosunku do innych gałęzi produkcji, stanowi dostateczne uzasadnienie dla wyodrębnienia go w ramach narodowego planu gospodarczego. Z powodu złożoności i specyficzności budownictwa trzeba mu wyznaczyć właściwe miejsce w ramach gospodarki planowej i właściwie je powiązać z planami innych gałęzi gospodarki.

Pojęcie budownictwa ma zakres bardzo szeroki. Obejmuje ono przede wszystkim wszelkie budynki mieszkaniowe, administracyjne, socjalne oraz urządzenia użyteczności publicznej w osiedlach, a więc roboty wodno - kanalizacyjne, komunikacyjne łącznie z drogami wewnątrz osiedla; do tej pierwszej grupy zaliczyć należy również częściowo budownictwo wiejskie. Drugą grupę stanowią budynki dla celów produkcji i usług materialnych oraz inne budynki o charakterze specjalnym, jak budownictwo wojskowe; dla tego rodzaju budownictwa często używa się określenia „budownictwo związane”. Trzecią grupą jest budownictwo ziemne, a więc budowa dróg komunikacyjnych, urządzeń portowych, rzecznych, roboty melioracyjne itp. Wreszcie czwartą grupę stanowią roboty o charakterze montażowo - inżynierskim, a więc montowanie zespołów konstrukcyjnych, roboty mostowe i podobne. W wartości brutto czwartej grupy przeważa wartość gotowych zespołów lub konstrukcji, a w grupie trzeciej — wartość siły roboczej. Zatem najszersze pojęcie budownictwa obejmuje całość robót budowlanych i inżynierskich w procesie tworzenia nowych wartości rzeczowych. Próba zdefiniowania budownictwa przez wyodrębnienie

robót o jednorodnym stosunku wartości robocizny do innych nakładów powinna być odrzucona; jako podstawę klasyfikacji przyjąć należy nie tylko rodzaj robót, ale i również charakter wytworzonej inwestycji. Na takich podstawach opiera się przyjęty tu zakres pojęcia budownictwa.

Ustaliliśmy zakres budownictwa z kolei przeprowadzimy analizę jego elementów w składowych. Upływ czasu i ciągle korzystanie z dóbr budowlanych zmniejszają ich wartość usługową lub produkcyjną. Odbywa się stały proces niszczenia zapasu dóbr budowlanych. Dla utrzymania budowli w stanie używalności czynione są nakłady o charakterze konserwacyjnym. Nakłady konserwacyjne, pochłaniające zarówno materiały budowlane jak i nakład pracy, nie tworzą nowej wartości, nowych elementów dochodu narodowego. Natomiast nakłady, które mają na celu przedłużenie trwałości budynków i polegają na wymianie pewnych elementów budynku, czyli tzw. kapitalne remonty, należy uważać za procesy o charakterze inwestycyjnym we właściwym tego słowa znaczeniu. Mimo kapitalnych remontów proces niszczenia odbywa się dalej, tak że koniecznym i normalnym zjawiskiem jest w końcu wyjście budynków z użytku. Zamiast nich muszą być odtworzone nowe wartości. Dalszy proces uzupełniania majątku stałego w budownictwie po dokonaniu odnowienia budynków wycofanych z użycia zależy od wysokości dochodu narodowego. Rozszerzona produkcja budowlana przewyższa normalny roczny ubytek i powiększa wartość używalnych inwestycji budowlanych. Zatem na całość budownictwa składają się następujące elementy: konserwacja, remont kapitalny, odnowienie (reprodukcja) i reprodukcja rozszerzona (wzrost).

Gromadzenie środków na remonty kapitalne oraz na odnowienie i rozszerzenie wartości budowlanych stanowi część narodowego planu finansowego. Finansowanie budowlanych inwestycji produkcyjnych oraz inwestycji usługowych o charakterze materialnym stanowi część problemu finansowania całości inwestycji produkcyjnych. Finansowanie inwestycji budowlanych o charakterze trwałych dóbr konsumpcyjnych stanowi odrębne zagadnienie, a właściwie dwa zagadnienia. Pierwsze zagadnienie obejmuje inwestycje stanowiące bazę materialną dla usług o charakterze nieodpłatnym; środki na ich finansowanie muszą pochodzić ze źródła zewnętrznego. Są to inwestycje socjalne na oświatę, kulturę, opiekę społeczną a częściowo także na służbę zdrowia oraz inwestycje administracyjne. Drugie zagadnienie stanowią budynki mieszkalne. Odpłatność za usługę mieszkaniową powinna być tak skonstruowana, aby środki finansowe z tego źródła płynące wystarczały co najmniej na utrzymanie istniejącego majątku mieszkaniowego na niezmiennym poziomie. Świadczenia za usługi mieszkaniowe stanowią część wydatków konsumpcyjnych i powinny

znaleźć odpowiednie pokrycie w wynagrodzeniu (płacy). Sytuacja gospodarcza kraju dotychczas nie pozwoliła na zupełnie racjonalne rozwiązanie tego zagadnienia, jakkolwiek obowiązujący od 1 września r. b. dekret o najmie lokali stanowi już przełom w tej dziedzinie i pierwszy krok w tym kierunku.

Proces akumulacji środków finansowych na budownictwo mieszkaniowe w ramach naszej gospodarki odbywa się częściowo na drodze akumulacji uspołecznionej, a częściowo na drodze akumulacji kapitalistycznej. Akumulacja środków na inwestycje wiejskie ze względu na charakter produkcji rolnej posiada charakter specyficzny: podstawą jest tu indywidualne gromadzenie środków przez rolnika. Układ stosunków gospodarczych wsi nadaje tam akumulacji przeważnie charakter drobnotowarowy, a w niewielkim zakresie charakter kapitalistyczny. Stoimy przed zadaniem stopniowego przekształcania akumulacji drobnotowarowej na wsi na uspołecznioną oraz — ograniczania akumulacji kapitalistycznej. Inwestycje dla usług powszechnego użytku, tj. socjalne i administracyjne zarówno w miastach jak i wsiach pokrywane są środkami finansowymi pochodzącymi z akumulacji uspołecznionej. Poza tym w analizie źródeł akumulacji nie można pominąć pomocy Państwa dla indywidualnego budownictwa wiejskiego.

Proces produkcji budowlanej przechodzi dwie główne fazy: fazę przygotowania i fazę wykonywania inwestycji. Faza pierwsza to przygotowanie terenu, na którym inwestycja ma być wzniesiona, oraz opracowanie projektu i planów łącznie z kosztorysem stanowiącym techniczną podstawę wykonania. Zagadnienie przygotowania terenu łączy się z ogólną polityką terenową, tj. z przestrzennym planowaniem. Rozszerza to plan budownictwa o nowy element i pogłębia jego odrębność. Projektowanie związane jest ze stroną użytkową inwestycji, a więc z planowaniem usług, dla których ona ma służyć, oraz z problemami technicznymi. Posiadając charakter społeczny, ekonomiczny i techniczny, projektowanie zajął się o szereg gospodarczych planów odcinkowych. Przygotowanie terenu i dokumentacja techniczna wymagają nakładów na studia, związane z planowaniem przestrzennym i z projektowaniem poszczególnych budynków. Inwestycje takie stanowią dodatkowy element składowy planu zamówień.

W dotychczasowej praktyce problemy budownictwa ogranicza się tylko do zakreślenia budownictwa osiedlowego, należącego dzisiaj resortowo do Ministerstwa Odbudowy. Budownictwo zaś produkcyjne i budownictwo dla usług materialnych jest związane wyłącznie z planami odcinkowymi poszczególnych gałęzi życia gospodarczego. W tym stanie rzeczy niemożliwy jest jeden plan budownictwa obejmujący całość zagadnienia. Niemożliwa jest ani jednolita polityka terenowa, ani jednolite pro-

jektowanie techniczne i ekonomiczne, ani jednolite planowanie pośrednie lub bezpośrednie w zakresie aparatu wykonawczego. Brak powiązania strony inwestorskiej ze stroną wykonawczą stanowi przeszkodę dla postępu w organizacji budownictwa i powoduje opóźnianie się form tej organizacji w stosunku do innych dziedzin gospodarki narodowej. To opóźnianie się wywołuje ujemne skutki nie tylko w samym budownictwie, ale także w tych wszystkich gałęziach życia gospodarczego, w skład których ono wchodzi.

Wzajemny stosunek inwestorów i wykonawców (to jest przedsiębiorstw budowlanych) oraz ogniw pośrednich w dotychczasowej organizacji budownictwa uległ pewnemu skostnieniu i stał się dalszym elementem hamującym postęp w planowaniu budownictwa. Układ wzajemnych stosunków między podmiotami gospodarczymi w budownictwie nazywany jest powszechnie strukturą budownictwa. Struktura i organizacja budownictwa związane są z ogólną formą narodowej gospodarki i specjalnymi formami gospodarki w dziedzinie budownictwa. Dla wyjaśnienia dzisiaj panujących form strukturalnych i organizacyjnych, dla wytknięcia właściwych kierunków ich rozwoju oraz dla określenia form planowania, które właściwy rozwój zapewnią i przyspieszą, przeanalizować należy stosunki gospodarczo - społeczne panujące w naszej dotychczasowej gospodarce budowlanej.

Zarówno ze strony inwestorów jak i od strony wykonawców budownictwo wchodzi w zakres gospodarki państwowej i innych form gospodarki uspołecznionej (samorządu i spółdzielczości) oraz w zakres gospodarki kapitalistycznej i gospodarki drobnotwarowej. Występuje przy tym różnorodność powiązań pomiędzy inwestorami a wykonawcami różnych sektorów gospodarczych. Spośród tych powiązań jedno jest tylko całkowicie jednorodne: inwestycje budowlane kapitalistów wykonuje prywatna przedsiębiorczość budowlana. W wykonawstwie budowlanym nie nadążamy za wzrostem elementów uspołecznionych i planowanych w naszej gospodarce narodowej, za włączaniem do planu spółdzielczości i samorządu. Tempo obejmowania gospodarki kapitalistycznej kontrolą państwową jest w wykonawstwie budowlanym znacznie powolniejsze niż w innych dziedzinach gospodarki narodowej.

Gospodarka samorządowa i spółdzielcza zostanie w 1949 r. po raz pierwszy włączona w sposób właściwy do planów państwowych. Wobec czego inwestycje budowlane tych odcinków (pomimo że z mocy dekretu o państwowym planie inwestycyjnym były tym planem także dotychczas objęte) dopiero w tym roku stanowią będą integralną część ogólnego planu budownictwa. Inwestycje budowlane sektora uspołecznionego przeważają w całokształcie budownictwa. Inwestycje prywatno - kapitalistyczne i inwestycje gospodarki drobnotwarowej szacować można na

30 — 35%. Z rozwojem spółdzielni produkcyjnych rolnych procent ten będzie malał. Na odcinku produkcji budowlanej sytuacja wygląda odwrotnie. Inwestycje publiczne wykonywane są jeszcze dotychczas w przeważającej mierze przez przedsiębiorczość prywatną. Jest rzeczą bezspornie słuszną, aby wartość dodatkowa, powstająca w procesie produkcji prowadzonej na zlecenia państwa i finansowanej przez państwo, nie ulegała przywłaszczeniu przez prywatno - kapitalistycznego przedsiębiorcę.

W ramach gospodarki uspołecznionej poza państwem inwestują samorządy i spółdzielczość. Gospodarka państwowa umożliwia podanie produkcji jednolitemu planowi. Przemawia to za ograniczeniem innych form gospodarki uspołecznionej do pewnego gospodarzo uzasadnionego i stosunkowo wąskiego zakresu. Co prawda, na etapie dzisiejszym państwowa produkcja budowlana, która w r. 1948 obejmuje 40% całości budownictwa, prowadzona jest przez przedsiębiorstwa nie poddane jednemu centralistycznemu kierownictwu. Można wątpić, czy takie kierownictwo jest możliwe i słuszne, ale nie ulega wątpliwości, że podstawowe elementy gospodarki przedsiębiorstw mogą i powinny być decydowane centralnie. Dowodem tego jest samorzutne powstanie Komisji Koordynacyjnej Budowlanych Przedsiębiorstw Państwowych. Powstają również formy uspołecznione projektowania i przygotowywania dokumentacji technicznej. Państwo - inwestor nie mogło być zdane w tej dziedzinie na indywidualnych wykonawców prywatnych.

Zasięg prywatno - kapitalistycznych i drobnotwarowych inwestycji budowlanych może być do pewnego stopnia regulowany przez ogólną politykę gospodarczą, której podstawowymi elementami są: polityka fiskalna, zaopatrzenie surowcowe i materiałowe oraz pomoc finansowa na odcinku budownictwa wiejskiego. Na ten odcinek winna być skierowana specjalna troska państwa. Budownictwo wiejskie, którego trwałość oblicza się na około 40 — 50 lat, utrwała na czas dłuższy niż jedno pokolenie układ zabudowy i zagospodarowania przestrzennego. W związku z tendencją do stopniowego rozwijania produkcyjnych form spółdzielczości rolniczej, nie może być rzeczą obojętną, jaki ten układ będzie. Prywatny przemysł budowlany na odcinku wiejskim nie wykonywa wprawdzie wszystkich prywatnych inwestycji, wykonuje jednak także znaczną część inwestycji państwowych i innych inwestycji publicznych. Spółdzielcze przedsiębiorstwa budowlane powinny stopniowo przejmować budownictwo na odcinku wiejskim, wszelkie roboty konserwacyjne i pewne rzemieślnicze roboty budowlane.

Formy organizacji budownictwa w kapitalistycznym okresie przedwojennym ukształtowały się w ten sposób, aby dać pełną ochronę interesów państwowych przed dążeniem wykonawcy do maksimum zy-

sku. Zlecenie robót na podstawie przetargu i instytucja kierownika nadzoru, słuszne wówczas, gdy istnieje sprzeczność między interesem inwestora a interesem wykonawcy, mechanicznie przeniesiono do nowego ustroju gospodarczego. Pojęcie wspólności interesów inwestora publicznego i wykonawcy publicznego kształtowało się zbyt powolnie. W pierwszych latach po wojnie państwowi przedsiębiorcy budowlani otrzymywali zlecenia od państwowych inwestorów na podstawie przetargów, według tradycji wolnorynkowej. Coraz szersze przyjmowanie się bezprzetargowego zlecenia robót budowlanych zależało nie tylko od wyklarowania się pojęcia wspólności interesów inwestora i wykonawcy w planowym budownictwie, ale również od technicznego opracowania odpowiednich kosztorysów urzędowych. Praca ta została w znacznej mierze już dokonana.

Także gospodarce kapitalistycznej znany był tzw. system gospodarczy wykonawstwa, głównie w kolejnictwie, gdzie inwestor wykonywał roboty budowlane przy pomocy własnego aparatu wykonawczego. Skala wielkości robót państwowych, różnorodność elementów planu inwestycyj i planu produkcji nie pozwalają na przeniesienie w pełni tej formy wykonawstwa do gospodarki planowej. Jednak likwidacja dotychczasowych stosunków w tej dziedzinie jest konieczna, i w oparciu o zasadniczą koncepcję kosztorysu urzędowego muszą być znalezione nowe formy organizacyjne. Rozwój przedsiębiorstw państwowych musi postępować równoległe z procesem przemian organizacyjnych. Oba te zadania będą wykonalne jedynie wówczas, gdy będzie można stworzyć plan budownictwa w całym tego słowa znaczeniu, od czego zależy wszelki postęp w tej dziedzinie gospodarczej.

Bezpośredni plan produkcyjny może objąć jedynie zakres produkcji uspołecznionej. Część produkcji nieuspołeczniona regulowana być może pośrednio przez zaopatrzenie materiałowe, politykę zatrudnienia i planowy przydział robót. Proces przemian organizacyjnych może zostać pogłębiony przez likwidację systemu przetargowego nawet w tym rodzaju produkcji budowlanej. W oparciu o koncesjonowanie prywatnych przedsiębiorstw budowlanych oraz o ich przymusowe zrzeszanie się można będzie stosować bezprzetargowy przydział robót zrzeszeniom oraz w obrębie zrzeszenia. Wydaje się, że jest to jedno z naczelných i pilnych zadań najbliższej przyszłości. Poca korzyściami w zakresie planowania produkcji przemawia za nim możliwość zmniejszenia nakładu pracy technicznej, angażowanej dotychczas bezproduktywnie w przygotowywaniu i przeprowadzaniu przetargów.

Oddziaływanie takie nabiera specjalnej wagi na odcinku rzemieślniczej produkcji budowlanej, gdzie musi ono być prowadzone pod kątem ułatwiania i przyśpieszania procesu przerastania tej przedsiębiorczości w wyższą formę uspołdzielczoną.

Rozwój nowych form organizacji budownictwa może pociągnąć za sobą potrzebę wprowadzenia głębokich zmian w dotychczasowych formach planowania. Koncentracja w planowaniu produkcji pozwala, bez szkody dla całości budownictwa, na dekoncentrację w planowaniu inwestycji. Pozostawienie decyzji o inwestycjach budowlanych poszczególnym resortom w zakresie ich działalności wydaje się być słusznym. Naturalnie, jak wszystkie plany odcinkowe również i odcinkowe plany inwestycji budowlanych musiałyby opierać się na jednolitych wytycznych ogólnych i być koordynowane przez centralny organ planowania. Równocześnie pewne, wspólne wszystkim rodzajom budownictwa, elementy techniczne, a przede wszystkim zasady, normy i standardy projektowania byłyby tworzone w jednym centralnym ośrodku. Po wprowadzeniu jedności również do planów wytwórczości i zbytu materiałów budowlanych, do planu zatrudnienia i do planu inwestycji własnych aparatu wykonawczego, można by tym bardziej dopuścić do pewnej dekoncentracji w tej części planu budownictwa, którą nazwalibyśmy planem zamówień budowlanych.

Nowe formy organizacji budownictwa umożliwią tworzenie pełnego planu budownictwa oraz zharmonizowanie tego planu w sposób najprostszy, najłatwiejszy i najkorzystniejszy z tymi działami gospodarki, wobec których budownictwo posiada charakter pomocniczy.

Planowanie inwestycji i usług stanowiących treść osiedla jest nierozłącznie związane z planowaniem budownictwa osiedlowego. Planowanie usług mieszkaniowych, pomocniczych urządzeń miejskich, poziomu zaspokojenia potrzeb mieszkańców w tym zakresie, standardów tych usług, jest już równocześnie planowaniem bazy materialnej tych usług, tj. inwestycji budowlanych. Z drugiej strony — przestrzenny układ poszczególnych inwestycji, który decyduje o sposobie zaspokajania potrzeb mieszkańców i nadaje osiedlu właściwą treść gospodarczą i społeczną, jest również nierozdzielnie złączony z planowaniem inwestycji budowlanych. Plan rozwoju budownictwa mieszkaniowego i innych rodzajów budownictwa osiedlowego wynika z ogólnonarodowego planu rozwoju gospodarki i z planu zatrudnienia. W centrach produkcji i przy liniach komunikacyjnych narastają inwestycje osiedlowe dookoła inwestycji produkcyjnych.

Usługi (oświata, zdrowie, kultura, administracja), określane przez odpowiednie odcinkowe plany poszczególnych resortów, ostatecznie wiążą się lokalnie i muszą one w terenie ze sobą harmonizować, gdyż narastanie poszczególnych rodzajów budownictwa osiedlowego musi się odbywać w sposób właściwy. Zatem konieczne jest, jeżeli nie miejscowe, to co najmniej regionalne koordynowanie planu usług, a więc także — planu inwestycji osiedlowych. Przy koordynacji regionalnej planu inwestycji i równoczesnej pełnej jego koordynacji z pla-

nem produkcji budowlanej—decyzje o poszczególnych działach usługowego budownictwa osiedlowego z korzyścią oddane być mogą właściwym resortom. Ponadto istnieje część inwestycji, która powinna pozostać w kompetencji samorządu, mianowicie mieszkalnictwo, właściwa gospodarka komunalna (przedsiębiorstwa i zakłady użyteczności publicznej) i gospodarka terenowa.

Planowanie inwestycji jest także nierozłącznie związane z szeregiem zagadnień technicznych. Jakość techniczna i gospodarka kubatura budowlaną decydują o ilości usług, które mogą być świadczone. Inwestycje budowlane decydują o długotrwałości bazy świadczenia usług i utrwalają na długi okres czasu formy świadczenia i lokalizację usług. Sposób wykorzystywania już istniejących budynków, metody ich eksploatacji gospodarczej oraz ich społecznego użytkowania — wpływają na dalszą rozbudowę budownictwa. Poza tym planowanie budownictwa osiedlowego zależne jest od zakresu budownictwa planowanego pośrednio, tak że polityka budowlana i gospodarcza jest również elementem planu budownictwa osiedlowego.

Jak to wynika z poprzedniej analizy, plan inwestycji budowlanych na wsi wiąże się ściśle z ogólnym planem gospodarczym w zakresie rolnictwa oraz z planami przebudowy struktury rolnej. Planowane przemiany strukturalne w produkcji dokonywać się mogą tylko w oparciu o nowe formy inwestycji produkcyjnych, które znowu bezpośrednio się łączą z innymi inwestycjami osiedlowymi. W przeciwieństwie do tych podstawowych rodzajów budownictwa — budownictwo produkcyjne „związane“ posiada w stosunku do całości inwestycji charakter rzeczywiście wynikowy. Do ogólnego planu wchodzi ten rodzaj budownictwa elementami technicznymi, planem inwestycji i pełnym planem produkcji budowlanej.

Planowanie wykonawstwa obejmuje plan materiałów budowlanych, plan kadr i plan aparatu przedsiębiorstw.

Produkcja materiałów budowlanych znajduje się przeważnie w ręku państwa. Dekoncentracja w zakresie produkcji dla budownictwa o zupełnie specjalnym charakterze (roboty budowlane pod ziemią w kopalniach węgla) jest uzasadniona. Również produkcja niektórych materiałów miejscowych, przeznaczonych wyłącznie na rynek lokalny, może pozostać bądź to w rękach samorządu, spółdzielczości czy nawet przedsiębiorczości prywatnej. Poza tym produkcja elementów gotowych, produkowanych głównie na miejscu budowy i z surowca (cement), wytwarzanego w ramach planu państwowego, może pozostać poza jednolitym planem produkcji materiałów budowlanych. Żelazo i drzewo wchodzi w ramy planu budownictwa tylko ilością przydziałową. Ogólny plan zbytu tych materiałów ma bardzo duże znaczenie dla wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. Plan budownictwa, bę-

dąc szeregiem różnorodnych elementów składowych funkcjonalnie związanych z gospodarką narodową, jest jednostronnie ograniczony planem zbytu tych dwóch podstawowych surowców.

Lokalizacja produkcji materiałów budowlanych wiąże się ściśle z lokalizacją inwestycji budowlanych. Wzajemne dostosowanie produkcji i zużycia materiałów budowlanych ze względu na znaczną sztywność sieci wytwórni i wysoki koszt przewozu (z powodu wagi materiałów budowlanych) stanowi pierwszy splot trudności. Drugim — jest zagadnienie dostosowania produkcji i zużycia w czasie. Oba te problemy mogą być rozwiązane tylko w ramach jednolitego planu produkcji materiałów i przy skuteczności planowania pośredniego w stosunku do materiałów budowlanych, wytwarzanych poza produkcją państwową.

Liczebność i skład kadr budowlanych i ich zależy od rodzaju robót budowlanych i poziomu techniki budowlanej. Plan zatrudnienia i plan szkolenia kadr, tj. uzupełnianie i dostosowywanie kadr do zmieniającego się składu inwestycji musi być jednolity na odcinku sektora uspołecznionego, a polityka zatrudnienia w stosunku do produkcji prywatnej — z nim zharmonizowana i skuteczna. Dotychczasowy układ stosunków zatrudnienia w budownictwie uniemożliwia prowadzenie skutecznej polityki zatrudnienia. Państwo nie może dziś stosować środków, które uczyniłyby z polityki zatrudnienia element wpływający twórczo na przemiany w budownictwie. Tylko wówczas, gdy liczba zatrudnionych w uspołecznionych przedsiębiorstwach budowlanych będzie znacznie większa niż dzisiaj, polityka zatrudnienia stanie się dalszym elementem przyspieszającym przemiany rozwojowe.

Zaplanowanie aparatu produkcyjnego uzależnione jest od składu inwestycji budowlanych, ich wielkości i rodzajów technicznych oraz lokalizacji i skupienia. Plan robót budowlanych musi chronologicznie poprzedzać zaplanowanie produkcji i powinien być w takim terminie gotowy, aby można było w porę przeprowadzić racjonalny podział robót między przedsiębiorstwa budowlane i w porę przygotować dokumentację techniczną — przynajmniej przeważającej masy większych robót budowlanych. Na dokumentacji technicznej robót budowlanych powinien być oparty plan produkcji materiałów budowlanych. Na tym odcinku występuje szereg wyraźnych opóźnień. Osiągnięcia w państwowej produkcji budowlanej bez równoczesnych sukcesów w dziedzinie terminowej dokumentacji nie zapewnią właściwego rozwoju gospodarki budowlanej.

Odcinek planowej gospodarki przedsiębiorstw budowlanych jest w porównaniu z planowaniem innych elementów w budownictwie najbardziej zacofany. Ogólny plan produkcji budowlanej, wyznaczający zadania i zasady pracy dla poszczególnych central, zjednoczeń i przedsiębiorstw, może być skonstruowany jedynie

na podstawie konkretnych planów opracowanych przez poszczególne przedsiębiorstwa. W r. 1949 po raz pierwszy działalność gospodarcza przedsiębiorstw państwowych będzie prowadzona na podstawie planów. Planowanie produkcji budowlanej wymaga przygotowania specyficznych elementów tego planowania, różnych od planowania produkcji przemysłowej, ze względu na charakterystyczną odrębność produkcji budowlanej. Tylko planowa gospodarka uspołecznionego sektora w produkcji budowlanej może zapewnić postęp w technicznym poziomie budownictwa.

Rzemieśnicze zacofane metody pracy w wykonawstwie budowlanym musimy stopniowo zastępować metodami przemysłowymi, ale będziemy to mogli osiągnąć tylko wówczas, gdy opierać się będziemy o odpowiednio technicznie i gospodarczo skonstruowane przedsiębiorstwa. Centralne, planowe kierowanie aparatem przedsiębiorstw państwowych łącznie z rozwojem specjalizacji przedsiębiorstw jest jedynym środkiem, który może skierować produkcję budowlaną na tę drogę rozwojową.

Rozwój metod planowania i objęcie planem całego zakresu budownictwa zależy od opracowania technicznych i ekonomicznych elementów powszechnie w planowaniu stosowanych, tak aby zapewnić ich jednolitość i wzajemną komunikatywność. Opracowanie tych elementów powinno być zadaniem centralnego organu koordynującego cały plan budownictwa. Naturalnie organ taki sam tego zadania wykonać nie może, powinien go jedynie inicjować oraz kontrolować i koordynować pracę poszczególnych ogniw budowlanych.

Spróbujemy podsumować wyniki naszej analizy. Istnieją już dzisiaj warunki po temu, aby plan budownictwa mógł zająć właściwe miejsce w ramach narodowych planów gospodarczych. Jednakże wskutek wielu przeszkód, wynikłych z dotychczasowego rozwoju, nie ma jeszcze dotychczas planu, który by ujmował jednolicie całą tę dziedzinę działalności gospodarczej. Właściwe powiązanie budownictwa z tymi gałęziami gospodarki narodowej, dla których ono jest elementem pomocniczym, za pomocą takiego planu wymaga zarówno rozwoju metod planowania jak i zmian organizacyjnych i strukturalnych w budownictwie.

Składowe elementy planu budownictwa można by usystematyzować w sposób następujący:

- I. Plan inwestycji (plan zamówień):
 - 1) plan inwestycji osiedlowych,
 - 2) plan inwestycji związanych z produkcją rolną,
 - 3) plan robót budowlanych w ramach inwestycji produkcyjnych i usług materialnych poza rolnictwem (budownictwo „związane“).
- II. Plan środków realizacyjnych:
 - 1) materiałów, zatrudnienia i aparatu wykonawczego oraz środków realizacyjnych planowanych pośrednio,
 - 2) normatywne, techniczne elementy planowania.
- III. Koordynacja planów całości inwestycji budowlanych ze środkami realizacyjnymi w oparciu o normatywne elementy planów oraz włączenie planu całości budownictwa w ramy planów poszczególnych gałęzi gospodarczych i narodowego planu gospodarczego.
- IV. Plan produkcji budowlanej (przemysłu budowlanego). Szczegółowa konkretyzacja produkcyjno - finansowych przedsiębiorstw budowlanych.

Wydaje się rzeczą właściwą, aby struktura budownictwa była dopasowana do składu elementów planu budownictwa. Planowanie i wykonywanie planów szczegółowych, w ramach wynikających z właściwego i naturalnego podziału planu całości budownictwa na elementy składowe, zabezpieczy właściwy układ strukturalny, oparty o zasadę nielączenia w jednym organie dwu lub wielu różnych zadań i nierozdzielanie jednego zadania pomiędzy dwa lub więcej organy.

Dochodzimy do końcowego wniosku naszych wywodów. Można już obecnie przystąpić do dokonania zmian zarówno organizacyjnych jak i strukturalnych w kierunku wzmocnienia elementów socjalistycznych w budownictwie. Będzie to wymagało dłuższego czasu, tym dłuższego — im później zaczniemy. Rozpoczęcie okresu następnego wieloletniego planu gospodarczego powinno na odcinku budownictwa być poprzedzone dokonaniem przemian decydujących o kierunku dalszego rozwoju budownictwa. Jest to więc zadanie pilne, a przeprowadzona przez nas analiza powinna być pokazać, że istnieją już warunki, które czynią to zadanie realnym, tj. dojrzałym do rozwiązania.

I

WARTYKULE tym omawiam krócej tendencje rozwojowe w państwowym i spółdzielczym handlu wewnętrznym, a główną uwagę poświęcam zagadnieniom handlu zagranicznego i jego powiązaniom z handlem krajowym.

Brak mi cyfr za rok 1945, dysponuję natomiast statystyką obrazującą obroty w handlu państwowym w ubiegłych dwóch latach 1946 i 1947. Obroty przedsiębiorstw Ministerstwa Przemysłu i Handlu bez artykułów przemysłu miejscowego kształtowały się jak następuje:

Artykuły	R. 1946 miln. zł	R. 1947 miln. zł	Wskaźnik r. 1946 = 100
Przemysłowe	120.254	349.063	290
Spożywcze	11.649	24.739	212
R a z e m	131.903	373.802	283

Z powyższych liczb wynika ogólny wzrost obrotów idący w parze z rozbudową przemysłu i uruchamianiem zakładów wytwórczych.

Dla rozprawienia ogromnych mas towarowych trzeba było rozbudować od podstaw aparat handlowy o swoistych formach, odpowiadających naszemu modelowi gospodarczemu. Pomijam sektor prywatny, który stanowi w ogólnych zarysach kontynuację form przedwojennych, odkładam na późnej omówienie organizacji polskiej spółdzielczości a ograniczam się na razie do zobrazowania tendencji rozwojowych handlu państwowego, reprezentowanego przede wszystkim przez centralne handlowe.

W rozwoju central odcinają się wyraźnie dwa etapy: etap pierwszy obejmujący okres do końca ubiegłego roku, etap drugi, biegnący od r. 1948 i jeszcze nie zakończony.

W pierwszym etapie charakterystyczna była supremacja zagadnień przemysłowych nad zagadnieniami dystrybucyjnymi. Odbudowujące się Państwo poświęcało uwagę w pierwszym rzędzie uruchamianiu przemysłu, pozostawiając zagadnienie dystrybucyjne na drugim planie. W konsekwencji stworzone podówczas centrale handlowe były jedną z komórek wchodzących w skład centralnych zarządów przemysłowych i stanowiły właściwie ich rozszerzenie. Stosunek zarządów do central nie był zresztą jasny. Ówczesny porządek prawny nie gwarantował wyłączności sprzedaży centralom;

obok nich zakłady i zjednoczenia przemysłowe trudniły się dystrybucją na własną rękę. Początkowe formy organizacyjne cechowała dorywczość, wywołana niejednokrotnie brakiem koncepcji podstawowych. Odnosi się to także do central, które w fazie początkowej przeważnie ograniczały swą działalność tylko do rozdzielnictwa reglamentowanych podówczas towarów, pozostawiając nie tylko detal, lecz także i hurt pomocniczym organizacjom spółdzielczym lub sektorowi prywatnemu. W rezultacie handel hurtowy został zawładnięty przez czynniki zwalczające niekiedy sektor państwowy i pozostające poza jego zasięgiem. Podstawy prawne istnienia central handlowych wymagały gruntownego uporządkowania i na ogół trudno dopatrzeć się w tym okresie elementów gospodarki planowej w dziedzinie handlu.

Konieczność uregulowania handlu państwowego stawała się coraz bardziej piekącą w związku ze wzrostem produkcji i narastaniem problemów dystrybucyjno-handlowych. Na pierwszy plan wysunęły się zagadnienia związane ze stosunkiem organizacji handlowych do organizacji przemysłowych (tzn. do centralnych zarządów i zjednoczeń), zagadnienia roli handlu w planowaniu gospodarczym, stosunku sektora państwowego do spółdzielczości i sektora prywatnego, wreszcie sprawa zajęcia przez centrale odpowiedniej pozycji w hurcie i detalu. Zjazd central handlowych, zwołany przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu we wrześniu 1947 r., w pełni uwypuklił wspomniane niedociągnięcia i wykazał konieczność dokonania reform.

Reformy te zostały przeprowadzone na mocy zarządzeń Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Stosownie do obowiązujących wymagań prawnych, a w szczególności do dekretu z 3 stycznia 1947 r., nadano osobowość prawną, faktycznie już istniejącym centralom handlowym, jako państwowym przedsiębiorstwom wyodrębnionym, działającym w ramach narodowych planów gospodarczych według zasad handlowych. W myśl tych zarządzeń Minister Przemysłu i Handlu sprawuje bezpośrednio zwierzchni nadzór państwowy nad centralami. Wyjątek stanowią niektóre centrale (np. Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego, Centrala Handlowa Żelaza i Stali, Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego), które zostały wprowadzić również wyodrębnione, lecz są zobowiązane stosować się

¹⁾ Artykuł dyskusyjny (Redakcja)

do wytycznych, które im wydają właściwe centralne zarządy.

Drugim czynnikiem porządkującym sytuację prawną i organizacyjną są regulaminy współpracy między centralnymi zarządami i centralami handlowymi.

W wyniku powyższej ewolucji organizacyjnej obecny stan przedstawia się jak następuje:

Przemysł państwowy reprezentowany przez centralne zarządy i handel państwowy reprezentowany przez centrale handlowe stanowią dwa czynniki ściśle współpracujące z sobą na zasadach równorzędności. Czynnikiem handlowy odgrywa wybitną rolę w dziedzinie planowania. Do central handlowych należy: zbieranie materiału dotyczącego rozmiaru i rodzaju zapotrzebowania krajowego, możliwości eksportowych, koniunktury światowej itp. Materiał ten stanowi podstawę planów produkcyjnych, opracowywanych przez przemysł w ściślejszej współpracy z handlem — oraz planów zaopatrzenia.

Należy podkreślić, że intencją miarodajnych czynników było i jest wyposażenie central w takie atrybuty, aby stykając się bezpośrednio z konsumpcją mogły wywierać wpływ na produkcję w kierunku podniesienia jej jakości i dostosowania asortymentów do potrzeb i upodobań odbiorców.

Struktura central handlowych jest jedno-branżowa. Organizacja ich stanowi pion w znaczeniu terenowym (centrali podlegają niższe komórki terenowe) i w znaczeniu procesów gospodarczych (w centrali koncentruje się hurt i detal). W wypadkach, w których pewne agendy w dziedzinie hurtu lub detalu są powierzone spółdzielczości lub handlowi prywatnemu, dzieje się to z upoważnienia danej centrali i w granicach masy towarowej wydzielanej przez nią na ten cel. Centrala ma stanowisko monopolistyczne w stosunku do producenta, od którego jest zobowiązana odbierać całość produkcji. Ten odcinek działalności centrali jest regulowany umowami z producentem o charakterze przeważnie prywatno - prawnym.

Wspomniałem poprzednio o momencie branżowości w organizacji central handlowych. Ta zasada jest ściśle przestrzegana, co nie pozostaje w sprzeczności z faktem, że branżowość jest pojmowana niejednokrotnie bardzo szeroko, jak np. w handlu artykułami chemicznymi. W niektórych wypadkach trzeba było przeto stworzyć specjalne biura sprzedaży pewnej grupy produktów w obrębie danej branży.

Artykuły produkowane przez zakłady podlegające centralnemu zarządowi, które nie odpowiadają założeniom branżowym centrali, odsprzedawane są właściwej branżowo organizacji handlowej, trudniącej się ich dystrybucją. Np. benzol motorowy jest odsprzedawany Centrali Produktów Naftowych przez Centralę Handlową Przemysłu Chemicznego, otrzymującą go od Zjednoczenia Przemysłu Kokso - Chemicznego. Dzieje się to zgodnie z zasadą, że przemysł powinien być odciążony od handlu i odstępować całą swą produkcję

centrali związanej z nim organicznie i posiadającej charakter odbiorcy monopolistycznego w stosunku do przemysłów zgrupowanych w centralnym zarządzie.

Pośród rodzimych organizacji handlowych odrębny typ stanowią powszechne domy towarowe które są wielobranżowe i trudnią się wyłącznie sprzedażą detaliczną wszelkiego rodzaju towarów. Rozpatrzymy specyficzne zadania powszechnych domów towarowych w związku z zagadnieniem udziału sektora państwowego w handlu detalicznym.

Udział sektora państwowego i spółdzielczości w handlu detalicznym wynosi zaledwie 25—30%, co należy określić jako stosunek niezadowalający. Jest przeto rzeczą konieczną wzmacniać w tej dziedzinie sektor uspołeczniony. Podany stosunek procentowy wskazuje także na niewystarczającą rozbudowę sieci dołowej aparatu dystrybucyjnego, operującego w dodatku przestarzałymi urządzeniami wymagającymi planowej modernizacji i uzupełnienia.

Jednym z instrumentów naprawy stosunków w dziedzinie handlu detalicznego są właśnie powszechne domy towarowe. Obok społecznej potrzeby przeciwdziałania wyższym cenom i tworzenia aparatu zdolnego do interwencji wchodzi tu w rachubę ważny czynnik natury technicznej i organizacyjnej. Powszechne domy towarowe stanowią wyższy typ organizacyjny w porównaniu z jedno-branżowym sklepem detalicznym. Dzięki swojej pojemności i środkom technicznym posiadają one warunki dla racjonalnej manipulacji towarowej oraz umożliwiają odbiorcom pokrywanie całego ich zapotrzebowania w dziedzinie artykułów konsumcyjnych — bez zbytejnej straty czasu. Co najwyżej można by im zarzucić, że są nastawione na sprzedaż towarów masowych bez dostatecznego uwzględnienia upodobań indywidualnych, jednak w naszej obecnej rzeczywistości gospodarczej, przy ciągle jeszcze słabym rozbudowaniu sieci dystrybucyjnej, ma to na razie znaczenie drugorzędne.

Zagadnienie powszechnych domów towarowych należy rozpatrywać w związku z koniecznością rozbudowy aparatu dystrybucyjnego na wsi i w mieście. Wiadomo, że nasz aparat dystrybucyjny jest przestarzały, niedoinwestowany i liczebnie słaby. Mieszkaniec wsi lub małych ośrodków miejskich nie odniesie korzyści ze wzrostu produkcji i wzbogacenia naszego asortymentu towarowego, jeżeli towar wyprodukowany przez przemysł nie dotrze do niego przez punkty dystrybucyjne znajdujące się w jego sąsiedztwie. Reflektant na towar często nie wie o podaży towaru mu potrzebnego albo wie, ale rezygnuje z niego, ponieważ nie chce lub nie może odbyć dalekiej i kosztownej drogi do miejsca sprzedaży. W tych warunkach staje się konieczną planowa rozbudowa państwowego aparatu dystrybucji detalicznej.

Z punktu widzenia handlu państwowego nawiązują się tu pytania, czy problem ten ma być rozwiązany w ramach jednej centrali czy też przez stworzenie wielobranżowych punktów sprzedaży detalicznej.

Państwowy sklep detaliczny powinien być nie tylko sklepem interwencyjnym lub wzorcowym, lecz stanowić niezbędne uzupełnienie państwowego aparatu sprzedaży w interesie mas pracujących. Przypuszczać należy, że rozwój pójdzie przede wszystkim po linii tworzenia wielobranżowych punktów sprzedaży. Gdy warunki lokalne na to pozwolą, będzie się dążyć do tworzenia większych placówek umożliwiających dzięki nowoczesnym metodom pracy racjonalną manipulację towarową przy stosunkowo niskich kosztach. Droga ta została już wytyczona w odniesieniu do artykułów szerokiej konsumpcji i należy przyjąć, że przyszłość przyniesie dalszą rozbudowę powszechnych domów towarowych, choć mimo swojego uniwersalizmu nie rozwiązują całości zagadnienia i zajdzie niewątpliwie potrzeba stworzenia innych placówek wielobranżowych, obejmujących towary pokrewne charakterem lub potrzebami odbiorcy.

Na ogół zasada specjalizacji branżowej, najzupełniej słuszna na szczeblu hurtu, nie da się przeprowadzić rygorystycznie w detalu. Nie byłoby rzeczą racjonalną, aby sklep detaliczny Centrali Żelaza i Stali, obsługujący odbiorcę wiejskiego, nie prowadził równocześnie asortymentu rolniczego, wchodzącego w zakres działania Centrali Przemysłu Metalowego. Podobnie w warunkach miejskich sprzedaż maszyn do pisania nie można oddzielać od sprzedaży artykułów biurowych produkowanych przez przemysł papierniczy. Sprawy te można będzie łatwo uregulować w ten sposób, że rozwinię się obrót handlowy między zainteresowanymi centralami. Gestię będzie prowadzić centrala, której towar będzie przeważał ilościowo w danym punkcie sprzedaży. Niewątpliwie sprawa będzie w niektórych wypadkach regulowana odgórnie zarządzeniami Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Zagadnienie należytej obsługi konsumenta przez stworzenie wielobranżowych punktów sprzedaży znajdzie też rozwiązanie na niektórych odcinkach handlu w ramach organizacji spółdzielczej, tworzącej sklepy głównie dla wsi. Dojdzie niekiedy do szlachetnego współzawodnictwa między handlem państwowym a handlem spółdzielczym. Jednakże planowość naszej gospodarki i momenty oszczędności domagają się rozgraniczania agend (pod względem terytorialnym i asortymentowym), aby uniknąć dublowania, a tym samym niepożądanego mnożenia kosztów i marnotrawstwa sił ludzkich. Akty prawne, regulujące sytuację spółdzielni i wiążące ściśle ich działalność z państwową gospodarką planową, stworzyły przesłanki do uporządkowania tej sprawy pod kątem widzenia interesu ogólnopaństwowego.

Wracając jeszcze do zagadnień organizacyjnych, nie od rzeczy będzie wspomnieć, że pań-

stwowa centrala handlowa stanowi o tyle odrębny typ organizacji wielobranżowej, że jest związana z kilku przemysłami państwowymi, natomiast działalność jej obejmuje zarówno hurt jak i detal. Dla rozwoju organizacyjnego państwowych central handlowych jest rzeczą charakterystyczną, że są one odbiorcami nie tylko produkcji państwowej, lecz również produkcji spółdzielczej i prywatnej, i to nawet niekiedy na prawach wyłączności.

Należy jeszcze bodaj wspomnieć sprawę uregulowania handlu artykułami wytwarzanymi przez państwowe przemysły miejscowe. W myśl ogólnie przyjętej zasady specjalizacji dyrekcje przemysłów miejscowych powinny powierzać sprzedaż swych wyrobów branżowo właściwym centralom handlowym.

Zmiany zaszele ostatnio w dziedzinie spółdzielczości przeobraziły zupełnie ten dział życia gospodarczego, nadając mu nowy kierunek i wprowadzając niespotykane dotychczas formy organizacyjne. Reforma bierze początek od uchwał II Zjazdu Delegatów Związku Gospodarczego „Społem“ i została przypieczętowana trzema ustawami z 21 maja 1948 r. Wspólny cel tych ustaw polega na powiązaniu spółdzielczości z planową gospodarką państwową, a w szczególności na związaniu z planową działalnością Państwa — poprzez organizacje spółdzielcze — drobnych gospodarstw indywidualnych na wsi i gospodarki drobnotowarowej w mieście celem podniesienia ich na wyższy poziom organizacyjny i techniczny.

Wspomniane ustawy z 21 maja 1948 r. zawierają postanowienia ramowe o Centralnym Związku Spółdzielczym i centralach spółdzielni, o centralach spółdzielczo - państwowych i o przedsiębiorstwach państwowo - spółdzielczych. Przyjrzyjmy się kompetencjom i funkcjonowaniu tych instytucji. Najniższą komórką są spółdzielnie, zrzeszone według określonych typów w spółdzielnie hierarchicznie wyższe, jakimi są branżowe centrale spółdzielni powoływane i rozwiązywane przez Centralny Związek Spółdzielczy. Branżowa centrala ma spółdzielniom zapewnić pomoc i prawidłowość kierownictwa gospodarczego oraz czuwać nad ich działalnością w drodze rewizji. Naczelną organizacją spółdzielczości jest Centralny Związek Spółdzielczy, będący osobą prawa publicznego i mający na celu rozwój spółdzielczości. Członkami tego są wszystkie centrale spółdzielni i centrale spółdzielczo - państwowe oraz spółdzielnie w nich zrzeszone.

Prawa Centralnego Związku Spółdzielczego wobec central spółdzielni są szerokie, natomiast nie sięgają równie daleko wobec central spółdzielczo - państwowych oraz przedsiębiorstw państwowo - spółdzielczych. I tak prowadzi on ogólną rewizję central spółdzielni i superrewizję spółdzielni, natomiast w odniesieniu do central spółdzielczo - państwowych rewizja jest ograniczona do ich zakresu

działalności rewizyjnej, organizacyjnej, szkoleniowej i propagandowej. Z innych atrybutów Związku należy wymienić reprezentowanie polskiego ruchu spółdzielczego, wykonywanie funkcji przewidzianych dla naczelnych organów spółdzielczych w przepisach o planowej gospodarce narodowej i innych ustawach itp. Centralny Związek Spółdzielczy jest też organem opiniodawczym władz państwowych w sprawach dotyczących central spółdzielczo-państwowych oraz przedsiębiorstw państwowo - spółdzielczych.

Centrale spółdzielczo - państwowe są wynikiem nowych koncepcji organizacyjnych. Ich powstanie spowodowała konieczność ścisłej współpracy gospodarczej sektora państwowego ze spółdzielczością. Współpraca polega na tym, że w pewnych gałęziach gospodarki narodowej, w których działają spółdzielnie wyspecjalizowane, Minister Przemysłu i Handlu może tworzyć w drodze zarządzenia centrale spółdzielczo - państwowe — po zasięgnięciu opinii Centralnego Związku Spółdzielczego. Centrale te obejmują wyspecjalizowane spółdzielnie oraz osoby prawne określone przez statut. Wpływ czynnika rządowego jest decydujący w szeregu gospodarzo ważnych spraw, np. Minister Przemysłu i Handlu decyduje o tworzeniu i likwidacji central spółdzielczo - państwowych, sprawuje nadzór nad ich działalnością gospodarczą, zatwierdza ich zamknięcie rachunków itd.

Przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze stanowią, podobnie jak centrale spółdzielczo - państwowe, niespotykany dotychczas typ organizacyjny; również one mają na celu współpracę gospodarczą sektora państwowego ze spółdzielczością, jednak tak, że spółdzielnie uzyskują wpływ na działalność przedsiębiorstw państwowych, które współpracują ze spółdzielczością. Przedsiębiorstwa powołuje do życia zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, wydane po zasięgnięciu opinii Centralnego Związku Spółdzielczego. Utworzenie przedsiębiorstwa polega na oddaniu mu obiektów służących do osiągnięcia celów objętych działalnością przedsiębiorstwa. Obiektem takim może być majątek państwowy lub majątek centrali spółdzielni. Majątek centrali spółdzielni podlega zwrotowi w razie likwidacji przedsiębiorstwa.

Rozwój państwowego i spółdzielczego aparatu handlowego wykazuje dotychczas pewną płynność form organizacyjnych. Jest zrozumiałym, że ewolucja jeszcze nie jest ukończona, gdyż handel uspołeczniony musi nadążać za zmianami w stosunkach gospodarczych i społecznych. Na razie nasuwają się następujące postulaty:

1) Nasz aparat handlowy posługuje się przestarzałymi urządzeniami, jest zacofany i niedoinwestowany. Trzeba doinwestować aparat handlowy i unowocześnić go, aby handel mógł dotrzymać kroku modernizującemu i odbudowującemu się polskiemu aparatowi przemysłowemu.

2) Należy zwiększyć udział handlu uspołecznionego w obrotach hurtowych i detalicznych, przede wszystkim przez rozbudowę państwowej sieci sprzedaży detalicznej celem zbliżenia towaru do odbiorcy. Należy umożliwić konsumentowi zaopatrywanie się w różnorodny asortyment towarowy.

3) Manipulacja towarowa odbywa się często w sposób nieodpowiedni, co powoduje manka pochłaniające olbrzymie sumy. Pracownicy aparatu handlowego powinni wyteżyc wszystkie siły w kierunku zwalczania manka, a walka z mankiem powinna być jednym z elementów współzawodnictwa między przedsiębiorstwami.

4) Państwowy aparat produkcyjny jest nastawiony na produkcję masową i nie uwzględnia w dostatecznej mierze wzrastającego różnicowania się potrzeb konsumcyjnych. Należy zwiększyć wpływ central handlowych w dziedzinie planowania produkcyjnego, aby nastąpiła jakościowa poprawa produkcji i aby konsument mógł otrzymywać potrzebne mu asortymenty towarów.

5) Koszty naszego aparatu handlowego są zbyt wysokie. Przez analizę i kompresję kosztów należy dążyć do potaniaenia procesów dystrybucyjnych.

6) Mając na oku interesy konsumenta, należy rozpocząć walkę z bezduszną biurokracją w naszym aparacie handlowym.

II

RZUT OKA na statystykę zarówno przed- jak i powojenną wykazuje słaby udział Polski w handlowej wymianie międzynarodowej²⁾. Nie zmienia tego fakt, że wartość obrotu zagranicznego Polski za 1947 r. wyraża się liczbą około 584 miln. dolarów (w tym około 339 miln. dolarów po stronie przywozu i około 245 miln. dolarów po stronie wywozu) i jest o ca 214% wyższa od wartości obrotu zagranicznego w 1946 r. Stanowi to wprawdzie rekord przyrostu w porównaniu z innymi krajami europejskimi, jednak wśród tych krajów Polska zajęła w 1947 r. zaledwie 12 miejsce. Podobnie skromnie przedstawia się udział w wymianie handlowej z zagranicą, przeliczony na jednego mieszkańca, gdyż wynosi on zaledwie dwadzieście kilka dolarów, w porównaniu z przeszło siedemdziesięciu kilku dolarami w Czechosłowacji lub trzydziestu kilkudziesięciu dolarami w Szwajcarii.

Narodowy Plan Gospodarczy na r. 1948 przewiduje obrót handlowy na sumę 1.046.500 tys. dolarów, z tego (w tys. dolarów):

po stronie importu	527.900
po stronie eksportu	518.600

Suma powyższa nie obejmuje dostaw z demobilu, reparacji wojennych i płatności z ty-

²⁾ Cyfry statystyczne zostały częściowo zaczerpnięte z tegorocznych publikacji „Gospodarki Planowej”.

tułu obsługi zamówień za obiekty inwestycyjne, które będą dostarczone po 1948 r. Na podstawie posiadanych informacji o dotychczasowych wynikach można przyjąć, że plan obrotów handlowych z zagranicą będzie wykonany do końca roku co najmniej w 100%. Tym sposobem w 1948 r. podwoimy prawie nasze obroty z zagranicą, jednak w przeliczeniu na jednego mieszkańca będziemy z kwotą około 44 dolarów daleko poza Czechosłowacją w 1947 r., a przecież sądzić należy, że poczyni ona w tym roku pewne postępy w dziedzinie handlu zagranicznego.

Jednakże rozmiar obrotów zagranicznych osiągnięty przez dany kraj nie w każdym wypadku stanowi miernik jego bogactwa. Kraje surowcowo samowystarczalne, o rozbudowanej konsumpcji wewnętrznej, jak np. ZSRR lub USA biorą stosunkowo słaby udział w wymianie międzynarodowej. Zatem niewielki wolumen transakcyj w dziedzinie handlu zagranicznego może świadczyć o bogactwie i uprzemysłowieniu danego kraju lub — wręcz odwrotnie — o jego niedorozwoju i małej ilości (ponad wewnętrzne zapotrzebowanie) towarów przeznaczanych na eksport, a co zatem idzie o małej możliwości nabywania za granicą surowców lub towarów przemysłowych. W odniesieniu do Polski nikły udział w wymianie międzynarodowej i niska liczba wynikająca z przeliczenia obrotów zagranicznych na głowę mieszkańca świadczy niestety tylko o naszym niedorozwoju; stwarza to konieczność poddania rewizji dotychczasowego stanu rzeczy i sformułowania pewnych postulatów na przyszłość.

Import bywa, jak wiadomo, różniczkowany na inwestycyjny, surowcowy, konsumpcyjny.

Byliśmy przed wojną krajem słabo uprzemysłowionym, o strukturze przeważnie rolniczej i przestarzałego typu. Stan uległ zmianie na skutek przyłączenia uprzemysłowionych Ziemi Odzyskanych, jednak wobec dewastacji wojennych i zużycia naszych urządzeń przemysłowych zachodzi potrzeba poczynienia inwestycji na szeroką skalę i w tempie przyspieszonym. Tę potrzebę odczuwa również nasze rolnictwo, przechodząc ewolucję w kierunku mechanizacji i intensyfikacji uprawy, oraz nasz transport samochodowy i nasza żegluga. Potrzeby inwestycyjne przemysłu i rolnictwa uzasadniają zatem w pełni jak najszerszy import wszelkiego rodzaju dóbr inwestycyjnych, w ogóle nie wytwarzanych u nas lub produkowanych tylko w niedostatecznych ilościach. Niemniej uzasadniony w naszych warunkach jest import surowców. Jesteśmy krajem ubogim w surowce podstawowe, co zmusza nas do zaopatrywania się za granicą w artykuły tego rodzaju, jak surowce hutnicze i włókiennicze, metale kolorowe, ropę i produkty naftowe itp.

Import dóbr inwestycyjnych i surowców wzmacnia potencjał przemysłowy kraju i jego wytwórczość. Natomiast wobec importu dóbr konsumpcyjnych przeważa nastawienie

negatywne, gdyż pociąga on za sobą odpływ dewiz lub ubytek towarów stanowiących ich równowartość i nie daje krajowi takich korzyści, jakie zapewnia mu import dóbr inwestycyjnych i surowców. Toteż na tle zubożenia powojennego istnieje w całej Europie tendencja do jak najdalej idącej kompresji takiego importu do najniezbędniejszych dóbr pierwszej potrzeby (żywności, odzieży itp.). Względny gospodarcze zmuszają czasem do odstępowania od tych surowych ograniczeń importowych, np. gdy towary poszukiwane na rynku zagranicznym mogą być nabywane tylko pod warunkiem równoczesnego zakupu artykułów konsumpcyjnych; w innych wypadkach zakup artykułów konsumpcyjnych ma na celu odmrożenie wierzytelności itp.

Po wojnie zasada udzielania pierwszeństwa importowi surowców była także u nas realizowana, choć nie udało się uniknąć przywozu dóbr konsumpcyjnych, który nawet wzrósł procentowo w stosunku do całkowitej wartości przywozu w porównaniu z okresem przedwojennym, jak to widać z następującego zestawienia:

1938 r.	1945 r.	1946 r.	1947 r.
23%	46%	41%	28%

Liczby za r. 1946 i r. 1947 obejmują tylko obroty handlowe, z pominięciem dostaw UNRRA, dostaw o charakterze charytatywnym itp. Faktyczny więc import dóbr konsumpcyjnych był o wiele wyższy. Bliższa analiza importu dóbr konsumpcyjnych wykazałaby też gatunkowe przesunięcia od dóbr o charakterze luksusowym (tytonie, wina, likier itp.) do artykułów pierwszej potrzeby.

Import pozostałych dóbr przedstawia się w procentowym stosunku do całkowitej wartości przywozu jak następuje:

	1945 r.	1946 r.	1947 r.
surowce przemysłowe	36%	40%	47%
artykuły inwestycyjne	18%	16%	25%

Narodowy Plan Gospodarczy na r. 1948 zawiera również postanowienie o odpowiednim kształtowaniu przywozu, z położeniem nacisku na import surowców (około 65%) oraz artykułów inwestycyjnych (około 25%).

Kończąc nasze wywody o imporcie formułujemy następujący postulat: Skoro import wszelkiego rodzaju powoduje odpływ dewiz lub konieczność eksportu towarów, które by mogły być konsumowane w kraju, należy z b a d a ć w k a ż d y m w y p a d k u, czy dana transakcja importowa jest faktycznie uzasadniona gospodarczo i czy importowany artykuł nie może być zastąpiony przez produkt krajowego pochodzenia. Jest to odcinek problemu racjonalizacji, która musi być przeprowadzona w całej swej rozciągłości.

Kraj, jak Polska, nie posiadający żadnych lub prawie żadnych avoir'ów zagranicznych w postaci lokat itp., musi sfinansować swój

import drogą eksportu towarowego. Z eksportu należy też wygospodarować środki na obsługę naszych finansowych zobowiązań zagranicznych. Jest pocieszającym objawem, że zobowiązania zaciągane przez nas w okresie powojennym mają głównie na celu wzmoczenie naszego potencjału przemysłowego. W odniesieniu do jednego z naszych głównych kontrahentów — ZSRR — zobowiązania nasze różnią się od przedwojennych pożyczek udzielanych na lichwiarskich warunkach przez koncerny kapitalistyczne. Umowa zawarta w 1948 r. ze Związkiem Radzieckim gwarantuje nam niskoprocentowaną pożyczkę na dogodnych warunkach.

Rozumie się, że eksport może obejmować tylko takie towary lub takie ilości towarów, jakie nie są nieodzownie potrzebne dla zaspokojenia krajowych potrzeb produkcyjnych lub konsumcyjnych. Dla zwiększenia eksportowej masy towarowej należy przeprowadzić surową racjonalizację krajowych procesów produkcyjnych i konsumcyjnych, zwalczając wszelkie objawy marnotrawstwa.

Poza tym należy się nastawić przede wszystkim na eksport towarów gotowych, eliminując lub ograniczając do minimum wywóz surowca. W bilansie eksportowym krajów o wysokiej kulturze gospodarczej przeważają fabrykaty sporządzone z surowców importowanych. Eksport surowca jest tylko wtedy uzasadniony gospodarczo, kiedy umożliwia lub ułatwia uzyskanie innych surowców lub towarów potrzebnych dla kraju. Odnosi się to również do artykułów rolniczych, które należy eksportować w formie artykułu gotowego, poddanego poprzednio procesom przetwórczym. Tym sposobem zapewnimy pracę naszym zakładom przemysłowym i należyte ich wykorzystanie, równocześnie zwiększając wartość obrotu z zagranicą.

W eksporcie Polski ostatnich dwóch lat przedwojennych, tzn. r. 1937 i r. 1938 główną pozycję stanowiło drewno oraz artykuły rolne i hodowlane, na które przypadał następujący procent wartości całego naszego wywozu:

w roku 1937	około 56,4%
„ „ 1938	„ 58,0%

Po wojnie sytuacja doznała gruntownej zmiany. Ustał zrazu zupełnie eksport drewna, który pojawił się dopiero w 1947 r., reprezentowany skromną ilością 0,5% wywozu. W artykułach rolnych i hodowlanych następuje powolna odbudowa przedwojennej naszej pozycji. W r. 1947 eksport tych artykułów wynosił tylko 1% naszego wywozu, przy czym dopiero w ostatnich miesiącach pojawiły się w naszych listach eksportowych produkty tego rodzaju, jak gęsi bite, indyki, jaja, pierze, puch, szczecina, nasiona, krochmal ziemniaczany itp. Odbudowa bowiem gospodarki rolnej i leśnej wymaga pewnego czasu i może odbywać się tylko stopniowo. Eksport węgla i koksu, który przed wojną osiągał 17 — 18% całości naszego wywozu, wykazuje ustawiczną tenden-

cję zwyżkową w ilościach absolutnych. Lecz na skutek ogólnego wzrostu naszych obrotów z zagranicą i ich zróżniczkowania eksport ten reprezentował już tylko 52% całości naszego wywozu w 1947 r. zamiast 62% w r. 1946.

Na ogół wywóz nasz jest mało zróżniczkowany i oparty w pierwszym rzędzie na masowych artykułach typu surowcowego lub półsurowcowego. Fabrykaty, maszyny i urządzenia techniczne, tzn. artykuły zapewniające maksimum zysku, i najbardziej z tego powodu interesujące, są w nim za skromnie reprezentowane.

Plan gospodarczy na 1948 r., kładąc nacisk na konieczność powiększenia wywozu towarów w ogóle, przewiduje następujące kształtowanie wywozu (w procentach całości naszego wywozu w tym roku):

węgiel i koks	około 50%
artykuły rolne i spożywcze oraz drewno	„ 15%
artykuły przemysłowe	„ 35%

Należy tu także rozważyć problem eksportu usług. Dzięki bowiem naszemu położeniu geograficznemu jesteśmy powołani do odgrywania ważnej roli tranzytowej między wschodem i zachodem Europy, wykorzystując przy tym nasze porty do tranzytu z Węgier i Czechosłowacji. Dzięki eksportowi usług (tzn. pobierając należności za tranzyt koleją oraz opłaty portowe i składowe) zdobędziemy pewną część środków płatniczych na sfinansowanie naszego importu. Powstaje tu szereg zagadnień, jak rozbudowa urządzeń portowych, stworzenie stref wolnocłowych, prowadzenie odpowiedniej polityki kolejowo-taryfowej, wykorzystywanie Odry jako drogi wodnej itd. Porty nasze będą musiały stoczyć ciężką walkę z takimi konkurentami, jak Hamburg, Brema i Rotterdam. Zagadnienia te mają doniosłe znaczenie polityczno-gospodarcze i będą jednym z ważkich elementów ściśle wiążących naszą gospodarkę z gospodarką czechosłowacką, a poniekąd także — węgierską, w ramach naszych długoterminowych umów o współpracy gospodarczej.

Do kategorii eksportu usług zaliczyć należy także należności za przeróbkę obcych surowców w naszych zakładach przemysłowych, jak np. za przeróbkę w r. 1946 wełny i bawełny na rachunek ZSRR w łódzkich zakładach przemysłu włókienniczego.

Pod względem kierunkuowości naszego handlu zagranicznego zaszeregowanie naszych kontrahentów według rozmiarów dokonywanych z nimi transakcyj przedstawiało się w 1947 r. jak następuje:

w przywozie	w wywozie
ZSRR	kraje skandynawskie
kraje skandynawskie	ZSRR
Stany Zjedn. A. P.	kraje zachodn. europ.
kraje zachodn. europ.	kraje europ. połudn. wsch.
W. Brytania	i Czechosłowacja
kraje europ. połudn. wsch.	W. Brytania
i Czechosłowacja	Niemcy
Niemcy	Stany Zjedn. A. P.
kraje inne	kraje inne

Stany Zjednoczone A. P. partycypowały 13% w naszym przywozie, gdy nasz eksport do nich wynosił zaledwie 0,3%. W 1947 r. i 1948 r. nawiązano stosunki handlowe z partnerami, z którymi nie mieliśmy poprzednio kontraktu. Transakcje były dokonywane bądź to w ramach umów handlowych, bądź bez takich umów. Nie mamy dotychczas umów handlowych z państwami amerykańskimi. Do sprawy zagadnienia kierunkowości naszego handlu zaoranicznego powrócimy jeszcze niżej.

W ostatnich latach przedwojennych kurczyły się coraz bardziej transakcje walutowe, a równocześnie rozpowszechniały się między państwami umowy clearingowe, zawierające postanowienie o bilansowaniu wzajemnych świadczeń towarowych. Tendencja ta pogłębiła się w okresie powojennym, tak że umowy clearingowe wyparły niemal zupełnie obrót walutowy. Umowa tego rodzaju ma jednak tę niedogodność, że jest mało elastyczna skutkiem niemożności zsynchronizowania wzajemnych dostaw towarowych, co powoduje zamrażanie wierzytelności kontrahenta wykonującego terminowo swoje zobowiązania umowne. Dla uniknięcia tych niedogodności wprowadza się obecnie we wszystkich prawie umowach clearingowych zastrzeżenie, że w razie zwłoki w dostawach jednego z kontrahentów, wierzyciel ma prawo domagania się zapłaty salda w dewizach. Istnieją też umowy między państwami z tzw. klauzulą dewizową, w myśl której pewna część dostaw ma być regulowana w dewizach. Klauzule tego rodzaju mieszczą się w niektórych polskich traktatach handlowych.

Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej są naszymi kontrahentami naturalnymi zarówno w wywozie jak i przywozie. Decydują o tym momenty polityczne, gospodarcze i geograficzne. Gospodarczo — kraje te nawzajem się uzupełniają. Uprzemysłowiona Czechosłowacja będzie chłonnym rynkiem dla nadwyżek żywnościowych, jakimi dysponują inne kraje. Słabiej pod względem gospodarczym rozwinięta Bułgaria i Rumunia okazują duże zainteresowanie dla przemysłowych wyrobów ich naturalnych kontrahentów. Dotyczy to w pewnym stopniu także Węgier. Rola Polski polega na zajęciu dużej pozycji jako dostawcy węgla i koksu, wyrobów włókienniczych i hutniczych, metalu, szkła, fajansów, wzamian za surowce, jak bawełna, rudy, ropa, artykuły inwestycyjne (urządzenia dla ciężkiego przemysłu, samochody, ciągniki rolnicze itp.). Wspomnieliśmy już wyżej, że Polska jest też powołana do odegrania poważnej roli jako kraj tranzytowy dysponujący portami morskimi. Jest rzeczą charakterystyczną, że mimo tak naturalnych powiązań gospodarczych i geograficznych stosunki handlowe między nami a ZSRR i krajami Europy południowo-wschodniej były nikłe przed II wojną światową. Zmiany nastąpiły dopiero po 1944 r. i każdy rok przynosi dalszy wzrost zarówno importu jak i eksportu.

Na obecny rozwój stosunków handlowych między wymienionymi krajami mają duży wpływ umowy dotyczące długofalowej planowej współpracy gospodarczej, w których przewidziana jest koordynacja planów gospodarczych, zapewniająca pełne wykorzystanie potencjału produkcyjnego każdego z kontrahentów, ceną wymianę doświadczeń przemysłowych itp. Umowy także zawarliśmy już z wszystkimi krajami demokracji ludowej.

Do kategorii naturalnych naszych odbiorców zaliczyć należy również kraje skandynawskie, Finlandię i Niemcy z powodu gospodarczego i geograficznego położenia tych krajów.

Byłoby jednak błędem, gdybyśmy ograniczyli naszą działalność tylko do krajów stanowiących nasze naturalne zaplecze gospodarcze. Nasza polityka handlowa powinna wytknąć sobie jako jedno z najbardziej pilnych zadań nawiązywanie stosunków handlowych z jak największą ilością partnerów. Pod tym względem rok 1947 był specjalnie interesujący. Zawarliśmy w tym roku szereg umów handlowych z państwami Europy zachodniej, z W. Brytanią, Włochami, Szwajcarią i Szwecją. Kraje te dostarczają nam artykułów przemysłowych wzamian za węgiel i koks oraz żywność i drewno. Stosunki handlowe między Polską a krajami Europy zachodniej roszą pomyślnie widoki dalszego rozwoju. W miarę odbudowy gospodarki zwiększać się będzie nasz eksport żywności i surowców, niezbędnie potrzebnych krajom Europy zachodniej, wysoko uprzemysłowanym i cierpiącym na deficyt żywnościowy, i jednocześnie stawać się będziemy coraz większym odbiorcą dóbr inwestycyjnych. Obydwie części Europy uzupełniają się wzajemnie w sposób harmonijny, zwłaszcza wobec konkurencji Stanów Zjednoczonych na rynkach pozaeuropejskich i zamknięcia się tego kraju za pomocą systemu cel prohibicyjnych. Lecz ewolucję w tym kierunku hamuje imperialistyczna polityka Stanów Zjednoczonych, dążąca przy pomocy tzw. planu Marshalla do stworzenia sztucznej przepaści między Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej a krajami zachodnio - europejskimi.

Z krajów pozaeuropejskich uwaga nasza powinna być specjalnie skierowana na Środkowy Wschód oraz na kraje Ameryki Południowej. Okres powojenny sprzyja nawiązaniu stosunków handlowych wskutek niespotykanego dotychczas głodu towarowego i ogromnej chłonności rynków. Wprawdzie światowy deficyt towarowy przekroczył swój punkt szczytowy, jednak można liczyć, że koniunktura handlowa utrzyma się jeszcze przez pewien czas. Z koniunktury tej trzeba będzie skorzystać dla wejścia na rynki i pozyskania klientów często nie znających dotychczas towaru polskiego. Trudno byłoby nam zdobywać nowe pozycje po nasyceniu się rynków i w konkurencji z przemysłami rozporządzającymi długoletnim doświadczeniem eksportowym.

Nasza działalność gospodarcza stoi pod znakiem planowania długofalowego. Powinno to znaleźć zastosowanie także w naszych obrotach handlowych z zagranicą. Musimy planować na dalszą metę w dziedzinie zaopatrzenia kraju w surowce i sprzęt inwestycyjny, oraz w związku z tym nastawić naszą produkcję na pewien typ artykułów eksportowych. Wiadomo, jak kosztowne jest wszelkie przestawianie procesów produkcyjnych i jak kłopotliwe a nawet rujnujące są wstrząsy spowodowane zmianami koniunkturalnymi, utratą klientów i niemożliwością zaopatrzenia się w pewien surowiec itp. Zatem dla umożliwienia ciągłości planowania i dla wyeliminowania wstrząsów należy dążyć do zawierania umów handlowych, i to w miarę możliwości — umów długoterminowych. Szczególne znaczenie posiadają dla nas już zawarte umowy długoletnie o współpracy gospodarczej z ZSRR. O umowach takich z krajami demokracji ludowej wspomniano już wyżej. Postanowienia tych umów zawierają niezmiernie cenne elementy dla naszego planowania.

Rozbudowa asortymentu polega nie tylko na dodaniu nowych artykułów do listy towarowej, lecz także na dostosowaniu się do wymagań (przede wszystkim jakościowych) odbiorców. Posiada to pierwszorzędne znaczenie, ale wymaga też ogromnej elastyczności ze strony eksporterów. Niemniej ważną jest solidność dostawcy oraz sumienne i rzetelne wywiązywanie się z zobowiązań. Nieznani na rynkach zagranicznych, zwalczani przez konkurencję, będziemy musieli wykonać ogromną pracę, aby przezwyciężyć opory, a nawet uprzedzenia datujące się jeszcze z lat przedwojennych. Okaze się niewątpliwie konieczność powołania do życia specjalnych komórek, którym zleci się techniczną kontrolę eksportu pod względem jakości dostarczonych produktów itp. Ważną rolę mogą odegrać tutaj centrale handlowe, które powinny kontrolować produkcję przez inspektorów delegowanych do zakładów przemysłowych oraz do odbioru wyprodukowanego towaru. Kontrola powinna obejmować jakość towaru, zgodność z normami zamówionymi przez kupującego, opakowanie itp. Każde bowiem uchybienie podważa zaufanie odbiorców i wyrządza nieobliczalne szkody.

Zagadnienie odpowiedniej organizacji aparatu handlowego i należytej obrady personalnej posiada wprawdzie duże znaczenie. Dla należytej sprawności naszego aparatu handlowego i naświetlenia postulatów organizacyjnych w tej dziedzinie trzeba przypomnieć dotychczasowe drogi jego rozwoju. Ograniczmy się przy tym do sektora uspołecznionego.

Na odcinku handlu zagranicznego, podobnie jak w handlu krajowym, odcinają się dwa okresy: pierwszy do końca 1947 r., drugi rozpoczyna się w 1948 r. i jeszcze nie jest zakończony. W pierwszym okresie uważano, że dla

handlu zagranicznego należy stworzyć odrębne placówki. Utworzono zatem specjalne przedsiębiorstwa eksportowo - importowe, przeważnie typu zbiorczego (tj. wielobranżowe), jak np. „Polimex“ lub „Varimex“, a w rzadszych wypadkach typu jednobranżowego, jak np. „Ciech“. Jak daleko szła wielobranżowość, służyć może za przykład „Varimex“ skupiający zagraniczne obroty tak różnorodnych towarów, jak papier i wyroby papiernicze, szkło, fajanse, porcelana, kryształy, meble i wyroby z drewna, wyroby metalowe, rzemieślnicze i przemysłu ludowego, sprzęt motoryzacyjny itd.

Tworzenie odrębnych komórek handlu zagranicznego oznacza dwustopniowość, ponieważ w eksporcie centrala krajowa oddaje nadwyżkę ponad krajową konsumpcję centrali eksportowej, a ta dopiero zajmuje się planowaniem towaru na rynkach zagranicznych; podobnie w imporcie centrala handlu zagranicznego przeprowadza zakup towaru na rachunek centrali krajowej, która rozprowadza go na rynku krajowym. System ten powoduje komplikacje i pociąga za sobą ociążałość naszego aparatu handlowego, nie mówiąc już o tym, że powoduje on niepotrzebną podwyżkę kosztów i marnotrawstwo sił ludzkich, niedopuszczalne przy naszym braku fachowców technicznych i handlowych.

W taki sposób zorganizowana zbiorcza centrala operuje tak szerokim zakresem towarów, że może utrzymywać tylko luźne i dorywcze kontakty z producentami, skutkiem czego poświęca zbyt mało uwagi zagadnieniom jakościowym i asortymentowym. Poza tym technika handlu jest w tych warunkach uciążliwa i kosztowna oraz uniemożliwia bezpośrednie stosunki między kupującym i sprzedającym dla uzgadniania tak ważnych szczegółów, jak np. terminy i warunki dostawy, wymagania techniczne i inne. W pierwszej fazie organizacyjnej nie przestrzegano ściśle zasady rozgraniczenia asortymentowego, skutkiem czego ten sam towar był eksportowany lub importowany przez kilka przedsiębiorstw handlu zagranicznego. W eksporcie np. artykułów żywnościowych brały udział „Społem“ i „Dział“; tak samo brak było jasnego rozgraniczenia kompetencji między „Polimexem“ a „Varimexem“ itd. Powodowało to chaos i niepotrzebne komplikacje. Konkurencja kilku central w eksporcie danego artykułu mogła spowodować tylko obniżkę cen, a współzawodnictwo w zakupie tylko ich podwyżkę. Stan taki wywoływał wśród kontrahentów zagranicznych mylne wyobrażenia co do ilości towaru przez nas oferowanego lub poszukiwanego. Jest rzeczą zrozumiałą, że praktyka taka sprzeciwiała się kardynalnym postulatami gospodarki planowej w dziedzinie obrotu handlowego z zagranicą, postulatami eliminowania konkurencji między własnymi importerami lub eksporterami w drodze podziału geograficznego rynków, przydziału kwot eksportowych oraz ustalenia zasad współpracy zainteresowanych czynników

w zakupach lub sprzedażach towarów za granicą.

Prócz central zbiorczych lub jednobranżowych, ograniczających swoją działalność tylko do handlu zagranicznego (z pominięciem dystrybucji krajowej) występowały i występują w handlu zagranicznym jednobranżowe centrale kumulujące agendy handlu krajowego i zagranicznego. Należą tu np. Centrala Tekstylna, Centrala Produktów Naftowych, Centrala Zbytu Żelaza i Stali.

Na obecnym etapie rozwoju naszego aparatu handlu z zagranicą zarysowały się nowe koncepcje organizacyjne, polegające na oddzieleniu agend eksportowych od agend importowych i traktujące centrale importowo-eksportowe jako wyjątek od reguły. Koncepcje te wprowadza się stopniowo w życie. Według nowych zasad przeważa typ centrali jednobranżowej, wyspecjalizowanej w danej gałęzi handlu. Każda taka centrala korzysta z prawa wyłączności, tzn. że w zakupie lub sprzedaży za granicą występuje tylko jedna branżowa do tego powołana centrala. Stanowi to niewątpliwie ważny krok naprzód w uporządkowaniu dotychczasowego nieładu. Istniejące dotychczas centrale zbiorcze zostaną wprawdzie utrzymane jako instytucje importowe, jednak ich zakres działania ulega zężeniu. „Polimex“ ma ograniczyć się do maszyn i narzędzi i urządzeń inwestycyjnych, a „Varimex“ do towarów osobno nie wymienionych. Jako nową eksportową centralę zbiorczą należy zakwalifikować „Metaleksport“, który ma zajmować się eksportem wyrobów metalowych i elektrotechnicznych.

W zależności od rodzaju towaru importowanego lub eksportowanego podział central przedstawia się jak następuje:

1) Import surowców jest uregulowany niejednolicie. W niektórych przemysłach importerem są centrale zaopatrzenia istniejące w ramach centralnych zarządów. W innych przemysłach importerem jest odrębne przedsiębiorstwo poza centralnym zarządem, jak np. „Ciech“ w przemyśle chemicznym, lub „Varimex“ jako importer towarów niewymienionych.

Są też wypadki, kiedy importerem surowca jest centrala handlowa, np. Centrala Produktów Naftowych, ze względu na specyficzny charakter handlu naftowego i ściśle powiązania problemu importu ropy (surowca) z importem produktów naftowych.

2) Import urządzeń inwestycyjnych należy w zasadzie do „Polimexu“. Tylko nasze najważniejsze przemysły, jak węgiel, hutnictwo i włókiennictwo, odseparowały się od „Polimexu“, uzyskując prawo zlecenia importu urządzeń inwestycyjnych biuram importowym własnych central zaopatrzenia. Wydaje się to słuszne ze względu na postulat kasowania zbędnej dwustopniowości oraz ze względu na rozmiar inwestycji i celowość stworzenia w najpoważ-

niejszych naszych przemysłach specjalnych organizacji trudniących się także importem.

3) Import gotowych towarów leży przeważnie w rękach central handlowych, które trudnią się rozprowadzaniem danego produktu w kraju.

4) Eksport wszelkiego typu jest z małymi wyjątkami powierzony centralom handlowym trudniącym się dystrybucją krajową. W myśl tej zasady eksportem węgla trudni się Centrala Zbytu Przemysłu Węglowego, a eksportem cukru Centrala Handlowa Przemysłu Cukrowniczego. Wyjątek stanowią wyroby chemiczne, w których eksport należy do agend odrębnego (wspomnianego już) przedsiębiorstwa „Ciech“, oraz przemysły: metalowy i elektryczny, których wyroby eksportuje (również już wspomniany) „Metaleksport“.

Sprawa unormowania sytuacji organizacyjnej central handlowych jest obecnie w toku załatwiania. Zarysowały się dwie koncepcje a to: 1) powiązania handlu krajowego z handlem zagranicznym, 2) wydzielenia handlu zagranicznego i powierzania go osobnym komórkom.

Niewątpliwie każda z tych koncepcji ma swoje wady i swoje zalety. Za pierwszą — przemawiał moment skoncentrowania w jednym ręku nie tylko agend handlu krajowego i zagranicznego, lecz także — całokształtu planowania, obejmującego zapotrzebowanie krajowe, eksport nadwyżek i import deficytu. Zwolennicy drugiej koncepcji przytaczali na jej obronę, że komórka handlu zagranicznego, nie obarczona zadaniami związanymi z dystrybucją krajową, mogłaby poświęcić całą swą uwagę bez reszty rozwiązywaniu problemów eksportowych lub importowych.

Najważniejszą bez wątpienia rzeczą jest, aby zagadnienie to zostało w ogóle rozwiązane i aby nowe formy organizacyjne usprawniły nasz handel zagraniczny, przed którym stoją tak ważne i odpowiedzialne zadania.

Z naszych rozważań o obrotach handlowych z zagranicą wynikają następujące postulaty:

1) Należy uaktywnić nasz handel zagraniczny, rozszerzając jego kierunkowość oraz naszą listę eksportową przez pełne wykorzystywanie naszego potencjału produkcyjnego; szczególnie należy dążyć do dalszej rozbudowy stosunków gospodarczych ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej oraz do zwaloryzowania wszystkich naszych możliwości tranzytowych.

2) Należy przeprowadzić akcję racjonalizacji konsumpcji krajowej towarów importowanych oraz tych towarów produkcji własnej, które mogłyby być eksportowane; należy zwalczać konsekwentnie wszelkie objawy marnotrawstwa w tej dziedzinie.

3) Należy dążyć do rozbudowy i odpowiedniego poziomu naszego aparatu handlu zagranicznego. Agendy dystrybucji krajowej i han-

dlu zagranicznego powinny być odpowiednio skoordynowane pod kątem widzenia planu zaopatrzenia krajowego i planu eksportu lub też importu.

4) Centrala powinna być czynnikiem powołanym do uzgadniania z przemysłem krajowym programów produkcyjnych; w tym celu powinna ona mieć duży wpływ na proces produkcji w tym kierunku,

DR RUDOLF FROMER

TECHNIKA LEŚNICTWA jest — podobnie jak technika w rolnictwie — związana z warunkami przyrodniczymi, szczególnie z glebą i klimatem. Związanie to jest jednak w leśnictwie znacznie silniejsze niż w rolnictwie, gdzie istnieje możliwość korektury procesów przyrodniczych przez nawadnianie, uprawę, nawożenie, wybór gatunków hodowlanych itd. Możliwości tak dużej w leśnictwie nie ma — przy dzisiejszym stanie nauki i techniki. Z tego też powodu zwiększenie wydajności jest tutaj znacznie trudniejsze niż w rolnictwie, choć w niektórych krajach udało się w XIX i XX wieku podwoić wydajność i przyrost lasów.

Gdy okres produkcji w rolnictwie obejmuje niecały rok, to w leśnictwie 100 a nawet więcej lat. Istnieją wprawdzie w gospodarstwie leśnym możliwości skracania tego okresu, są one jednak ograniczone. Charakterystyczną cechą leśnictwa jest także swoiste pojęcie dojrzałości plonów. W rolnictwie jest ono ściśle określone, natomiast w leśnictwie nie ma absolutnej dojrzałości. Jodła np. może po kilku latach być choinką, po kilkunastu latach — żerdzią, po 30—40 latach — kopalniakiem lub surowcem papierniczym, po 60 latach — cienkim budulcem, później — drzewem tartacznym, wreszcie po 150 latach — służyć do celów specjalnych. Inną zasadniczą różnicą między leśnictwem a rolnictwem jest fakt, że drzewostan jest jednocześnie i środkiem produkcyjnym i gotowym produktem. Np. 60-letni drzewostan jest produktem gotowym, który może być przeznaczony dla przemysłu papierniczego, ale równocześnie jest on także środkiem produkcji ze względu na odbywający się w nim przyrost — konieczny dla uzyskania surowca tartacznego. Wreszcie dalszą charakterystyczną cechą leśnictwa jest stosunkowo wielka ekstensywność pracy niezbędnej w gospodarstwie leśnym.

Z technicznych odrębności leśnictwa wynikają specjalne właściwości gospodarstwa leśnego. W leśnictwie kapitalista często nie mógł osiągać takich zysków, aby mu się opłacało nim zajmować. Dlatego nawet w ustroju kapitalistycznym lasy w wielu krajach europejskich stopniowo przechodziły na własność państwa lub instytucji publicznych. Ale także pań-

aby produkcja dostosowała się jakościowo i asortymentowo do wymogów odbiorcy zagranicznego.

5) Centrale handlowe wespół z centralnymi zarządami przemysłów powinny dążyć do wyrobienia polskiemu towarowi na rynkach zagranicznych reputacji wysokiej jakości oraz solidności w dotrzymywaniu warunków dostawy.

Z Z A G A D N I E Ń P L A N O W A N I A W L E Ś N I C T W I E

stwo i instytucje publiczne nie wykonywały należycie ważnych zadań związanych z gospodarstwem leśnym, w ustroju bowiem kapitalistycznym zasadniczo niemożliwe było wykonywanie takich zadań, o czym świadczy najlepiej obecny stan gospodarczy lasów polskich i europejskich.

Wykazując tak znaczne i zasadnicze cechy odrębne, leśnictwo w swojej wewnętrznej strukturze musi rządzić się niejako własnymi prawami, które jednak należy podporządkować potrzebom ogólnogospodarczym tam, gdzie wstępuje ono w styczność i symbiozę z innymi działami gospodarki narodowej. Zrozumienie tego faktu różni zasadniczo gospodarke planową od gospodarki kapitalistycznej, która nie uwzględniała indywidualnych cech gospodarstwa leśnego i nie opierała na nich rozwoju leśnictwa, co spowodowało trwałe jego poszkodowanie.

Zagadnienie styczności i symbiozy leśnictwa z innymi działami dotyczy w pierwszym rzędzie, przemysłu, rolnictwa i gospodarki finansowej. Znaczenie lasów dla zdrowotności, kultury, polityki zatrudnienia omawiać tutaj nie będę.

Leśnictwo powinno pokrywać zapotrzebowanie przemysłu na najważniejsze asortymenty drewna. Przemysł węglowy, papierniczy i częściowo chemiczny są uzależnione od produkcji leśnej. Jednostronne podejście do zagadnienia ze strony hodowli leśnej byłoby niekorzystne dla tempa rozwoju przemysłu. Podporządkowanie zaś produkcji i hodowli leśnej potrzebom przemysłu byłoby sprzeczne z biologicznym warunkiem rozwoju leśnictwa. Podporządkowanie takie dało w okresie międzywojennym wybitnie negatywne wyniki; temu to przypisać należy — przynajmniej częściowo — obecny zły stan gospodarstwa leśnego.

Ustalając zasady perspektywicznego planu musimy pamiętać o podstawowym znaczeniu symbiozy leśnictwa z rolnictwem. Po przeprowadzeniu reformy rolnej możemy pod tym względem rozróżnić następujące typy gospodarstw rolnych: 1) gospodarstwo rolne, korzystające z wypasu lub ściółki we własnym lub państwowym lesie, 2) gospodarstwo rolne, za-

opatrujące się w drewno z lasu własnego lub państwowego na zasadzie serwitutów, 3) gospodarstwo rolne, czerpiące niezbędne dodatkowe środki utrzymania z pracy przy hodowli i eksploatacji lasu lub przy wywozie drewna, 4) drobne gospodarstwo leśne, złączone z drobnym gospodarstwem rolnym. Wszystkie te powiązania gospodarki rolnej z leśnictwem mają wielkie znaczenie dla rolnictwa i muszą być przez plan należycie uwzględnione.

Najważniejsze jednak zadanie planu w gospodarstwie leśnym polega na właściwym ustaleniu granic, na których kończy się możliwe najwyższe napięcie produkcyjnych sił lasu a zaczyna się jego dewastacja. Dojście do tych granic możliwe jest tylko przez najintensywniejsze stosowanie nowoczesnej techniki leśniczej. Przy prawidłowym jej stosowaniu cięcia ilościowo większe nie tylko nie dewastują lasu, lecz mogą nawet stać się podstawą jego dalszego rozwoju, na odwrót — bez właściwej techniki cięcia ilościowo mniejsze mogą się stać przyczyną dewastacji lasu.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że gospodarka narodowa bez drewna obejść się nie może. Udało się wprawdzie w wielu wypadkach zastosować materiały zastępcze, lecz równocześnie drewno stało się całkiem nieodzowne w innych wypadkach, np. w przemyśle chemicznym. Brak drewna może utrudnić uprzemysłowienie, szczególnie wówczas, gdy import drewna pochłaniałby zbyt dużą część dochodu narodowego. Zatem dewastacja lasu byłaby dla całości gospodarki narodowej wysoce szkodliwa.

Obecna produkcja i zużycie drewna wynosi ok. 0,46 m³ na głowę mieszkańca. Przed wojną średnia zużycia w Europie kontynentalnej wynosiła 0,88 m³ na 1 mieszkańca, a w Rzeszy Niemieckiej nawet ok 1 m³. W miarę postępu uprzemysłowienia kraju będziemy się szybko zbliżać do takich lub jeszcze wyższych norm zużycia. Obecnie posiadamy około 1 miln. ha lasu produkującego przeciętnie ok. 1,7 m³ z 1 ha. Jeżeli nawet podwyższymy areał leśny do 8 miln. ha, a wydajność do 3 m³ z 1 ha, tj. o blisko 90%, to przy 30 miln. ludności będzie nam wciąż jeszcze groził pewien deficyt drewna. Problem ten stanie się już w niebawem dalekiej przyszłości aktualny. Przy obecnym stanie gospodarstwa leśnego istnieje wielka dysproporcja między możliwościami produkcyjnymi lasów a szybko rosnącym zapotrzebowaniem na drewno.

Posiadamy około 1 miln. ha nieużytków i lichych gruntów ornych, skazanych w obecnej chwili na nieproduktywność a nadających się do zalesienia. Jeżeli przyjmniemy, że powierzchnia ta może produkować po zalesieniu 2 miln. m³ masy drzewnej rocznie, czyli ok. 17% całego obecnego etatu rębnego, to dojdziemy do wniosku, że ponosimy corocznie bardzo znaczne straty, albowiem koszty zalesień mogłyby przez produkcję tych powierzchni zamortyzować się w krótkim czasie. Byłoby więc błędem importować produkty drzewne i obciążać

zać stale bilans płatniczy, gdy produkty te możemy pozyskać w kraju. Zwłaszcza że gospodarka planowa dysponuje funduszami, które nadają się na lokaty długoterminowe. Przed wojną fundusze takie były lokowane np. w budynkach czynszowych. Ulokowanie ich w o wiele pewniejszych zalesieniach wydaje się możliwe. Ogromna, choć ekonomicznie nieuchwytna, wartość reprezentowana przez rosnący zapas drewna stanowi oparcie dla obecnej generacji i podstawę przyszłego dobrobytu narodowego.

Ustalenie kierunków przyszłego rozwoju gospodarstwa leśnego musi się oprzeć na analizie dotychczasowego rozwoju i obecnego stanu naszych lasów. Analiza taka wydaje się tym ważniejsza, że w socjalistycznej gospodarce planowej, do której zmierzamy, ulegają zmianie podstawowe zadania leśnictwa.

W kapitalizmie proces produkcyjny w leśnictwie odbywał się w okresach cyklicznych. Cykl składał się: 1) z wyrębu (przeważnie zupełnego) drzewostanów, uznanych za dojrzałe przeważnie na zasadzie ekonomicznych postulatów sprzecznych z biologicznymi potrzebami, 2) z odnawiania (przeważnie sztucznego) drzewostanów prowadzonego bez dostatecznego uwzględniania biologicznych możliwości produkcyjnych, lecz przy jednostronnym dążeniu do produkowania najcenniejszych sortymentów wreszcie 3) z pielęgnowania drzewostanów kierującego się myślą o przyszłej finansowej dojrzałości i podwyższeniu renty gruntowej. Ten cykl produkcji był sprzecznym z naturą i z podstawowymi potrzebami gospodarstwa leśnego. Każde obnażenie gleby przez ciecie zupełne powodowało jej dalszą degradację. Sztuczne wprowadzenie gatunków najcenniejszych powodowało osłabienie odporności drzewostanów na inwazje szkodliwych owadów i pasożytów. Między świadczeniami gospodarstwa leśnego na rzecz kraju a otrzymanywanymi wzamian świadczeniami w formie inwestycji powstawała charakterystyczna dysproporcja, o której powiada Marx: „Wszystko, co kapitalizm zrobił dla rozwoju gospodarstwa leśnego, stanowi znikomo małą wielkość w porównaniu z rozmiarem spowodowanych zniszczeń”.

Dla uzasadnienia narzuconego gospodarstwu leśnemu obcego mu cyklicznego charakteru produkcji teoretycy leśnictwa opracowali szereg nauk. m. in. także statykę leśną. Nauka ta opierała się na dążeniu do uzyskania gospodarstwa leśnego, nazwanego „normalnym”, (właściwszym tego określeniem byłoby — „idealne”). W oparciu o hipotezę lasu „normalnego” (czy „idealnego”) zebrano bogaty materiał podstawowy dla obliczania przyrostu masy drzewnej, opracowano liczne metody ustalania przeciętnego etatu, metody obliczania wysokości spodziewanej i faktycznie uzyskiwanej renty gruntowej. Tak stworzono obraz „idealny” i przyjęto, że przez zabiegi gospodarcze można stopniowo się zbliżać do postulowanego „idealnego”.

Nauki te powstały w drugiej połowie XX wieku, w okresie, gdy w naukach ekonomicznych przeważała statyczna analiza zjawisk. Długotrwałość okresu produkcyjnego sprawiła, że leśnictwo nie podążało za późniejszym rozwojem dynamicznych metod analizy, rozwiniętych przez ekonomistów socjalistycznych a nawet przez niektórych ekonomistów burżuazyjnych (Clark, Marshall, Schumpeter i in.). Toteż do lat ostatnich nauka o leśnictwie była w większości krajów europejskich wyłącznie domeną statyki, była wyrazem dążeń niedościgłych, choć rachunkowo uzasadnionych, ideałów gospodarczych. Nie rozumiano, że bieg życia w ustroju kapitalistycznym (wojny, kryzysy), że pogoń za zyskiem i wyzyskiem coraz bardziej oddala gospodarstwo leśne od stanu określanego jako „normalny“ czy „idealny“.

W wyniku tych teorii gospodarstwo leśne zawisło niejako w próżni — między szablonem z okresu przeszłego a mirażem doskonałości wyczarowanym przez statyczny kierunek nauk leśnych w okresie kapitalizmu.

W ciągu ostatnich lat okresu przedwojennego pojawiły się wśród niektórych polskich leśników tendencje do nawrotu w diametralnie przeciwnym kierunku, tj. do jednostronnej czyisto przyrodniczej orientacji odrzucającej punkt widzenia ekonomiczny, formułującej zasady zagospodarowania lasów ze stanowiska czyisto biologicznego. Także tę krańcowość uznać należy za błędną. W gospodarce planowej należy tak dysponować pracą ludzką, by postulowane efekty osiągać z możliwie najmniejszym nakładem pracy, a zatem przy minimum kosztów. Poniechanie jednostronnego dążenia do maksimum dochodów finansowych nie może w sensie gospodarki planowej oznaczać zarzucenia ekonomicznej analizy procesów gospodarczych w ogóle. Zadaniem ekonomiki w socjalistycznym planowym gospodarstwie leśnym będzie kontrola stosowanych zabiegów gospodarczych oraz dążenie do stałego podwyższania korzyści, czerpanych przez gospodarkę narodową z gospodarstwa leśnego, drogą ciągłej krytyki celowości stosowanych zabiegów technicznych.

Kapitalistyczną gospodarkę leśną cechowała wewnętrzna sprzeczność. Technologiczny proces odbywał się w cyklach, w wyniku którego pojawiała się większa lub mniejsza pustynia (zrąb czysty czy halizna lub płazowina) tam, gdzie dawniej był las. Ale jednocześnie nakazywano na drodze ustawodawczej ciągłość gospodarstwa leśnego właśnie tam, gdzie sama technika gospodarcza była przeciwieństwem ciągłości. W wyniku tego paradoksalnego dążenia powstał obowiązek ustawy ponownego zalesiania powierzchni wyrąbanych. Po wyniszczeniu więc bardziej doskonałego, bo bardziej naturalnego zespołu przyrodniczego, zastępowano go tworem wtórnym, powstałym przeważnie sztucznie i oddalającym się w swym rozwoju od właściwego stanu naturalnego. Co miało służyć do zachowania naturalnych zdolności produkcyjnych, było w rzeczywistości

przyczyną dalszego upadku gospodarstwa leśnego. W lasach naszych pojawiły się znaczne powierzchnie zalesione drzewostanami nie przystosowanymi do właściwości siedliska. Odporność drzewostanów na inwazje szkodników znacznie zmalała. Wskutek takiej gospodarki dalsze możliwości produkcyjne przedstawiają się w przyszłości niekorzystnie. Słowem, upaństwowienie lasów nastąpiło w chwili, gdy gospodarstwo leśne znalazło się na poziomie najniższym, znanym w historii polskiego leśnictwa.

Przestawiliśmy zgubny wpływ „statycznych“ teorii na rozwój leśnictwa w gospodarce kapitalistycznej. Wpływowi temu gospodarka planowa powinna przeciwstawić system dynamicznego rozwoju leśnictwa. System taki istnieje na razie tylko w zarodkach. Powinien on rozbudować się tak dalece, by móc w zupełności zastąpić poglądy „statyczne“, które się całkowicie załamały.

Należy odrzucić w zakresie biologicznym produkcję wszelkie „ideały“, tj. niedościgłe rojenia o „doskonałym gospodarstwie leśnym“, choćby one były oparte o „najściślejsze“ obliczenia, tabele i wzorce. Należy oprzeć się o obecny rzeczywisty stan gospodarstwa leśnego i stopniowo oraz systematycznie ulepszać każdą najdrobniejszą działalność gospodarczą. Należy systematycznie dążyć do syntezy gospodarczej, tj. do godzenia sprzeczności między przyrodniczą a ekonomiczną stroną gospodarstwa leśnego i do tworzenia typu „naturalnego lasu gospodarczego“. Należy zastąpić tradycyjną cykliczność procesu produkcji leśnej procesem ciągłym i stałym.

Ekonomia gospodarstwa leśnego powinna opracować nowe formy organizacyjne państwowego przedsiębiorstwa leśnego. Powinna ona opracować systematykę produkcji opartej, nie jak dawniej na dedukcji wynikłej z zapotrzenia się w „idealne“ wzory, lecz na indukcji uwzględniającej wielkie niekiedy różnice, jakie istnieją między poszczególnymi gospodarstwami leśnymi. Leśnictwo okresu kapitalistycznego operowało w pierwszym rzędzie podobieństwami i analogiami, leśnictwo zaś socjalistyczne powinno zgodnie z dialektycznym materializmem pojąć, czym różnią się poszczególne obiekty gospodarstwa pod względem technicznym, przyrodniczym i ekonomicznym. Przyszły system gospodarstwa nie powinien więc być szablonem wynikłym z sumowania homogenicznych cech gospodarstwa, lecz odwrotnie — syntezą wynikającą ze zharmozonowania jego heterogenicznych elementów. Nie szablon powinien (jak to było w okresie kapitalizmu) naginać gospodarstwo, lecz na odwrót — zasady zagospodarowania powinny wynikać ze zmienności i elastyczności przebiegu procesów gospodarczych i wytwórczych, toczących się po kierunkach określanych z góry.

Praktycznym wnioskiem wynikającym z naszych wywodów będzie zarzucenie tzw. gospo-

darki zrębowej (wycinanie zrębów „czystych”), a przejście do form gospodarki bezzrębowej, w której gleba leśna znajduje się stale pod ochroną drzewostanów, a wyrąb dotyczy nie całych powierzchni, lecz poszczególnych drzew indywidualnie. Przy tym wyrąb dokonywany jest w taki sposób, że cięcie każdego drzewa zwiększa przyrost pozostałej, sąsiadującej grupy drzew. Walka o byt poszczególnych drzew zostaje ujęta w karby odpowiedniej metody. Tego rodzaju metody są już szeroko stosowane w praktyce, np. w Szwajcarii, gdzie wyręby czyste są zakazane na najmniejszych nawet powierzchniach. Stosowanie tego systemu dało wzrost zapasu rosnącego na 1 ha z 261 m³ do 279, poprawę jakości drewna (średnia kupaćura przeciętnego drewna wzrosła z 0,33 m³ do 0,47), ciągłość gospodarstwa i dalszy jego rozwój na przyszłość został zapewniony, a wszystkie te ogromne efekty osiągnięto w ciągu ok. 22 lat.

Uzyskanie tych efektów zależne jest od wprowadzenia nowego systemu zarządzania lasów, opartego o periodycznie powtarzające się pomiary rosnącej masy drzewnej. Metoda ta nie przysparza więcej trudności niż dotychczasowa periodyczna rewizja dzisiejszych długletnich planów gospodarczych. Dalszą podstawą tego systemu jest periodycznie powtarzana analiza i kontrola (przeprowadzana w każdym nadleśnictwie) ewolucji zapasu rosnącej masy

drzewnej, kontrola mająca stwierdzić ilościowy i jakościowy stan poszczególnych asortymentów drewna, mająca porównywać wyniki rocznej eksploatacji z poziomem rosnącego zapasu — celem uzyskania większej niż dotychczas dokładności i ścisłości we wszystkich pracach podstawowych gospodarstwa leśnego. Oparcie się o powyższe zasady oznacza odrzucenie kapitalistycznego szablonu.

Wytyczne planu gospodarczego na 1949 r. domagają się maksymalnego wykorzystywania wszystkich możliwości naszego aparatu wytwórczego oraz dalszego jego doskonalenia. Jest więc wysoce aktualne także zagadnienie wyboru drogi rozwoju polskiego leśnictwa. Zwłaszcza, że wytyczne polecają, aby plan na 1949 r. zawierał oddzielny plan studiów w dziedzinie użytkowania naszych bogactw i zasobów naturalnych. W myśl naszych wywodów należałoby zagadnienie rozwoju leśnictwa włączyć do wyżej wspomnianego planu studiów i badań. Celem niniejszych uwag było tylko naświetlenie możliwości produkcyjnych gospodarstwa leśnego. Dlatego świadomie pominięliśmy analizę wielu ważnych zagadnień takich, jak techniczne ulepszanie metod użytkowania lasów, oszczędność w gospodarowaniu drewnem, przebudowa złączonego przemysłu leśnego i in. Sądzimy, że także te zagadnienia należałoby włączyć do wspomnianego planu studiów i badań.

UWAGI i NOTATKI

UCHWAŁA K. E. R. M. O PAŃSTWOWYM PLANIE FINANSOWYM

Po okresie rozważań teoretycznych zagadnienie pojęcia i zakresu państwowego planu finansowego zostało obecnie w zasadniczych punktach „oficjalnie” rozstrzygnięte uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 29 IX r. b.

Polecając władzom i instytucjom złożenie szczegółowych planów finansowych dla podległych im działów gospodarki, uchwała wyjaśnia równocześnie w zwięzły sposób istotę państwowego planu finansowego. Jest on zbiorczym i koordynującym układem planów finansowych dla poszczególnych działów gospodarki i administracji i stanowi część narodowego planu gospodarczego na dany rok. Innymi słowy, państwowy plan finansowy jest sumą finansowych planów wszystkich podmiotów gospodarczych — w gospodarce narodowej i administracji.

Dla realizacji planów rzeczowych muszą w gospodarce pieniężnej, jaką jest gospodarka planowa, istnieć równoległe plany finansowe. Wszystkie plany rzeczowe oraz państwowy plan finansowy we właściwy sposób wzajemnie ze

sobą skoordynowane oraz logicznie powiązane stanowią razem narodowy plan gospodarczy.

Państwowy plan finansowy może być ułożony według podmiotów gospodarczych i wówczas plan każdego podmiotu gospodarczego będzie się składał z poszczególnych działów odnoszących się do produkcji, inwestycji, konsumpcji itd. Tak ułożony plan podmiotowy może odnosić się do gospodarki jednego podmiotu czy też — zbiorczo do gospodarki pewnej liczby podmiotów o analogicznych funkcjach gospodarczych. Można też gospodarkę finansową ujmować w przekroju przedmiotowym, tj. zestawiać wszystkie wpływy i wydatki przeznaczone na takie cele, jak sfinansowanie produkcji wszystkich podmiotów gospodarczych, sfinansowanie całości inwestycji itp. Będą to **plany finansowe — przedmiotowe**. Oczywiście sumą wynikową państwowego planu finansowego będzie identyczna bez względu na to, czy plany finansowe zestawiono podmiotowo czy też przedmiotowo.

Najważniejszą funkcją państwowego planu finansowego jest **zapewnienie** — przez właściwą gospodarkę finansową — **pożądanego podziału dochodu narodowego**.

Dochód wyprodukowany przez podmioty gospodarcze jest na jednym etapie dzielony między czynniki wytwórcze według proporcji określanych przez płace, ceny i obciążenia publiczne. Na innym etapie dochód dzielony jest na część konsumowaną i część inwestowaną. U podmiotów gospodarczych podlegających bezpośrednio dyspozycji państwa podziały te dokonywane są zgodnie z narodowym planem gospodarczym. U innych podmiotów, nie objętych planowaniem bezpośrednim, podziały te przeprowadzane są częściowo według potrzeb i uznania tych podmiotów, a częściowo pod wpływem państwa, pośrednio oddziałującego różnymi sposobami na utrzymanie konsumpcji i inwestycji w pożądanym proporcjach.

Zatem państwowy plan finansowy, zawierając plany finansowe podmiotowe i plany finansowe w przekrojach przedmiotowych oraz koordynując te plany, ustala właściwe proporcje między poszczególnymi wydatkami tak, by stosunek części dochodu narodowego konsumowanej do inwestowanej nie odbiegał od ogólnych założeń planu gospodarczego.

Plany finansowe można i należy przedstawiać w różnych przekrojach, gdyż umożliwia to ich analizę polityczno-gospodarczą. Ale państwowy plan finansowy nie może być tylko sumarycznym zestawieniem planów poszczególnych podmiotów gospodarki narodowej i administracji, lecz powinien stanowić celowy układ, czyli system planów — zarówno podmiotowych jak i przedmiotowych — tak pojmowany, by ujmował w jednostkach pieniądza zasadnicze cele narodowego planu gospodarczego oraz środki ich realizacji.

Tutaj nasuwa się pytanie, czy można już na obecnym etapie naszej gospodarki narodowej zestawić wszystkie składowe plany finansowe oraz czy brak niektórych z nich nie przesądza o praktycznej bezużyteczności państwowego planu finansowego. Omawiana uchwała uznała za rzecz konieczną ułożenie na razie niekompletnego planu finansowego i postanawia, że państwowy plan finansowy na r. 1949 obejmie 12 planów składowych:

- budżet państwowy;
- zbiorcze zestawienie budżetów samorządów;
- plan finansowy ubezpieczeń społecznych;
- plan finansowy ubezpieczeń osobowych i rzeczowych;
- plan finansowy związków zawodowych;
- plan finansowy zakładów i przedsiębiorstw budżetowych (grupa B. budżetu państwowego);
- plan finansowy przedsiębiorstw państwowych, działających na zasadzie rozrachunku gospodarczego, i przedsiębiorstw państwowo-spółdzielczych;
- plan finansowy przedsiębiorstw spółdzielczo-państwowych;
- plan finansowania inwestycji;
- plan finansowania produkcji i wymiany (środków obrotowe);
- plan finansowania obrotów z zagranicą;
- plan operacji bankowych.

Państwowy plan finansowy ma poza tymi planami objąć ponadto sporządzone na podstawie planów szczegółowych bilansowe zestawienie podziału środków finansowych, z jednej

strony według ich źródeł akumulacji, a z drugiej — według ich przeznaczenia.

W związku z tym uchwała precyzuje minimum planów, do których państwowy plan finansowy może się ograniczyć, nie tracąc równocześnie użyteczności. Uchwała wymaga mianowicie, aby przeznaczenie środków finansowych obejmowało finansowanie inwestycji, produkcji, wydatków administracji publicznej, spożycia zbiorowego oraz obrotu z zagranicą. Zatem państwowy plan gospodarczy może na razie nie obejmować np. konsumpcji indywidualnej oraz tych środków finansowych, które nie są przeznaczone na cele ujęte w wyżej wymienionych planach składowych.

Szeroko omawiana jest kwestia, czy państwowy plan finansowy jest planem operatywnym. Jest to właściwie nieporozumienie. Każdy plan wchodzący w skład państwowego planu finansowego jest na jakimś szczeblu operatywny, w jednym wypadku na szczeblu Rządu, w innym np. — na szczeblu centralnego zarządu przemysłowego. Czy plan finansowy jest operatywny na szczeblu danej instytucji zależy od stopnia jego szczegółowości. Plan finansowy przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu, który obejmuje zbiorcze plany finansowe podległych mu centralnych zarządów przemysłowych, jest operatywny na szczeblu tego Ministerstwa, a nie jest planem operatywnym dla któregoś z centralnych zarządów przemysłowych. Gdyby te zbiorcze plany finansowe przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu zawierały wyodrębnione plany poszczególnych przedsiębiorstw, byłyby one także planami operatywnymi na szczeblu przedsiębiorstwa.

Omawiana tu uchwała zajmuje się również i tym zagadnieniem. Przewiduje ona mianowicie, że plany szczegółowe klasyfikuje się według szczebla hierarchicznego, zajmowanego przez uczestników państwowego planu finansowego, odróżniając uczestników naczelných, głównych i bezpośrednich (analogiczną kwalifikację przyjęto w planie inwestycyjnym). Uczestnikiem bezpośrednim jest ten, dla którego bezpośrednio mają być uruchomione środki finansowe. Gdyby zestawienie zbiorcze wyodrębniło wszystkie szczegółowe plany finansowe uczestników bezpośrednich, to zestawienia te byłyby operatywne na wszystkich szczeblach.

Lecz taka szczegółowość i operatywność nie jest potrzebna oraz jest technicznie trudna do zrealizowania. Dlatego uchwała przewiduje, że Minister Skarbu ma prawo zezwolić na sporządzanie planów jedynie według uczestników naczelných. To znaczy, że opracowany np. przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu plan finansowy podlegających mu przedsiębiorstw państwowych nie będzie wyodrębniał planów finansowych poszczególnych przedsiębiorstw i zjedrzeń, lecz plany ich podawać będzie zbiorczo na szczeblu centralnego zarządu przemysłowego i na tym szczeblu będzie operatywny.

Zastanówmy się, czy taka operatywność planu daje pożądaną koncentrację dyspozycji finansowej. Otóż jakkolwiek nie wszystkie plany finansowe poszczególnych przedsiębiorstw będą wyodrębnione, to i tak ich rachunki wynikowe wejdą do budżetu albo jako wpłata lub dopłata budżetowa, albo — tzw. rachunki wyrównawcze i inwestycyjne. Poza tym plany finansowe tych przedsiębiorstw, zgodnie z omawianą uchwałą, opierać się powinny na planach gospodarczych, uwzględniających wytyczne narodowego planu gospodarczego, oraz muszą przestrzegać obowiązujących cen, płac i norm wydatków rzeczowych, a pod względem formalnym muszą być opracowywane według jednolitych wzorów ustalanych przez Centralny Urząd Planowania.

Poza tym plany finansowe, zatwierdzone przez właściwego resortowego ministra i Ministra Skarbu, są wykonywane zgodnie z obowiązującym reżimem finansowym, który wymaga przy tym scentralizowania obrotów przedsiębiorstwa na rachunku w jednym banku. Z rachunku tego środki finansowe mogą być podejmowane tylko po przeprowadzeniu przez bank kontroli co do zgodności wypłaty z planem finansowo - gospodarczym przedsiębiorstw. Wydaje się, że w tych warunkach koncentracja dyspozycji finansowej zachowana jest całkowicie w rękach aparatu podległego Ministrowi Skarbu.

Omawiając uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie państwowego planu finansowego, nie można ominąć tej części, która, aby umożliwić sporządzanie z nadesłanych planów szeregu przekrojów przedmiotowych, poleca w każdym planie wykazywać podstawowe źródła gromadzenia środków finansowych oraz podstawowe przedmioty finansowania (jeżeli w nim istnieją).

Do podstawowych źródeł gromadzenia środków finansowych (akumulacja) uchwała zalicza:

- podatki, opłaty, składki i udziały itp.;
- zyski przedsiębiorstw;
- część eksploatacyjnych kosztów przedsiębiorstw przeznaczana na emerytury, renty, zapomogi i wypłacane w własnym zakresie;
- odpisy amortyzacyjne;
- dochody majątkowe ze sprzedaży gotówkowej mienia, darowizny oraz zwroty należności;
- oszczędności i wkłady zarówno dobrowolne jak i przymusowe, lokowane w systemie finansowym;
- środki zagraniczne zarówno kredyty jak i dary, rewindykacje i reparacje;
- kreacja pieniądza.

Do podstawowych zaś przedmiotów finansowania uchwała zalicza:

- inwestycje;
- wzrost środków obrotowych;
- spożycie zbiorowe, obejmujące wydatki na oświatę, kulturę i sztukę, zdrowie, wczasy oraz opiekę społeczną w planach finansowych przedsiębiorstw i instytucyj oraz w budżecie państwa i samorządu; utrzymanie administracji państwowej i samorządowej oraz obrona i bezpieczeństwo;
- emerytury, renty i zapomogi;
- obsługa operacji kredytowych za granicą.

Zasadniczo wyodrębniają się dwie formy gromadzenia środków finansowych: środki przeznaczone na plany spożycia zbiorowego gromadzone w budżetach oraz środki gromadzone w bankach, których zasadniczym przeznaczeniem jest finansowanie reprodukcji i wzrostu trwałych środków wytwórczych oraz wzrostu środków obrotowych.

Uchwała K. E. Rady Ministrów o państwowym planie finansowym stanowi duży krok naprzód w kierunku pogłębiania i ulepszania gospodarki planowej w Polsce.

Czesław Foryś

ZAGADNIENIE KADR W BUDOWNICTWIE

Realizacja narodowego planu gospodarczego wymaga przepracowania zasad polityki zatrudnienia i programu szkolenia sił fachowych. Jednakże poza danymi z zakładów górniczych i tych zakładów przemysłowych, które podlegają centralnym zarządom, nie znajdujemy w oficjalnych publikacjach statystycznych innych cyfr ilustrujących stan i ruch zatrudnienia. Nie możemy również zdać sobie sprawy z podziału zawodowego pracowników, ilości wykwalifikowanych sił roboczych w poszczególnych zawodach ani — ustalić zapotrzebowania w tej dziedzinie.

Ograniczamy się tutaj do odcinka wykonawczego przemysłu budowlanego, aby pokazać, jak w oparciu o badania przeprowadzone doręczywo można uzyskać szereg cennych materiałów dla planowania.

Brak dokładnej statystyki w tej dziedzinie skłonił Podkomisję Sił Roboczych NROW do zainicjowania ankiety o zatrudnieniu w budownictwie na terenie m. st. Warszawy wg stanu na dzień 5 VI 1948. Dzień ten przypadał na sobotę — dzień wypłat. Termin okazał się niefortunny, gdyż padał wtedy deszcz i nie wszyscy robotnicy byli na budowach. Skonfrontowano więc wyniki ankiet spisanych przez delegatów Urzędu Zatrudnienia na samych budowach z listami płac z 5 VI 1948 oraz z oświadczeniami administracji biurowej.

Ankieta ta dostarczyła sporo ciekawego materiału. Stan zatrudnienia w przedsiębiorstwach budowlanych wynosił 5 VI 1948 około 31 tys. pracowników (+ brygady S. P.), w tym ok. 27.870 pracowników fizycznych i ok. 1.250 inżynierów i techników.

Wyniki liczbowe ankiety z podziałem wg zawodów i kwalifikacyj przedstawia tabela I. Przyjmujemy¹⁾, że do wybudowania 100 m³ budynku nowego potrzeba 1314 robotniko-godzin, zgodnie z tabelą II. Zakładając równomierne zatrudnienie w ciągu roku, przy 26 miliardach zł (suma ta obejmuje przeszło 19

¹⁾ Vide „Przegląd Budowlany“ nr 3 z 1948 r. E. Byrski i Zdz. Pogonowski — „Ilość materiałów i robocizny przypadających na jednostkę zabudowanej przestrzeni budynku mieszkalnego“.

Tabela I

Rodzaj pracownika	Majstr.	%	Czelad.	%	Razem
Admin. umysł.	×	×	×	×	1615
„ fizycz.	×	×	×	×	577
Inżynierowie	×	×	×	×	649
Technicy	×	×	×	×	612
Monterzy-elekt.	52	7,64	351	3,46	403
Monterzy-urz. sanit.	100	14,72	720	6,95	820
Slusarze	14	2,07	470	4,51	484
Zbrojarze	6	0,89	208	2,00	214
Betoniarze	3	0,45	191	1,83	194
Murarze	328	48,25	3885	37,35	4213
Cieśle	55	8,10	2491	23,96	2546
Stolarze	19	2,80	546	5,2	565
Dekarze	3	0,45	80	0,77	83
Szklarze			30	0,29	30
Zduni	2	0,30	44	0,42	46
Malarze	31	4,57	377	3,62	408
Posadzkarze	3	0,45	147	1,41	150
Brukarze	2	0,30	22	0,21	24
Spawacze	1	0,15	85	0,83	86
Mechanicy	13	1,92	133	1,28	146
Inni wykwalifik.	47	6,92	617	5,93	664
w tym kobiety	1	0,00	×	×	1
Rzemieślnicy					
Razem	679	100,00	10.397	100,00	×
Pomoc fachowa i rob. niewykw.					13341
Ogółem					27870
Z danych biurowych i list płacy					3339
Dane ankietowe + dane biurowe					31.209

mild. zł planu inwestycyjnego i ok. 7 mild. zł na budownictwo poza planem) planowanych na budownictwo w Warszawie w 1948 r.²⁾ i przyjmując koszt 1 m³ zabudowany na około 5.000 zł (wg danych W.D.O.), otrzymamy ilość 5.200.000 m³ do wybudowania w Warszawie w 1948 r. Do wykonania tego zadania będzie potrzebna $1.314 \times 5.200.000 = 68.328.000$ robotniko-godzin. Przy obecnym stanie mechanizacji prac budowlanych i wykwalifikowania sił roboczych osiągamy maksymalnie na 1 pracownika 225 dni pracy w roku, tzn. 38 czterdziestoseściogodzinnych tygodni pracy, tj. 1748 godzin. A więc dla przepracowania 68.328.000 robotniko-godzin, potrzebnych do wybudowania 5,2 miln. m³, potrzeba około 39 tys. pracowników. Stan zatrudnienia z 5.VI. 1948 nie daje obrazu pełnego sezonu i musimy się liczyć z faktem, że w najbliższych latach nie osiągniemy jeszcze stanu równomiernego zatrudnienia w ciągu roku i że w momencie szczytowego nasilenia na rynku budowlanym zapotrzebowanie zwiększy się o ok. 20% w roku bieżącym, tj. o 7.818 robotników i ok. 15% w r. 1949, przy zupełnym braku rezerw.

²⁾ Dla uproszczenia i możliwości szybszego podania do wiadomości wyników ankiety przyjęto za podstawę obliczeń cyfry orientacyjne.

Szczegółowe i dokładne rozpracowanie zostanie ogłoszone po zakończeniu prac.

Spróbujemy obliczyć zapotrzebowanie na siły robocze inną metodą. Koszt robocizny brutto wynosi ok. 35% ogólnej sumy inwestycyj, tj. 9.100 milionów zł. Robocizna netto =

$$\frac{\text{robocizna brutto}}{1,75 \text{ (generalia)}} = \frac{9\ 100 \text{ miln. zł}}{1,75}$$

= 5.200 miln. zł. Z tej sumy 60%, tj. 3.120 miln. zł, przypada na płace rzemieślników, a 40%, tj. 2.080 miln. zł na pomoc fachową i robotników niewykwalifikowanych. Przy 225 dniach pracy, czyli 1748 godzinach pracy, i przeciętnej stawce godzinowej 75 zł dla rzemieślnika i 50 zł dla pomocy fachowej uzyskamy następujące liczby sił roboczych, potrzebnych do przepracowania 26 mild. zł: rzemieślników — 23.441 i pomoc fachową — 23.799 razem 47.240 robotników.

Suma zgadza się z wyliczonym poprzednio zapotrzebowaniem w momencie największego nasilenia prac budowlanych.

Gdy powyższą liczbę — ze względu na nierównomierność zatrudnienia — podniesiemy o 20%, otrzymamy liczbę 42.100 pracowników. Jak widzimy, ogólna liczba zatrudnionych w budownictwie na terenie Warszawy już w bieżącym roku nie pokryje zapotrzebowania w pełnym sezonie. W następnych latach liczby planu inwestycyjnego będą wzrastać — już w 1949 r. zwiększą się one prawdopodobnie o ok. 25%. Brak więc rąk roboczych może utrudnić wykonanie planu, choćby były i kredyty, i materiały budowlane.

Ogólna ilość sił roboczych — to stosunkowo najmniej skomplikowana strona zagadnienia. Można przecież przez odpowiednią politykę zatrudnienia przesunąć istniejący jeszcze dzisiaj na wsi nadmiar rąk do pracy do budownictwa, zastępować mężczyzn kobietami w zawodach odpowiednich dla kobiet. Ale to nie rozwiązuje sprawy. Budownictwo jest zawodem, w którym musi być odpowiedni procent — bardzo znaczny — sił fachowych, wy-

Tabela II

Wyszczególnienie	R o b o t y			Razem
	budowlane	sanitarne	elektr.	
Wykwalifikowani	630	51	31	712
Niewykwalifikowani	520	51	31	602
Razem godzin	1150	102	62	1.314

kwalifikowanych, a na wykształcenie robotnika surowego na wykwalifikowanego czeladnika trzeba około 2 lat.

Już w chwili obecnej, przy niepełnym sezonie, odczuwa się, tak w Warszawie jak w całym kraju, brak sił wykwalifikowanych; zdarzają się wypadki „kaperowania“ rzemieślników, przekraczanie stawek umowy zbiorowej, zgłaszanie do urzędów zatrudnienia zapotrzebowania na specjalistów, którymi te urzędy nie dysponują.

Tabela III

Rodzaj pracowników	% po- żądany	% wg ankiety	Różnica
Personel techniczny	4,4	6,9	+ 2,5
inż.		2,3	
techn.		2,2	
majstr.		2,4	
Rzemieślnicy	54,2	37,3	-16,9
inst. elektr.	3,5	1,2	- 2,3
inst. wodoc.	8,7	2,6	- 6,1
inni	42,0	33,5	- 8,5
Pom. fach. i rob. nie- kwalifikowani	38,4	47,9	+ 9,5
w tym kobiety		3,7	
Kobiety ogółem		2,1	

W tabeli III zestawiamy procentowy udział poszczególnych rodzajów pracowników w ogólnej liczbie zatrudnionych, objętych ankietą. Porównanie pod tym względem stanu faktycznego z normami pożądanymi pokazuje, że jest za mało sił wykwalifikowanych w stosunku do niewykwalifikowanych. Dodajmy do tego, że w rzeczywistości liczba majstrów i rzemieślników jest niższa od ujawnionej w ankiecie i na listach płac, a to z tego powodu, że brak dostatecznej liczby wykwalifikowanych pracowników skłania pracodawców do płacenia wyższych stawek, aniżeli przewidziano w umowie zbiorowej, co dla upozorowania ścisłego stosowania stawek umowy zbiorowej wyraża się często zaszerogowaniem pracowników do wyższych kategorii.

Szczególnie jaskrawo występuje brak instalatorów wodociagowych (brak wynosi 70,0% w stosunku do liczby pożądanej) i instalatorów elektrycznych (brak 64,2%).

A przecież niewątpliwie Warszawa w stosunku do innych terenów Polski jest w sytuacji korzystniejszej! Niewątpliwie posiada ona największy odsetek sił wykwalifikowanych! W rachunku ogólnym, dla całej Polski procent ten wypadłby znacznie gorzej.

Zatem szkolenie kadr jest sprawą palącą.

Z tabeli III wynika, że w Warszawie posiadamy nadmiar personelu technicznego w budownictwie. Materiał dostarczony przez ankietę odnośnie sił inżynieryjno-technicznych musi być traktowany bardzo ostrożnie i nie pozwala przed porównaniem go z innymi źródłami na wyciąganie wniosków. Prawdopodobnie faktyczna liczba jest niższa. Ankieta była spisywana bezpośrednio na budowach i w biurach przedsiębiorstw; informacje udzielane przez pracowników mogą być nieścisłe, a nie można ich było skonfrontować z dziennikami budowy: „pan inżynier“, „majster“ nie zawsze jest inżynierem lub majstrem. Ponadto należy pamiętać, że w Warszawie znajdują się centralne zarządy przedsiębiorstw wszystkich sektorów i że personel inżynieryjno-techniczny jest wykorzystywany w administracji i inspekcji działających na terenie całego kraju.

Artykuł niniejszy ogranicza się do zanalizowania, zresztą w powierzchniowym tylko szkicu, wyników ankiety odnośnie sił roboczych fizycznych w budownictwie. Braki, o których

wyżej mowa w materiale odnoszącym się do wysokokwalifikowanych pracowników budowlanych — nie pozwalają na omówienie tego zagadnienia.

Tabela IV

Przedsięb.	Inż.	Techn.	Majstr.	Robotnicu		Razem + dane z in- tera	%
				wykwal.	nie- wykwal.		
Państwowe	219	297	2 0	5081	6173	14108	45,3
Spółdzielcze	131	135	116	2020	2838	6889	22,0
Komunalne	21	25	26	317	498	1063	3,4
Prywatne	278	155	277	2979	3832	9149	29,3

Tabela IV dzieli pracowników budowlanych według rodzaju gospodarki, w której są zatrudnieni, ukazując znaczny udział przedsiębiorstw prywatnych — 29,3% wobec 22,0% — spółdzielczych. Najwyższy procent pracowników wykwalifikowanych przypada na przedsiębiorstwa państwowe: 38,8%, w tym PPB (Zjednoczenie Warszawskie) 30,6%, PBP 41,3%, „Mosto-Stal“ 48,3%, „Beton-Stal“ 28,9%; dalej przedsiębiorstwa prywatne 37,4% i — spółdzielcze 34,7%. Przedstawia to niżej zamieszczona tabela V.

Tabela V

Przedsiębiorstwa	Pers. techn. %	Rob. wykwal. %	Rob. niewykw. %
P.P.B. (zjedn. W skie)	8,4	30,6	49,3
P.B.P.	1,6	41,3	52,5
W.P.B.	7,6	41,8	35,5
P.R.M.B.P.	2,1	31,0	61,1
P.P.R.K.	5,0	37,2	45,8
„Betonstal“	4,1	28,9	64,1
„Mostostal“	4,4	48,3	38,4
S.P.B.	6,2	35,0	49,8
M.P.R.B.	6,2	34,4	52,3
Prywatne	8,9	37,4	48,1

Dla wyciągnięcia ogólnych wniosków i pracownictwa wytycznych dla polityki zatrudnienia w budownictwie — konieczne są dane statystyczne z innych ośrodków ruchu budowlanego w kraju. Trzy wnioski wydają się jednak uzasadnione już na podstawie ankiety warszawskiej, mianowicie: 1) potrzeba mobilizacji sił roboczych, 2) konieczność szkolenia kadr, 3) konieczność planowej gospodarki istniejącym materiałem roboczym.

J. Zarnecka

Z CODZIENNYCH ZAGADNIEŃ PLANOWANIA

W poprzednim artykule¹⁾ poruszyłem trudności ustalenia należytego poziomu produkcji, a zatem i planu, dla grupy towarów o produkcji ręcznej i różnorodnym asortymencie, gdzie zmiana asortymentów powoduje zmianę wysokości produkcji. Jednakowoż trud-

¹⁾ P. „Gospodarka Planowa“ nr 10 — artykuł pod tym samym tytułem.

ność ustalenia należnego poziomu produkcji jest zjawiskiem częstym także w produkcji jednorodnej i zmechanizowanej.

Jest rzeczą zupełnie prostą i łatwą określić wydajność poszczególnego agregatu czy urządzenia, zwłaszcza jeżeli dany agregat jest nowy i jego faktyczna wydajność praktycznie nie odbiega od jego zdolności katalogowej, teoretycznej.

Sprawa się komplikuje, gdy urządzenie ma duży procent zużycia. Wprawdzie nie obniża to jego zdolności technicznej, ale powoduje przestoje (konieczne dla remontów), wynikłe z awarii i niemożliwe do przewidzenia i zaplanowania. Jeszcze większy kłopot jest wówczas, gdy urządzenie jest nastawione na pracę na dwie lub trzy zmiany, w takim bowiem wypadku remonty bieżące nie mieszczą się w przerwach pomiędzy zmianami i powodują zmniejszenie okresów pracy. Jednakowoż doświadczony technik potrafi jeszcze i w takim wypadku dosyć ściśle określić miesięczną produkcję, rezerwując pewien czas na konieczne przestoje.

W praktyce główna trudność polega na tym, że w zakładzie pracuje cały zespół agregatów i urządzeń pomocniczych i planowe ustalenie ogólnego poziomu produkcyjnego z dostatecznym przybliżeniem, powiedzmy 10-procentowym, staje się rzeczą wręcz iluzoryczną.

Należy sobie uprzytomnić, że większość naszych zakładów, zarówno na Ziemiach Dawnych jak i Ziemiach Odzyskanych, była na ogół budowana dawno przed wojną, że była nielitościwie w okresie wojny przez okupanta eksploatowana, że w okresie tym przeważnie nie przeprowadzano kapitalnych remontów i renowacji. Także w pierwszym okresie naszej gospodarki powojennej, okresie uruchamiania zakładów zdewastowanych i zniszczonych przy dotkliwym braku sił wykwalifikowanych, części zapasowych, rysunków itd. — nie zawsze przeprowadzano remonty w sposób należyty, ale często ograniczano się tylko do uzyskania stanu pozwalającego na uruchomienie zakładu i rozpoczęcie produkcji. Posiadając obecnie w wielkiej ilości zakładów maszyn, których wiek przekracza dwukrotnie ich teoretyczny czas pracy, musimy się liczyć z tym, że maszyny te w pewnej chwili zawiodą, że będą krótsze czy dłuższe przerwy dla usunięcia awarii, i że tym samym na pewien czas maszyny te wypadną z cyklu produkcyjnego.

Nasz przemysł, a zwłaszcza przemysł mineralny, agregatów rezerwowych nie posiada.

Bodajże jeszcze gorzej przedstawia się sprawa transportu wewnętrznego. Często widzi się w zakładach lokomotywki nadające się raczej do muzeum technicznego niż do pracy. I podziwiać trzeba, że taki gruchot ciągnie za sobą jeszcze wagoniki. Pracuje taka lokomotywka według popularnego wyrażenia „na słowo honoru“.

Albo np. taka sytuacja w zmechanizowanych hutach szkła butelkowego! Tak podstawowe urządzenia jak automat produkujący butelki

i wanna szklarska są w porządku. Można określić zdolność produkcyjną i okresy remontu. Ale gazogenerator jest przestarzały, zniszczony i ledwo dostosowany do obecnego paliwa, tak że grożą częste przestoje z powodu braku gazu do ogrzewania wanień. Tutaj rozwiązaniem zasadniczym byłaby kompletna przebudowa gazogeneratora i innych urządzeń z nim związanych, ale praktycznie jest to chwilowo z różnych względów niemożliwe.

Podobna sytuacja jest w wapiennikach, gdzie ogólną bolączką jest nie tylko niedostateczna ilość środków transportowych, ale także ich zły stan powodujący ciągle przestoje remontowe. To samo widzimy w wielu innych gałęziach przemysłu.

Jak sytuacja taka odbija się na planowaniu? Plan staje się nierealny. Jest rzeczą obojętną czy jest zbyt dużym, czy jest zbyt małym. W obu wypadkach zjawisko to jest równie szkodliwe.

Plan miesięczny zbyt mały powoduje, że przy normalnej pracy załogi, kierownictwa i urządzeń może być wykonany, powiedzmy, już w dwie dekady. Taki plan nie mobilizuje robotnika i technika do zwiększania wysiłków, podnoszenia produkcji i do całkowitego wykorzystywania maszyn i urządzeń.

Plan zbyt duży, a zatem nierealny i do wykonania niemożliwy, powoduje, że załoga „opadają rece“, gdy widzi, że nawet maksimum wysiłku nie pomoże, żeby osiągnąć 100% planu. Zespół, który nie może wykonać planu, staje się już obojętnym na to, w ilu procentach go wykona. W takim wypadku zwykły pracownik myśli sobie: „wszystko jedno, czy damy 60 — 80 czy 90% planu, skoro i tak wszyscy powiedzą, że zakład planu nie wykonał“.

Wreszcie z niewykonaniem planu w takim wypadku wiąże się jeszcze zjawisko wtórne wprawdzie, ale o dużym znaczeniu praktycznym. Zakład, który nie wykona planu — premii nie otrzyma. Zazwyczaj w takim wypadku także plan wydajności pracy nie będzie osiągnięty. Zatem i z tego tytułu premii nie będzie. Jest rzeczą bezsporną, że premia przysługuje tylko za wykonanie i przekroczenie planu. Wzrostka to z pojęcia premii. Ale gdy plan nie został wykonany nie z winy zespołu, ale z powodu złego zaplanowania? W takim wypadku sens premii zostaje wypaczony, a pracownik czuje się słusznie pokrzywdzony.

Odgrywa tu rolę jeszcze jeden istotny czynnik. Możliwości przewidzenia przestojów na remonty, a więc i należytego zaplanowania produkcji, są tym mniejsze, im większy okres czasu dzieli planowanie od wykonania. Otóż w planowaniu ten okres jest bardzo długi. Zakład składa swój plan kwartalny 2 miesiące przed rozpoczęciem kwartału planowanego, a zatem 5 miesięcy przed jego zakończeniem. Przy planie rocznym okresy te wynoszą odpowiednio 4 i 16 miesięcy.

Plany są sztywne i tylko w zupełnie wyjątkowych wypadkach mogą być zmienione przez zakład. Kierownictwo, wiedząc o tym i chcąc uratować zakład przed wstydem niewykonania

planu i przed pozbawieniem personelu premii, nastawia się zbyt ostrożnie, a nawet pesymistycznie, wobec ewentualności nawet całkiem wątpliwych. Układając plan bierze ono w rachubę wszystkie okoliczności nieprzyjające, okoliczności, które oczywiście są możliwe, ale co do których można jeszcze mieć uzasadnioną nadzieję, że nie nastąpią.

Z drugiej strony komórki centralne, mając na oku całość zapotrzebowania krajowego i możliwości eksportowe, starają się zwiększyć plan. Ostateczny plan w takich wypadkach, nie dających się ustalić obiektywnie, jest pewnym kompromisem między zakładem a jednostką nadrzędną. Rodzi się stąd tendencja zakładu do zaniżania planów — w przewidywaniu, że planująca komórka nadrzędna i tak je podwyższy...

I drugie w prasie czytamy od czasu do czasu notatki o wykonaniu planu przez jakiś zakład w 200% i więcej albo o wykonaniu planu rocznego w połowie roku, to należy przypuszczać, że przyczyna nie leży w dobrej pracy i wielkich sukcesach zakładu, ale w wadliwym planowaniu; przy należytym planie procent przekroczenia byłby zapewne niższy, ale ilość produkcji byłaby większa.

Takie wypadki zdarzają się tylko tu i ówdzie. Są one procentowo zbyt nikłe, aby mogły odegrać istotną rolę w całokształcie gospodarki planowej. Mimo to są one niezdrowe i szkodliwe. Niezdrowe dla danej gałęzi przemysłu, a przede wszystkim dla poszczególnych zakładów. Należy więc znaleźć wyjście z sytuacji, rodzącej takie wypadki — nawet tylko sporadycznie.

Wyjście takie, sądzić należy, dałoby wprowadzenie pewnej elastyczności w planowaniu. Gdy sobie powiemy, że każdy plan jest planem ramowym i że wprawdzie obowiązują bezwzględnie liczby globalne, ale są dopuszczalne przesunięcia zarówno w czasie jak i w asortymencie, to przy niezmiennym ogólnym rocznym planie danego centralnego zarządu będziemy mogli usunąć niektóre niedociągnięcia w zjednoczeniu lub zakładzie. Komórka produkcyjna wiedząc, że plan jej będzie mógł być skorygowany podczas kwartału planowanego, byleby tylko przed rozpoczęciem miesiąca planowanego, będzie planować operując się na realnych podstawach i w granicach maksymalnych technicznie uzasadnionych oraz będzie mogła rzeczywiście przygotować się do maksymalnej produkcji.

Praktycznie wyglądałoby to w ten sposób, że każdy zakład mógłby przed rozpoczęciem danego miesiąca wnieść do jednostek nadrzędnych prośbę o zmniejszenie planu i wnioszek ten w razie dostatecznego i słusznego umotywowania byłby zaakceptowany. Jest ważną rzeczą, żeby te poprawki stanowiły nie tylko podstawę do przydziału premii, ale by stanowiły one plan zakładu, by nie sprowadzały się tylko do kwestii materialnego uposażenia, ale by były wyrazem istotnego wciągania załogi do

planowania i moralnej współodpowiedzialności za wykonanie planu.

Możliwie, że wprowadzenie tego systemu dałoby z początku asumpt do stałych próśb o zmniejszanie planu, ale zjawisko to zanikałoby w miarę postępów uświadomienia kierownictwa i komórek planujących zakładu.

Planowanie nasze w szeregu wypadków nie może jeszcze określić dokładnie poziomu produkcji poszczególnych zakładów. Dopiero w dużych zespołach fabryk podlegających jednemu centralnemu zarządowi osiągamy znaczne przybliżenie, gdyż poszczególne niedokładności wyrównują się i przestają odgrywać większą rolę. Jednakowoż fakt ten nie powinien nam przesłaniać problemów zasadniczych, chociażby one w obecnej chwili były trudne do rozwiązania.

Dokładność planowania wzrasta coraz bardziej. W miarę doprowadzania naszych zakładów do porządku, w miarę postępów w szkoleniu personelu, w miarę usuwania trudności zaopatrzeniowych i materiałowych, w miarę coraz dokładniejszego opracowywania danych o wydajności pracy i uwzględniania tak istotnego czynnika, jakim jest wyścig pracy — zbliżamy się coraz bardziej do ścisłości i coraz pewniej możemy powiedzieć konkretnie, jak wielką produkcję da zakład i przemysł. Możemy więc i musimy coraz dokładniej ustalać stosunek planu produkcji do możliwości produkcyjnych. Jest to tym bardziej potrzebne, że na podstawie planu produkcji sporządza się wszystkie inne plany, jak plan zatrudnienia, płac, zaopatrzenia, zbytu i finansowy. Aby te plany tworzyły harmonijną całość, aby były drogowskazem kierownictwa zakładu w codziennej jego pracy, musimy wiedzieć nie tylko jakie są realne możliwości, ale i jakie mogą być odchylenia od tych możliwości.

(S. L.)

O WŁAŚCIWE ZORGANIZOWANIE SPEDYCJI

W okresie odbudowy, tworzenia i organizacji aparatu handlu zagranicznego i portowego po odzyskaniu niepodległości naczelnym zagadnieniem i zadaniem było jak najszybsze doprowadzenie aparatu do stanu operatywności. Nie było, gdyż być wtedy nie mogło, planu czy koncepcji wytyczających w dalszej perspektywie linie rozwojowe w zakresie organizacji przedsiębiorstw omawianego typu. Było to lat temu trzy. W ciągu tego okresu ustabilizowała się w Polsce sytuacja polityczna i gospodarcza. Na warsztat wchodziły (i wciąż wchodzi) zagadnienia określane przez plan odbudowy gospodarczej.

Nie dawno przeszliśmy przez okres reorganizacji handlu zagranicznego, w wyniku której powstały przedsiębiorstwa oparte na zasadach specjalizacji i odpowiedniej koncentracji obrotów. W końcowym etapie są prace w zakresie uporządkowania spraw spedycji i transportu, spraw, które ściśle zależą się z funkcjono-

waniem aparatu handlu zagranicznego, od których zatem, prawidłowego rozwiązania zależy w dużej mierze sprawność naszego eksportu.

Fakt ścisłego powiązania spraw spedycyjno-transportowych, a więc (na tym odcinku) wykonawstwa eksportowego z właściwymi czynnościami przedsiębiorstw handlu zagranicznego (tj. zawarciem umowy) czyni koniecznym ustalenie granic działania, czy kompetencji obu rodzajów przedsiębiorstw. Wydaje się, że generalną zasadą, mającą obowiązywać jako kryterium, powinno być: towarem od chwili przejmowania go od dostawcy — eksportera do chwili zdania odbiorcy zagranicznemu opiekuje się na zlecenie eksportera wyspecjalizowane przedsiębiorstwo spedycyjne, zlecające z kolei załatwianie spraw właściwym wyspecjalizowanym przedsiębiorstwom usług portowych przy eksporcie drogą morską.

Korzyści dla gospodarki narodowej, wynikające z przyjęcia powyższego rozwiązania, są wyraźnie widoczne; opierają się one na znanych powszechnie oszczędnościach wynikających z koncentracji i specjalizacji. Likwidacja wszelkiego rodzaju dziś istniejących placówek, jak delegatury, ekspozytury, przedstawicielstwa — poszczególnych central handlu zagranicznego na punktach granicznych i na Wybrzeżu spowoduje lepsze i całkowite wykorzystanie pracowników dziś tam zatrudnionych.

Pracownicy dotychczas działających placówek mogliby częściowo być przejęci przez te uspołeczniane przedsiębiorstwa spedycyjne, które przejmą ich funkcje, czy też przez mającą powstać Generalną Reprezentację Central Handlu Zagranicznego na Wybrzeżu.

Sytuacja jest najbardziej skomplikowana na Wybrzeżu, gdzie szereg central handlu zagranicznego, zorganizował placówki zatrudniające po kilkudziesięciu pracowników. Zakres działania tych placówek jest b. różny: od potrzebnej i uzasadnionej kontroli spedytora, poprzez działalność o charakterze spedycyjnym, a nawet w pewnych wypadkach maklerskim, do szeroko usamodzielnionych „oddzia-

łów” nawet fakturujących towar przy eksporcie i posiadających pełny zespół buchalteryjny.

Konsekwentne przeprowadzenie postawionej na wstępie zasady staje się konieczne — celem uniknięcia dalszego marnotrawienia i unduszów społecznych. Likwidacja istniejących placówek granicznych nie powinna przedstawiać poważniejszych trudności. Należy jednak liczyć się z oporami przy likwidacji wielkich biur działających na Wybrzeżu. Można przewidywać opory ze strony central handlu zagranicznego, które argumentują, że dla ich sprawnego funkcjonowania konieczne jest posiadanie dyspozycyjnego aparatu na Wybrzeżu; należy spodziewać się także oporu ze strony personelu zatrudnionego na Wybrzeżu, który wszelkimi sposobami zechce udowodnić swą niezbędność. Argumenty opierają się na błędnej przesłance, a mianowicie, że tylko o własny aparat może być sprawny. Wiemy, że nie zawsze tak jest. Ponadto należy pamiętać, że gdy czynniki planujące zdecydowały o utworzeniu przedsiębiorstw spedycyjnych, to przedsiębiorstwa te muszą być w pełni wykorzystywane. Gdyby się okazało, że wspomniane przedsiębiorstwa nie mogą jeszcze dziś podjąć swoim obowiązkom, można będzie przekazywać im funkcje etapami.

Wydaje się, że w bliskiej przyszłości wystarczy w zupełności, żeby centrale handlu zagranicznego posiadały po 1 delegacie z 1 pracownikiem na Wybrzeżu, których zadaniem będzie kontrola ogólna pracy spedytora, w jak najszerszym sensie tego słowa, — do czasu okrzepnięcia nowych form pracy przedsiębiorstw spedycyjnych.

Po tej fazie reorganizacji spraw spedycyjno-transportowych powinno nastąpić ograniczenie zasięgu pracy komórek transportowo-spedycyjnych w centralach warszawskich przedsiębiorstw handlu zagranicznego. Otwierają się tu dalsze możliwości obniżania kosztów i usprawniania pracy.

Jerzy Szwalbe

Z KRONIKI PLANOWANIA

KOMUNIKAT C. U. P. O WYKONANIU PLANU W TRZECH KWARTAŁACH R. 1948

Wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w trzech kwartałach 1948 r. miało przebieg pomyślny, przy czym na najważniejszych odcinkach plany na okres sprawozdawczy zostały wykonane lub przekroczone.

W przemyśle państwowym wykonanie

planu produkcji podstawowych artykułów przedstawia tabela zamieszczona na str. 466.

Na odcinku rolnictwa uzyskane w okresie sprawozdawczym wyniki przekraczają zadania planu.

Ogólna powierzchnia zasiewów w roku gospodarczym 1947-48 wyniosła 14,2 miln. ha, tj., o 1,3 miln. ha więcej niż w roku poprzednim.

Wykonanie planu produkcji podstawowych artykułów przemysłowych	% wykonania	% w stosunku do wykonania w trzech kwart. 1947 r.
Energia elektryczna — produkcja C. Z. E.	108	114
Ropa naftowa	108	109
Węgiel kamienny	103	118
Koks	109	133
Surówka żelazna	107	133
Stal surowa	109	123
Cynk	108	135
Rudy żelaza	96	125
Azotniak	118	130
Saletryz (z saletrą amonową)	114	207
Superfosfat mineralny	98	142
Obrabiarki do metali i drzewa	100	135
Parowozy normalnotorowe	104	115
Wagony osobowe	106	219
Wagony towarowe (węglarki)	112	139
Zarówki oświetleniowe	112	170
Klinkier cementowy	114	121
Szkło okienne	108	133
Tkaniny bawełniane	107	137
Tkaniny wełniane	105	138
Tkaniny lniane	116	114
Tkaniny jedwabne	116	158
Papier	111	122
Skóry podeszwove	119	214
Skóry wierzchnie i futrówka	94	142
Olej surowy	104	243
Olej rafinowany	118	181
Sól	105	136
Papierosy	111	149
Zapałki	112	133

Dzięki pomocy okazanej rolnictwu przez państwo i pomyślnym warunkom atmosferycznym, zarówno w czasie wzrostu jak i sprzętu roślin uprawnych, uzyskano z 1 ha przeciętne plony znacznie przekraczające przewidywania planu, a mianowicie (w q):

pszenica	12,0
żyto	12,6
jęczmień	11,7
owies	13,6

W związku z tym, według prowizorycznych obliczeń, zbiory czterech zbóż w roku bieżącym są o około 40% wyższe niż w roku ubiegłym i przedstawiają się jak następuje (w miln. t):

pszenica	1,6
żyto	6,4
jęczmień	0,9
owies	2,4

Stan pogłowia zwierząt w rolnictwie wykazuje w stosunku do roku ubiegłego zwiększenie ilości bydła o 20%, a trzody chlewnej o 8%.

Zasiewy jesienne odbywają się w warunkach korzystnych. Rozprowadzenie nawozów jest dostateczne. Według ostatnich meldunków obszar zasiewów ozimych do dnia 10 października

Przewozy towarów i osób wykonane przez PKP. przedstawiają się jak następuje:

Wyszczególnienie	Wykonanie	% wykonania	% w stosunku do wykonania w 3-ch kw. 1947 r.
Przewóz towarów w tys. ton	80 467,0	115	129
Przewóz towarów w miln. tonokm	19.737,0	94	128
Przewóz osób w miln.	276,9	114	114
„ „ w miln.	14.170,0	113	106

Obrót w portach morskich wyniósł 12.176 tys. t, tj. 90% planu, a w stosunku do obrotu w odpowiednim okresie roku ubiegłego — 173%.

Wykonanie ważniejszych usług poczty i telekomunikacji przedstawia się jak następuje:

Wyszczególnienie	Wykonanie tys. jedn.	% wykonania	% w stosunku do wykonania w 3-ch kw. 1947 r.
Przes listowe zwykłe	628.922	109	120
„ „ polecane	27.591	88	88
Czasopisma	184.965	150	159

ka b. r. przekroczył 5.104 tys. ha, tj. 86% planu.

Liczba abonentów telefonicznych na koniec września b. r. wyniosła 148.500, tzn. w stosunku do września 1947 r. wzrosła o 12%.

W wykonaniu Państwowego Planu Inwestycyjnego na r. 1948 Centralny Urząd Planowania uruchomił 99,2% kredytów planu rocznego. Uruchomienie tych kredytów nastąpiło przy pełnym pokryciu finansowym.

POSTĘPY WZROSTU GOSPODARCZEGO

Półrocze II r. b. rozpoczęło nowy okres powojennej gospodarki polskiej — okres osiągniętej z powrotem samowystarczalności z bożowej lub nawet nadwyżek produkcji zbożowej — tak że w bilansie żywnościowym Polski deficytowe pozostały jeszcze tylko pozycje nabiałowo - tłuszczowe. W II półroczu poza tym wystąpiło, jak zwykle, nasilenie procesów inwestycyjnych, wzmożenie wzrostu produkcji, a zwłaszcza — obrotów.

W I półroczu r. ub. silnie działały skutki niezwykle ostrej i długiej zimy r. 1947 i liczby wykonania planu, liczby działalności gospodarczej były z konieczności obniżone; natomiast w II półroczu, gdy fala skutków klęskowej zimy odplynęła, gdy opanowano trudności I półroczu, gdy opanowano ruch zwykły cen i perturbacje na rynku, gdy wygrano — przynajmniej na zasadniczych pozycjach — „bitwę o handel“, rozpoczął się okres stabilizacji gospodarczej, a zwłaszcza finansowej, rozpoczął się okres ponownego nasilenia

wzrostu gospodarczego, trwający do dziś. Jasną więc jest rzeczą, że różnice między złym okresem I półrocza r. ub. a dobrym okresem I półrocza r. b. musiały być znacznie większe niż różnice między obu dobrymi okresami II półrocza r. ub. i II półrocza r. b. — mimo, że dynamika wzrostu gospodarczego, postępującego z miesiąca na miesiąc, nie osłabła.

Na przełomie I i II półrocza b. r. wystąpiły fakty, które mogły podważyć osiągniętą stabilizację — atakując poziom cen, atakując równowagę na rynku wolnym. Lecz podstawa stabilizacji, siła osiągnięć okazały się dostateczne, by powstałe zakłócenia ograniczyć do niektórych artykułów z grup nabiału, tłuszczów i mięsa oraz zlokalizować silniejsze objawy tych zakłóceń w niektórych tylko, co prawda ważnych gospodarczo i społecznie, terenach.

Główna przyczyna zakłóceń w handlu leżała nie w płaszczyźnie zjawisk gospodarczych, ale w płaszczyźnie zjawisk politycznych. Wróg klasowy i obce agentury działające na terenie naszego kraju usiłowały atakować na odcinku gospodarczym, wykorzystując przejściowe, sezonowe zmniejszenie się podaży z powodu zajęć rolników oraz częściowo także w wyniku złych warunków karmienia bydła w r. 1947/48. Szeptana wroga propoganda i wrogie manipulacje spekulatorów podsycaly obawy o wyższe cen i wywołały krótkotrwałą psychozę robienia zapasów.

W rządzie przyczyn wymienić także należy niedomagania skupu i dystrybucji, skutki przeprowadzanej akurat organizacji rynku, może nawet skutki reorganizacji placówek spółdzielczych. Czasem pewne niedopasowanie ceny wyznaczonej do ceny wolnej — w różnych stadiach obrotu — powodowało osłabienie działalności niektórych elementów handlu mięsnego.

Jednocześnie popyt się zwiększał. Zwiększał się nie tylko pod wpływem stałego podnoszenia się stopy życiowej, a szczególnie przedstawiania się na większe niż dotychczas konsumowanie artykułów hodowlanych, lecz także sztucznie w wyniku oddziaływań psychicznych, pobudzających do zwiększania zapotrzebowania i do tezauryzacji towaru.

Szybkie i stanowcze uruchomienie środków usprawnienia i regulowania obrotu artykułami zwierzęcymi, szeroko przeprowadzona akcja uświadamiania społeczeństwa, wzrost podaży — wszystko to sprawiło, że poprawiła się sytuacja na rynku mięsno - tłuszczowym i że zbliżamy się ku pełnemu jej opanowaniu. Gospodarstwo poniosło przy tym niewątpliwie pewne straty; poza tym utrzymuje się na razie pewna wyżka cen, która jednak prawie nie zaważyła na ogólnym ich poziomie.

Posiadając dostateczne rezerwy bylibyśmy mogli od razu zlikwidować omówione wyżej zakłócenia. Skutki braku rezerw dają się odczuć zarówno w dziedzinie spożycia jak w dziedzinie produkcji, zwłaszcza że synchroniza-

cja poszczególnych procesów gospodarczych jeszcze nie jest doskonała. Tempo np. rozwoju przemysłu jest szybsze od tempa rozwoju energetyki. W niektórych produkcjach odbudowa i rozbudowa odbywają się szybciej niż w innych, ściśle z nimi związanych pod względem surowców albo materiałów pomocniczych czy też aparatury produkcyjnej lub zbytu. Niektóre plany wykonywane są szybciej i z nadwyżką, inne są z konieczności opóźniane. Dlatego zawodzi terminowość zaopatrzenia, powodując wiele marnotrawstwa, przeciwdziałając procesowi obniżania kosztów własnych. Oddziałują tu dodatkowo opóźnienia czy zawody w dostawach zagranicznych. Należy także wspomnieć o opóźnieniach i niedociągnięciach w zakresie przygotowywania planów i robót, w zakresie przestawiania się na materiały i produkcję zastępczą a także w zakresie organizacji technicznej czy w zakresie organizacji współzawodnictwa.

Oddalamy się coraz bardziej od okresu, w którym wprost na ruinach naszej gospodarki narodowej rozpoczynaliśmy niemal od podstaw działalność gospodarczą, gdy naszym głównym zadaniem było uruchomienie produkcji — niemal każdej produkcji, niemal za każdą cenę. Coraz bardziej przechodzimy od odbudowy do rozbudowy i przebudowy gospodarczej. Umacnia się planowanie gospodarcze i rozszerza się jego zasięg. Coraz szybciej i skuteczniej posuwamy się na drodze do socjalizmu. W produkcji coraz powszechniej przekraczamy poziom przedwojenny, a w konsumpcji podaż zbliża się coraz bardziej do popytu i coraz szerzej zaspokaja potrzeby wyższego rzędu. Nic więc dziwnego, że stajemy się coraz wybredniejsi w konsumpcji i coraz bardziej czuli i czujni w produkcji, że coraz pilniej obserwujemy i coraz energiczniej zwalczamy trudności, które w pierwszych latach powojennych uważaliśmy jeszcze za naturalne i nieuniknione.

Wyczerpywanie się powstałych tu i owdzie, lub uzyskanych w drodze dostaw, specjalnych rezerw surowców czy materiałów pomocniczych, awarie w aparacie produkcyjnym, rabunkowo eksploatowanym podczas okupacji, niedostateczność bieżącej renowacji, przejściowe zaostrzenie się „wąskich przekrojów“ gospodarki, trudności i omyłki w zakresie ustalania optymalnych rozmiarów danej gałęzi produkcji czy danego warsztatu — w zakresie wyboru optymalnego kierunku i metody produkcji oraz właściwej lokalizacji aparatu wytwórczego — wszystkie te przejawy silniej przykuwają naszą uwagę, im większe stają się nasze osiągnięcia i postępy.

Coraz ważniejsze i pilniejsze staje się dla nas zadanie obniżania kosztów własnych i podnoszenia jakości produkcji. Zadanie to jest nie tylko wyrazem zadań konsumenta, który już odbudował minimum swego zaopatrzenia i podnosi swoją stopę życiową. Największa jakość produkcji, najniższy jej koszt i maksymalna oszczędność — to przede wszystkim podstawa

dalszego najpełniejszego i najszybszego rozwoju, stałej rekonstrukcji i szerokiej rozbudowy aparatu produkcyjnego.

Mimo wymienionych wyżej trudności tempo rozwoju gospodarczego jest szybkie, osiągnięcia duże, postępy wszechstronne i wielkie.

Wzrost produkcji rolnej postępuje w pełnym zakresie — a więc także i w dziedzinie hodowlanej, mimo sezonowego spadku w związku ze zniżką podaży trzody chlewnej i przetworów, a w pewnym stopniu i in. produktów zwierzęcych.

Zbiory zbóż oszacowano prowizorycznie na 1,6 miln. ton pszenicy, 6,4 miln. ton żyta, 0,9 miln. ton jęczmienia i 2,4 miln. ton owsa. Mimo że ziarno, z powodu niezbyt korzystnych warunków atmosferycznych okazało się na ogół drobne, zbiory przekroczyły o ok. 40% poziom r. ub. i dały wyraźną nadwyżkę ponad potrzeby krajowe. Górczej nieco, odwrotnie niż w ub. r., przedstawiają się zbiory ziemniaków, chociaż w wielu województwach okazały się one wyższe od przeciętnych. Stan ziemniaków w sierpniu szacowany był przez korespondentów rolnych GUS na 2,8 (2 oznacza stan mierny, 3 — średni, przeciętny, 4 — dobry) wobec 3,0 w sierpniu 1947 r. Stan buraków wyrażał się liczbą 3,3 wobec tylko 2,9 w sierpniu ub. r. Szczególnie dobrze przedstawiały się, biorąc pod uwagę stan sierpniowy, łąki i pastwiska. Nastąpiła więc znaczna poprawa sytuacji paszowej, która doznała silnego wzmoczenia dzięki możliwości obniżenia przemiału zbóż i poważnego zwiększenia ilości otrąb dla hodowli oraz dzięki znacznemu wzrostowi ilości słomy.

Dlatego też sytuacja hodowli uległa wyrażnej poprawie, tak, że należy się spodziewać silniejszego wzrostu pogłowia i produkcji zwierzęcej w r. przyszłym, choć prowizoryczne wyniki spisu z lata wykazują również i w bież. r. wydatny postęp w stosunku do r. ub. — mimo niesprzyjających warunków paszowych. Ubój zwierząt gospodarskich (licząc tylko ubój pod nadzorem weteryn.) wzrastał wydatnie. Dopiero w lipcu i sierpniu nastąpił pewien spadek — zlikwidowany we wrześniu. W maju r. b. ubój zwierząt wyniósł 53,7 tys. ton wobec tylko 36,3 tys. ton w maju r. ub., w czerwcu b. r. — 53,1 tys. ton wobec 32,7 tys. ton w czerwcu r. ub. Lipcowy spadek uboju w stosunku do czerwca wyniósł ok. 9%, przy czym dotyczył wyłącznie trzody chlewnej, której ubój skurczył się o ok. 16%, podczas gdy ubój bydła rogatego wzrósł w lipcu w stosunku do czerwca o ok. 4%. W m. Łodzi np. ubój w b. roku osiągnął już poziom przedwojenny (blisko 37 kg na głowę ludności rocznie). Spożycie mięsa w Łodzi (z uwzględnieniem obok uboju przywozu i wywozu mięsa) wyniosło w okresie 7 miesięcy r. b. 41,2 kg na mieszkańca w przeliczeniu na normę roczną. Podkreślić przy tym należy, że przywóz mięsa do Łodzi w miesiącach letnich, a zwłaszcza w lipcu, poważnie spadł; mimo to największe spożycie było w czerwcu r. b. — odpowiadające ilości rocznej 45,7 kg na mieszkańca.

Plan zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne, których dystrybucja uległa znakomitemu usprawnieniu, a ilość rozprowadzona znacznie się wzmogła, został w sezonie jesiennym zrealizowany. Również plan obsiewu jesiennego został do połowy października wykonany prawie w pełni, a jeśli chodzi o niektóre uprawy, np. rzepak, na niektórych terenach nawet poważnie przekroczony.

W p r z e m y ś l e produkcja wielu artykułów znakomicie przekroczyła poziom przedwojenny. Np. w przemyśle chemicznym produkcja sody kaustycznej czy karbidu wzrosła dwa i jedna trzecia raza w porównaniu z przedwojenną wysokością, produkcja superfosfatu do jeden i trzy czwarte raza, kwasu siarkowego zwiększyła się półtora raza itd. W okresie 3 kwartałów — zamiast teoretycznych 75% — wykonano przeważnie 80%, a często i ponad 90% planu całorocznego; przypadki produkcji poniżej teoretycznej normy 75% są bardzo nieliczne. Szczególnie korzystnie wypadła produkcja olejów smarowych (121%), koksu (80%), brykietów (83%), węgla brunatnego (87%), stali (83%) i wysoce deficytowych wyrobów walcowanych (84%), cynku (81%), azotniaku (91%) i saletrzaku (83%), barwników (95%), węglarek (82%), kabli (110%), klinkieru (87%), porcelany (82%), tkanin lnianych i pakulanych (87%), jedwabnych (89%), celulozy sulfitowej (91%) i papieru (82%), skóry wierzchniej (86) i podeszwowej (83%), obuwia skórzanego (88%), mebli giętych (95), margaryny (95%), cukierków i czekolady (101%), bekonów itp. wyrobów (100%) itd. itd.

Porównanie III kwartału r. b. z III kwartałem r. ub. — mimo że ten kwartał w r. ub. był już okresem znacznej poprawy — wykazuje poważny wzrost produkcji przemysłowej w bież. roku. Dotyczy to zarówno grupy dóbr wytwórczych jak i grupy dóbr konsumcyjnych. Dla przykładu podamy szereg liczb:

	r. 1947	r. 1948
energia elektryczna miln. kWh	865,1	964,3
węgiel kamienny miln. ton	15,4	18,1
koks tys. ton	1.062,1	1.179,5
wyroby walcowane tys. ton	275,5	349,4
biacha biała tys. ton	0,7	1,2
obrabiarek do metali i drzewa szt.	647,0	812,0
węglarki szt.	2.784,0	3.306,0
maszyny wirujące szt.	3.964,0	6.962,0
transformatory szt.	473,0	760,0
kable obołoweone ton	1.922,0	3.796,0
klinkier tys. ton	494,3	561,9
cement „ „	153,9	554,1
wapno „ „	129,6	194,6
cegła miln. szt.	69,1	88,2
papa miln. m ²	2,5	3,0
sortymenty tarte tys. m ³	7,4	46,7
soda kalcynowana tys. ton	21,4	26,3
soda kaustyczna „ „	8,1	12,2
karbid „ „	6,5	36,9
kwas siarkowy „ „	39,2	55,8
sarczan amonu „ „	10,2	11,6
azotniak tys. ton	31,2	40,7
saletrzak „ „	21,9	34,3

	r. 1947	r. 1948
superfosfat tys. ton	56,7	76,0
barwniki " "	0,5	0,8
mydło do prania " "	1,9	4,8
żarówki miln. szt.	2,5	4,5
odbiorniki tys. szt.	1,6	6,0
porcelana stołowa tys. ton	1,1	1,4
przędza bawełniana tys. ton	15,0	19,7
tkaniny bawełniane miln. m.	67,4	86,0
przędza wełniana tys. ton	6,1	8,3
tkaniny wełniane miln. m	8,0	10,3
tkaniny lniane i pakulane miln. m	6,9	7,6
wyroby dziane tys. ton	1,3	1,5
celuloza tys. ton	24,1	30,7
papier tys. ton	56,3	63,8
produkcja garbarska ¹⁾ tys. ton	3,5	9,8
obuwie miln. par	0,9	1,2
meble gięte tys. szt.	47,2	183,5
cukierki i czekolada tys. ton	2,3	2,9
olej surowy tys. ton	3,9	9,4
olej rafinowany tys. ton	5,7	7,2
margaryna tys. ton	—	3,7
bekon i in. ton	9,4	1.064,1
piwo tys. hl	358,1	343,0
wino tys. hl	3,0	5,1

II półrocze przynosi zwykle nasilenie ruchu inwestycyjnego — pogłębione jeszcze w tym roku faktem wykańczania planu z roku poprzedniego w pierwszych miesiącach r. b. i niedostatecznie wczesnym przygotowaniem technicznym i organizacyjnym inwestycji. W ciągu III kwartału suma wypłat inwestycyjnych w bankach wyniosła ok. 43 mld. zł, a od początku roku z tytułu planu na r. 1948 stanowiła ok. 87 mld. zł, co w stosunku do sumy planu inwestycyjnego, wynoszącej z uwzględnieniem kredytów dodatkowych oraz akcji oszczędnościowej 138 mld. zł (bez środków własnych) — stanowi ok. 49%.

Wzrost produkcji i inwestycji spowodował, oczywiście, wzrost obrotów towarowych oraz wzrost finansowania działalności gospodarczej przez banki. Jeśli chodzi o obroty, to wzrost koncentruje się przede wszystkim w zakresie zaopatrzenia wytwórczości i inwestycji, obroty bowiem konsumpcyjne w pierwszych miesiącach II półrocza cechuje zwykle pewne osłabienie. Wspomniane wyżej zakłócenia na rynku spożywczym spowodowały jednak w zakresie niektórych artykułów konsumpcyjnych przejściowy, ale silny, wzrost obrotów.

O wzroście obrotów towarowych świadczy m. in. wzrost przewozów kolejowych, które z 2,0 mld. tono-km w czerwcu podniosły się do 2,6 mld. tono-km w lipcu i 2,7 mld. tono-km we wrześniu. O wzmagających się obrotach z zagranicą świadczy ruch portowy: naładunek w portach polskich wzrósł z 1.459 tys. ton w czerwcu do 1.571 tys. ton we wrześniu.

Bezpośrednie finansowanie produkcji i obrotów przez instytucję emisyjną wzrosło w III kwartale r. b. o 15,1 mld. zł, pośrednie zaś — o 8,1 mld. zł, finansowanie (pośrednie) inwestycji zwiększyło się tylko o 0,7 mld. zł. Wzrost kredytów refinansowych Narodowego Banku Polskiego jest bardzo nieznaczny, gdyż

pozostały aparat bankowy finansuje swą działalność kredytową w decydującej mierze własnym zakresie. Wzrost bezpośredniego kredytowania przez N. B. P. częściowo jest kryty przez wzrost pieniądza żywego (w okresie 2 miesięcy — lipiec-sierpień — o 6,5 mld. zł) — tak że wzrost obiegu biletów jest nieznaczny (w lipcu - sierpniu o 11,2 mld. zł, a w całym III kwartale b. r. tylko o 12,7 mld. zł). Wzrost obiegu powstaje m. in. w związku z zakupami produktów rolnych oraz zwiększaniem się funduszu płac na skutek wzrostu produkcji, który to wzrost uzasadniałby i pozwalał na znacznie silniejszą emisję biletów bankowych. Jeśli chodzi o całość obiegu pieniężnego, to w okresie lipiec-sierpień — obok wzrostu obiegu banknotów o 11,2 mld. zł i pieniądza żywego o 6,5 mld. zł — nastąpił jeszcze wzrost pieniądza bankowego (wkładów w bankach operacyjnych) o 6 mld. zł.

Działalność kredytowa banków operacyjnych wzrosła w lipcu - sierpniu o przeszło 21 mld. zł, a refinansowe kredyty w Narodowym Banku Polskim wzrosły zaledwie o 3,5 mld. zł. Banki prowadziły swą działalność w oparciu o kapitały obce, uzyskane we własnym zakresie. Mianowicie, nastąpił wzrost wkładów (o 9 mld. zł), a przede wszystkim wzrost lokat celowych (o 18 mld. zł). Ten wzrost lokat celowych (Skarbu Państwa) zawdzięczać należy przede wszystkim doskonałym wynikom gospodarki budżetowej Państwa.

Dochody budżetowe, stopniowo wzrastając, osiągnęły w sierpniu r. b. 33 mld. zł, czyli były przeszło dwukrotnie większe niż w sierpniu r. ub. (14,8 mld. zł). Nadwyżka budżetowa w sierpniu r. b. wyniosła 12,5 mld. zł. W okresie 8 miesięcy r. b. dochody budżetowe wyniosły 228 mld. zł, a wydatki 153 mld. zł, nadwyżka stanowi więc 75 mld. zł.

Wysoki poziom dochodów opiera się przede wszystkim na wpływach z danin publicznych, a poza tym na wpłatach monopolów oraz przemysłu, który w ciągu 7 miesięcy (styczeń - lipiec) odprowadził (poza podatkami) do Skarbu 33 mld. zł, podejmując jednocześnie 7,5 mld. zł na zwiększenie kapitałów obrotowych.

Wpłaty monopolów w okresie 3 kwartałów r. b. dały 54 mld. zł, wpływy z danin przyniosły 129 mld. zł.

Wpływy z danin od początku II kwartału utrzymują się na poziomie 14 mld. zł miesięcznie, przy czym w sierpniu osiągnęły 15,6 mld. zł, a we wrześniu — 16 mld. zł. W okresie 3 kwartałów podatek obrotowy dał 61,4 mld. zł, dochodowy — 45,4 mld. zł, od wynagrodzeń — 10,3 mld. zł, podatek gruntowy (udział Skarbu Państwa) — 3,6 mld. zł, podatki pośrednie — 4,5 mld. zł.

Dzięki tak korzystnej sytuacji finansowej i utrzymywaniu się stabilizacji finansowej przy stałym wzroście produkcji i podaży, ceny na rynku wolnym nie wykazywały tendencji zwykłej, dzięki czemu podniósł się realny poziom zarobków, wzrastających dzięki zwiększaniu się wydajności pracy przy odpo-

¹⁾ W przeliczeniu na skóry surowe.

wiedniej regulacji płac. Przejściowe zakłócenia na rynku spożywczym, o czym piszemy już wyżej, wywołały wyższą cenę tylko niektórych artykułów.

Od początku lipca do początku września ceny wolnorynkowe w Warszawie spadły o 1,7%, ale od początku września do początku października podniosły się znowu o 1,7%. Wzrost wrześniowy dotyczy tylko żywności, w zakresie której ceny podniosły się o 4,7%, podczas gdy ceny artykułów przemysłowych pozostały prawie niezmiennione, a ceny używek spadły.

W okresie III kwartału, tj. od początków lipca do początków października, ceny żywności wzrosły zaledwie o ok. 1%. Spadły bowiem ceny ziemiopłodów (blisko o 5%) oraz ceny przetworów zbożowych (o przeszło 12%), a wzrosły tylko ceny nabiału (o przeszło 16%), ceny mięsa (o ok. 6%) i ceny tłuszczów (o ok. 5%). W zakresie cen artykułów przemysłowych zmiany cen były minimalne: obok bardzo nieznacznej wyższej cen niektórych półfabrykatów (materiałów budowlanych) wystąpiła również niewielka niższa cen niektórych artykułów gotowych (urządzeń i sprzętu domowego, tkanin).

Koszty utrzymania (w Warszawie) obniżyły się od początku roku do sierpnia r. b. o ok. 1%.

W zakresie wymiany między wsią i miastem ceny wolnorynkowe płacone producentom rolnym obniżyły się od czerwca do sierpnia r. b. o blisko 8%, a w okresie rocznym od sierpnia r. 1947 do sierpnia r. b. tylko o 4,5%. Obniżyły się w ciągu roku ceny zbóż (np. żyta z 2,9 do 2,2 tys. zł za kwintal, pszenicy z 4,6 na 3,6 tys. zł) oraz innych ziemiopłodów (np. ziemniaków z 969 na 743 zł za 100 kg), natomiast wzrosły ceny inwentarza żywego (np. konia roboczego — z 73 do 84 tys. zł za sztukę, krowy dojnej — z 43 do 49 tys. zł za sztukę), a zwłaszcza nabiału, mięsa i tłuszczów (np. masła z 366 do 451 za 1 kg, jaj z 9 do 11 zł za sztukę, wieprza na ubój z 157 do 189 zł za 1 kg żywej wagi).

Ceny płacone przez rolników wykazały w ciągu okresu rocznego zmiany na ogół niewielkie, i to w obu kierunkach. Np. niżkowały ceny skóry podeszwowej, powrozów, podków, cementu, a wzrosły ceny nafty, mydła, smaru, cegły, desek.

W. Sz.

WYKONANIE PLANU INWESTYCYJNEGO 1947 R. W ZAKRESIE ODBUDOWY OSIEDLI

Przesunięcie końca okresu realizacji Państwowego Planu Inwestycyjnego r. 1947 do czerwca r. b. pozwala dopiero dzisiaj zdać sobie sprawę z ostatecznych wyników działalności Państwa w tej dziedzinie. Poniższy artykuł podaje ważniejsze dane z zakresu prac prowadzonych przez Ministerstwo Odbudowy oraz analizę osiągniętych wyników robioną na świeżo. Oparta na globalnych wynikach analiza ta jest z konieczności nieco pobieżna i obraca się tylko w granicach zasadniczych kwestii. Poniższe dane obejmują część 21 Państwowego Planu Inwestycyjnego oraz te grupy kredytów części 26 i 27 Planu, które zostały oddane do dyspozycji Ministerstwa Odbudowy.

Łączna suma środków finansowych Planu 1947 r., wykorzystanych w ramach działalności Ministerstwa Odbudowy, wyniosła w części 21 — 23.054.387 tys. zł, a w częściach 26 i 27 razem 201.166 tys. zł, więc ogółem 23.255.553 tys. zł.

Na poszczególne rodzaje robót inwestycyjnych suma ta rozbiła się jak przedstawia tabela I.

Z łącznej kwoty 23.255.553 tys. zł środki finansowe działów 1 i 2 części 21 oraz prawie wszystkie kredyty części 27 w kwocie 17.781.840 tys. zł poszły bezpośrednio na odbudowę miast, środki zaś finansowe działu 3 części 21 oraz części 26 w

kwocie 4.131.167 tys. zł na odbudowę powyższych kredytów państwowych wsi. Kredyty i inne środki działów 4 — 7 części 21 zużyto na roboty pomocnicze dla rozwoju lub stawieniach zamieszczonych niżej. usprawniania budownictwa. Ilość budynków odbudowanych

Ważniejsze wyniki robót in- lub wybudowanych w miastach inwestycyjnych, przeprowadzonych z przedstawia tabela II.

Tabela I

Wyszczególnienie	Ziemie Dawne	Warszawa i pow. warszawski	Ziemie Odzysk.	Razem
	tysiące złotych			
Dz. 1 Odbud. Warszawy	×	6.379.889	×	6.379.889
Dz. 2 Odbudowa miast	6.865.232	101.066	4.284.562	11.250.860
Dz. 3 Odbudowa wsi	2.382.147	125.711	1.573.194	4.081.092
Dz. 4 Przemysł budowl.	485.876	457.025	227.382	1.170.294
Dz. 5 Budown. dośw. itd.	37.548	78.537	1.170	117.253
Dz. 6 Ośrodki szkolenia	17.650	14.670	7.680	40.000
Dz. 7 Gł. Urz. Pom. Kraju	6.885	1.500	6.615	15.000
Razem część 21	9.795.336	7.158.448	6.100.603	23.054.387
Część 26	37.240	10.311	2.524	50.075
Część 27	19.101	46.500	85.490	151.091
Ogółem	9.851.677	7.215.259	6.188.617	23.255.553

Tabela II

Wyszczególnienie	Ziemie Dawne		Warszawa i pow. war-z.		Ziemie Odzyskane		Razem	
	ilość	tys. m ³	ilość	tys. m ³	ilość	tys. m ³	ilość	tys. m ³
Bud. mieszkaniowe	2.419	2.449,0	213	1.477,7	1.675	2.564,2	4.307	6.480,6
" szkolne	377	1.834,8	41	393,8	391	2.535,2	809	4.763,8
" szpitalne	39	304,2	10	47,8	14	213,5	63	565,5
" administrac.	164	1.036,9	68	510,5	166	886,6	398	2.434,0
" inne	162	517,0	28	302,8	184	1.122,2	374	2.122,0
Razem	3.161	6.142,9	360	2.702,6	2.430	7.501,7	5.951	16.346,2

Nadto przeprowadzono w budynkach mieszkalnych zabezpieczenie ok. 13.500 izb mieszkalnych już poprzednio użytkowanych oraz blisko 2.500 izb nieużytkowanych — dla dalszej odbudowy.

(Wreszcie, na koniec okresu realizacji Planu Inwestycyjnego pozostało w toku budowy 958 budynków o kubaturze 8554,2 tys. m³, których ukończenie nastąpi w roku bieżącym lub w pewnych wypadkach nawet w latach późniejszych.

Obok odbudowy budynków w miastach prowadzono odbudowę

rozbudowę 243 miejskich przedsiębiorstw użyteczności publicznej, z których, poza już poprzednio przewidywanymi, uruchomiono od nowa dalszych 11. Zabezpieczono 113 budowli zabytkowych przeprowadzając częściowo ich rekonstrukcję. Rozebrano 1.111 budynków uszkodzonych i nie nadających się do odbudowy, prowadzono wywóz gruzu, naprawę lub budowę ulic i mostów.

Ilość odbudowanych i budowanych zagród wiejskich ilustruje tabela III.

Tabela III

Zagrody ukończone lub w toku odbudowy	Ziemie Dawne		Pow. warszawski		Ziemie Odzyskane		Razem
	ukończ.	w toku budowy	ukończ.	w toku budowy	ukończ.	w toku budowy	
Odbudowa zniszczeń wojennych	22.194	14.778	545	760	19.841	5.439	63.557
Budownictwo poparcelacyjne	506	951	—	—	238	507	2.202
Odbudowa powojennych zniszczeń powodziowych	805	—	193	—	19	—	1 017
Razem	23.505	15.729	738	760	20.098	5.946	66.776

Liczby zagród pozostałych w toku budowy mają tu inne znaczenie, tak że wykończenie tych zagród nie będzie już finansowo obciążać późniejszych planów inwestycyjnych — spoczywając na barkach właścicieli.

Ilość ukończonych i n y c h b u

Tabela IV

Wyszczególnienie	Ziemie Dawne	Warszawa i pow. warszawski	Ziemie Odzyskane	Razem
Budynki szkolne	659	13	677	1.349
„ szpital., weter. itp.	131	1	52	184
„ w maj. publ.	188	17	465	670
„ inne	73	3	26	100
Ogółem	1 051	34	1.220	2.303

Tabela V

Wyszczególnienie	Rok 1945 i I kw. 1946r.	Rok 1946 II-IV kw.	Rok 1947
	w milionach złotych		
Odbudowa budynków w miastach (wraz z Warszawą)	2.117,7	2.778,2	15.647,3
Odbudowa zagród wiejskich	324,1	1.292,1	2.856,2
Inne budownictwo na wsi	368,1	415,6	1 224,9

Tabela VI

Wyszczególnienie	R. 1945 i I kw. 1946 r.		II-IV kw. 1946 r.		R. 1947	
	ilość	tys. m ³	ilość	tys. m ³	ilość	tys. m ³
Ukończone budynki w miastach (wraz z Warszawą)	9.658	21.759,0	7.013	17 802,9	5.959	16.378,2
Zagrody	26.942	.	81.453	.	66.783	.
Inne budynki na wsi	2.960	.	4.403	.	2.303	.

dynków na wsi poza zagrodami przedstawia tabela IV.

W toku budowy pozostały na koniec okresu realizacji Planu 592 budynki, których ukończenie następuje z kredytów późniejszych planów.

W porównaniu z latami poprzednimi spotykamy się w r. 1947 ze znacznym wzrostem środków finansowych (Planu, przeznaczonych na odbudowę osiedli. (Pomijając kredyty na r. 1947 części 26 i 27 Planu, mające specjalne przeznaczenie, stwierdzamy, że w okresie przedplanowym w ramach działalności Ministerstwa Odbudowy wykorzystano ogółem 4.708,5 miln. zł, w okresie trykwartalnego Planu Inwestycyjnego 1946 r. — 6.009,1 miln. zł, w ramach zaś Planu 1947 r. — 23.054,4 miln. zł. Wzrost nastąpił głównie na rachunek odbudowy miast, na którą środki finansowe wzrosły z 4.039,1 miln. zł w r. 1946 do 17.630,8 miln. zł w r. 1947, a więc prawie cztery i pół raza. Przy tym w zakresie odbudowy miast udział wydatków przeznaczonych bezpośrednio na budownictwo szybciej wzrastał niż koszty pozostałych robót związanych z odbudową miast. Środki wykorzystane na odbudowę lub budowę budynków wyniosły w r. 1946 niespełna 55% całości środków na odbudowę miast, w r. zaś 1947 wzrosły do przeszło 85%.

Z tak szybkim wzrostem kredytów i innych środków finansowych przeznaczonych na budownictwo pozornie nie szedł w parze analogiczny wzrost osiągniętych wyników rzeczowych. Wzrost środków finansowych w kolejnych okresach widać z tabeli V.

Wyniki rzeczowe odbudowy w kolejnych latach przedstawia tabela VI.

Niewspółmierność liczb tabel V i VI pochodzi — odnośnie budownictwa miejskiego — w pewnej mierze ze wzrostu kosztów budowy w okresie 1945 — 1947 r. Dużą rolę odegrały tu również będące w pierwszych latach powojennych bezpłatnie do dyspozycji rezerwy materiałów budowlanych oraz w mniejszym zakresie bezpłatna praca miejscowej ludności, zwłaszcza na Ziemniach Odzyskanych.

Przede wszystkim jednak miał na to wpływ niski na ogół procent uszkodzenia budynków naprawianych lub odbudowywanych w pierwszych latach powojennych. Niskim kosztem można było wówczas osiągnąć znaczny efekt doraźny. W r. 1947 mamy do czynienia z zapasem budynków o wyższym już przeciętnym procencie uszkodzenia. Spotykamy się nawet z nową budową. Dlatego też koszt każdej jednostki

wybudowanej kubatury jest już obecnie znacznie wyższy i w każdym oddanym do użytku metrze sześciennym tkwi znacznie więcej pracy.

I w roku bieżącym koszt ten nie jest zresztą zbyt wysoki, ciągle bowiem jeszcze, w najwyższym stopniu na Ziemiach Odzyskanych, w najniższym w Warszawie, spotykamy się z pewną ilością robót, zbliżonych bardziej do robót remontowych niż do nowej budowy. Zresztą jako kubaturę podano wyżej w tablicach — podobnie jak za lata poprzednie — całą kubaturę, oddaną do użytkowania w wyniku naprawy lub odbudowy, nie przeliczając jej na % zniszczenia. Rok 1947 jednak wprowadza już wyraźnie zmianę w tej mierze, zmianę, która w latach następnych coraz bardziej się uwidatni. Najdroższy stosunkowo był w r. 1947 koszt budownictwa mieszkaniowego, w którym znaczny procent zajmowała nowa budowa.

W odbudowie zagród wiejskich z roku na rok znacznie wzrasta norma jednostkowej pomocy dla gospodarstwa, wskutek czego zwiększenie wydatku daje mniejszy efekt ogólny. Przy innych budynkach na wsi odgrywają rolę podobne czynniki jak w budownictwie miejskim.

Dominujące miejsce w budownictwie miejskim zajmuje w r. 1947 budownictwo mieszkaniowe. Łączna kubatura budynków mieszkalnych, oddanych do użytku, wynosi ok. 40% ogółu odbudowanych budynków, gdy w r. 1946 nieco przekraczała 30%. Jeszcze jaskrawiej wygląda ta sprawa przy porównywaniu wykorzystanych kredytów, ponieważ budownictwo mieszkaniowe, jak to wspomniano wyżej, reprezentuje już częściowo nową budowę. Związane to jest z ogromną w tym roku rozbudową mieszkaniowego budownictwa pracowniczego, obsługującego potrzeby przede wszystkim uruchamianego przemysłu. Blisko połowa odbudowanej kubatury mieszkalnej to właśnie budownictwo pracownicze. Ostatni rodzaj budownictwa koncentrowany jest też przede wszystkim w okręgach o najsilniejszej rozbudowie przemysłu. Tak np. na ok. 2.850 tys. m³ oddanych do użytku mieszkań pracowniczych przypada na woj. śląsko-dąbrowskie ok. 1.890 tys. m³. Ogólna liczba izb mieszkalnych, oddanych do użytku w wyniku wykonania Planu 1947 r., wynosi pięćdziesiąt kilka tysięcy.

W zakresie odbudowy wsi pierwsze miejsce zajmuje nadal odbudowa zagród wiejskich, prowadzona na ogół w formie pomocy udzielanej właścicielom w materiałach i gotówce, podobnie jak w roku 1946, w pewnej zaś mierze — zwłaszcza

na Ziemiach Odzyskanych — w formie bezpośredniego zlecenia robót przez władze odbudowy.

W końcu należy zaznaczyć, że w wykonaniu Planu 1947 r. większy niż poprzednio udział mają Ziemi Odzyskane. Przeznaczono na nie w tym roku przeszło 26% całej sumy środków finansowych Planu, podczas gdy w roku poprzednim skierowano na nie ponad 12%. Zmniejszył się natomiast udział w kredytach Warszawy spadając z blisko 40% do 27%.

Porównując wyniki Planu 1947 r. z wynikami Planu poprzedniego nie należy zapominać o tym, że w pierwszym z tych planów umieszczono poza kredytami państwowymi również środki własne inwestorów publicznych, głównie instytucji finansowych. Budownictwo to prowadzono i w latach poprzednich, jednak miało ono wówczas charakter akcji nie włączonej do ogólnego planu inwestycyjnego. Środki własne inwestorów publicznych osiągnęły w pozycji „wykorzystane“ łączną sumę 4.225,2 miln. zł, z czego

blisko połowa przypadła na budownictwo mieszkaniowe. Charakterystyczny jest nadto, o ile chodzi o kredyty państwowe, wzrost udziału kredytów bankowych w ogólnej sumie wykorzystanych środków Planu. W r. 1947 wyniosły one 10.787,9 miln. zł, a więc czterdzieści kilka procent całości środków Planu, gdy w r. 1946 wyniosły 1.788,5 miln. zł, tj. ok. 29%, w okresie zaś przedplanowym zaledwie niespełna 320 miln. zł na przeszło 4 miliardy zł.

B. Domostawski

ROZWÓJ PRZEMYSŁU NAFTOWEGO

Przemysł naftowy zdołał już opanować powojenne spadanie produkcji. Wiercenia poszukiwawcze nie dały wprawdzie dotychczas poważniejszych wyników co do ropy naftowej, lecz odkryły dość poważne nowe źródła gazów ziemnych.

Rozwój wydobycia po wojnie przedstawia się w głównych zarysach jak następuje:

R o k	Ropa naft. tony	Gaz ziemny m ³	Gazolina tony
1945	103.965	129.865	2.262
1946	116.731	149.258	3.151
1947	128.238	148.264	6.021

Rezultaty te osiągnięto dzięki celowo i planowo prowadzonej gospodarce, dzięki utrzymaniu urządzeń w dobrym stanie i stosowaniu szeregu nowoczesnych metod, które zwiększają wydobycie, jak: zamiana tłokowania i łyżkowania na pompowanie, pogłębianie i rekonstrukcja odwiertów produkcyjnych, uruchamianie odwiertów nieczynnych, podczyszczanie i odwadnianie odwiertów, usuwanie osadów parafiny, torpedowanie, wtłaczanie sprężonego powietrza lub gazu, wtłaczanie wody itp.

Wszystkie te zabiegi, jak również wiercenia nowych otworów na starych, zbadanych terenach, nie mogą dać rewelacyjnych wyników i nie można liczyć na osiągnięcie samowystarczalności w dziedzinie zaopatrzenia Polski w produkty naftowe, jeśli nie zostaną odkryte nowe tereny.

Wiercenia naftowe, szczególnie poszukiwawcze, są zawsze swego rodzaju hazardem. Nigdy nie można być pewnym, jakie się rezultaty osiągnie. Przy tym wiercenia są bardzo kosztowne i

obecnie oblicza się koszt 1 m bież. wierceń poszukiwawczych na około 40 tys. zł.

Mimo to musimy wiercenia poszukiwawcze przeprowadzać na szeroką skalę. W wielu krajach hazard poszukiwawczy opłacił się, można więc mieć nadzieję, że i u nas się opłaci, jeśli wiercenia poszukiwawcze przeprowadzimy planowo, konsekwentnie a także z niezbędnym rozmachem. Bez rozmachu bowiem hazard zwykle przynosi tylko straty.

Dotychczasowe wiercenia eksploatacyjne i poszukiwawcze przedstawiają się jak następuje (w metrach bież.):

1945	13.371
1946	32.197
1947	48.143
1948 (I półr.)	30.868

Środki finansowe, którymi rozporządza nasz przemysł naftowy na wiercenia poszukiwawcze, nie są wystarczające. W 1947 r. wierceń takich dokonano 11.231 metrów, a w I półroczu 1948 r. — 7.667 metrów. Należałoby w planach na la-

ta następne przewidzieć znaczne zwiększenie wierceń poszukiwawczych. Ponieważ jednak hazard zawsze pozostaje hazardem, poszukiwania nowych źródeł naftowych i uintensywnienie gospodarki na terenach starych nie powinno wstrzymywać innych posunięć, które mogłyby nam zapewnić wystarczającą ilość paliw płynnych, jak: destylacja łupków bitumicznych, produkcja syntetycznej benzyny i stosowanie spirytusu do napędu samochodów oraz częściowe przejście samochodów na napęd gazem sprężonym i gazem drzewnym.

(In)

PLAN APROWIZACYJNY NA IV KWARTAŁ R. 1948

godnie z przewidywaniami zakres przedmiotowy zaopatrzenia reglamentowanego ulegnie w IV kwartale r.b. dalszemu, bardzo poważnemu zwężeniu. Z dniem 1 listopada r.b. zlikwidowano rozdzielnictwo chleba i mąki pszennej na karty zaopatrzenia. Innych zmian w tym kwartale, również w liczbie osób uprawnionych do zaopatrzenia reglamentowanego, nie przewiduje się.

Zaopatrzeniem reglamentowanym objęto w poprzednim okresie ok. 7.300 tys. osób, co przy obowiązującej wysokości przydziałów pokrywało ok. 50% zapotrzebowania ludności nierolniczej na chleb i mąkę. Stabilizowało to do pewnego stopnia ilość i jakość konsumpcji w zakresie artykułów przydziałowych oraz zabezpieczało zaopatrzenie na wypadek przejściowego braku dostaw z wolnego rynku. Zwłaszcza że największy udział w rozdzielnictwie chleba i mąki przypadają na okręgi deficytowe o stosunkowo dużym skoncentrowaniu konsumentów, jak woj. górnośląskie, wrocławskie, gdańskie, warszawskie i łódzkie.

Zmniejszenie możliwości oddziaływania na rynek produktów zbożowych, spowodowane zniesieniem zaopatrzenia reglamentowanego, zostanie skompensowane przez stworzenie warunków gospodarczych i administracyjnych, które umożliwiają bezpośrednie planowanie obrotów. Zamiast oddziaływać na konsumpcję chleba i mąki, będziemy regulować obroty tymi artykułami, do czego poczyniono przygotowania przez szereg pociągnięć reorganizacyjnych dokonanych uprzednio oraz przez szereg zarządzeń wydanych ostatnio.

Powstałe w dniu 1 maja b. r. Polskie Zakłady Zbożowe, będące przedsiębiorstwem państwowo-społdzielczym, zbierając od producentów całą podaż zboża, mają możliwość u-

trzymywania cen płaconych rolnikom na pożądanym poziomie i mogą przeciwdziałać transakcjom spekulacyjnym — przez planowe magazynowanie i przetwórstwo.

Do normowania obrotów produktami zbożowymi przyczyni się również wprowadzenie do obrotu przetworów zbożowych, najbardziej odpowiadających potrzebom konsumentów. Mianowicie od 1 października r. b. ustalono nowe normy przemiałowe, w zasadzie analogiczne do obowiązujących w okresie przedwojennym (mąka pszena 50%, 67% i 72%, a mąka żytnia 65% i 82%). Oczywiście obniżenie przemiałów zostało umożliwione dzięki zbiorom tegorocznym, które pozwalają nie tylko na większe zużycie ziarna w kraju, ale — i na eksport.

Regularność zaopatrzenia w produkty zbożowe ma być osiągnięta dzięki systematycznemu planowaniu obrotów przez aparat handlowy i przetwórczy oraz w wyniku powołania do życia bądź przeorganizowania instytucji koordynujących i nadzorujących działanie aparatu dystrybucyjnego.

Hurtowa dystrybucja przetworów zbożowych została zlecona w zasadzie Państwowej Centrali Handlowej i Centrali Spółdzielni Spożywców „Społem“, a tylko w wyjątkowych wypadkach innym dystrybutorom, jak Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ i PZZ. Dystrybucja produktów zbożowych odbywać się będzie poprzez oddziały wojewódzkie i powiatowe tych dystrybutorów. Piekarnie i zakłady żywienia zbiorowego będą oddzielnie planować swoje zapotrzebowanie. Wielkość zaś zbytu detalicznych punktów sprzedaży będzie planowana przez powiatowe oddziały dystrybutorów. Planami objęte będą również zapasy niezbędne dla zapewnienia ciągłości w zaopatrzeniu.

Opiniowanie, kontrolę i uzgadnianie planów zaopatrzenia zlecono powiatowym i wojewódzkim komisjom usprawnienia zaopatrzenia, w których skład wchodzi obok przedstawicieli administracji państwowej reprezentanci aparatu handlowego (PZZ, PCH, „Społem“) i konsumentów (CKZZZ, Ligii (Kobiet).

Celem zapobieżenia ewentualnym zahamowaniom i zakłóceniom w okresie przejściowym — powołano komisje nadzoru nad dystrybucją tych artykułów, mianowicie Komisję Centralną oraz komisje wojewódzkie i powiatowe. Trzyosobowy skład komisji zapewni im dużą ruchliwość i szybkość działania.

Rozdział chleba i mąki na karty zaopatrzenia w październiku r. b. preeliminowano na: 57.394 tony chle-

ba i 13.663 tony mąki, przy poprzednio obowiązujących przemiałach, 80% dla mąki chlebowej i pszennej.

Zniesienie przydziałów kartkowych chleba i mąki będzie wyrównane odpowiednim zwiększeniem dodatków aprowizacyjnych do wyługrodzeń oraz do dodatków rodzinnych.

Rozdzielnictwo na karty zaopatrzenia w całym IV kwartale obejmie w przybliżeniu (w tonach):

mięsa i art. zastępczych	32 642
tłuszczów	15 752
mleka	45 089
mydła	3 317

Ilości te stanowią pełne pokrycie obowiązujących norm przydziałów. Jako artykuł zastępczy za mięso rozdzielili się 6.830 ton śledzi sobonnych. Pokrycie norm tłuszczów obejmie 5.422 tony tłuszczów zwierzęcych, 8.120 ton margaryny, 2.210 ton olejów roślinnych.

(rad)

PORTY MORSKIE W III KWARTAŁE R. 1948

Kwartal III każdego roku jest okresem największej pracy w polskich portach morskich. Wynika to ze wzmoczonych przywozów rudy żelaznej ze Szwecji. Jak wiadomo, porty szwedzkie, eksportujące rudę, przeważnie zamarzają na dłuższy przeciąg czasu. Lulea no., największy szwedzki port rudowy, zamarza na okres niemal półroczny (od listopada do kwietnia włącznie). Nic więc też dziwnego, że na okres letni przypada tam największe nasilenie eksportu, co znajduje swoje odbicie w portach wwozowych rudy.

Ogólna liczba obrotów w portach morskich wyniosła w III kwartale r. b. ponad 47 miln. ton, z czego w przywozie ok. 12 miln. ton, w wywozie zaś ok. 35 miln. ton. Wykonanie więc planu eksploatacyjnego portów osiągnięto w tym kwartale ok. 87%, przy czym w przywozie można zanotować pewne przekroczenie planu (o 2%), natomiast w wywozie poważne niedociągnięcie (ok. 17%). Przyczyn niewykonania planu należy szukać w zaostrzającej się coraz bardziej konkurencji na rynkach węglowych oraz w pewnych zaburzeniach na rynku frachtowym, przede wszystkim — małego tonażu szwedzkiego.

W okresie od początku roku do końca III kwartału r. b. ogólne obroty osiągnęły ponad 90% planowanej cyfry, przy tym przywóz wykazał ok. 20% poniżej planowanych przeładunków, a wywóz tylko ok. 7%.

Z punktu widzenia grup towarowych można stwierdzić w kwartale III i w okresie kwartałów I—III następujący stosunek

rzeczywiście wykonanego przeładunku do planowanego (w %/0/0):

	III	I—III
węgiel, bunkier, koks	86,5	98,7
ruda, złom	113,0	75,1
inne masowe	48,4	56,7
drobnica	69,1	80,9
o g ó ł e m	86,9	90,1

Jak widać, plan przeładunku węgla, bunkru i koksów można uważać za zasadniczo wykonany, jeżeli wziąć okres od początku roku do końca III kwartału, a to dzięki pewnym przekroczeniom planu w I półroczu.

Natomiast w wykonaniu planu przeładunku rudy można stwierdzić poważne niedociągnięcia mimo znacznego przekroczenie planu w III kwartale. Niedociągnięcie powyższe zostało spowodowane tym, że w ciągu I kwartału ruda prawie nie przychodziła do naszych portów. Przeważająca część przeładunków rudy przypadła na okres letni i można liczyć na to, że do końca roku powinno nastąpić wyrównanie przeładunku rzeczywistego z planowanym.

Najpoważniejsze niedociągnięcie wykazuje przeładunek innych towarów masowych (zboże, ładunki płynne i drzewo). Przy bliższej analizie planu okazuje się jednak, że w zakresie paliw płynnych zostały umieszczone w planie portowym obroty zbiorników znajdujących się na terenie portów niezależnie od tego, czy paliwa te były pochodzenia zamorskiego, czy też

pochodziły z innych źródeł. Dlatego też rzeczywiste wykonanie planu było wyższe aniżeli to, które widać w powyższym zestawieniu.

Wreszcie, 20-procentowe odchylenie od planu w zakresie obrotu towarami drobnicowymi mogłoby budzić pewne obawy co do całości wykonania planu. Ponieważ jednak największe nasilenie przeładunków drobnicowych w naszych portach przypada na IV kwartał, więc nie wydaje się, aby niewykonanie całego planu rocznego miało być duże w tym zakresie.

Wykonanie planu przeładunków w poszczególnych zespołach portowych przedstawiało się jak następuje w kwartale III i w okresie kwartałów I — III (w %/0/0):

	III	I—III
Gdańsk, Gdynia	79,4	85,7
Szczecin, Świnoujście	119,4	104,9
małe porty	125,6	133,6
o g ó ł e m	86,9	90,1

Jak widać, przekroczenie planu w portach Ziem Odzyskanych było duże.

Plan przewidywał udział portu szczecińskiego w ogólnym przeładunku wszystkich portów polskich w III kwartale na ok. 15%, od początku roku na 14,8%, rzeczywisty zaś udział wyniósł w III kwartale 20,6%, od początku roku 17,3%. Odpowiednie liczby dla małych portów wynoszą: udział planowany 3,3% i 3,3%, udział rzeczywisty

4,8% i 4,9%. Świadczy to o coraz to bardziej wzrastającym zainteresowaniu tymi portami oraz o sprawnej organizacji obrotu portowego.

Należy zaznaczyć, że ogólnie biorąc zdolność przeładunkowa naszych portów przewyższa znacznie przeładunek dokonywany w nich i już go nie limituje, z wyjątkiem może przeładunku towarów drobnicowych, gdzie w dalszym ciągu pozostaje „wąskim gardłem“ zbyt mała powierzchnia hangarów manipulacyjnych w stosunku do masy towarowej.

Na zakończenie jeszcze kilka słów o ruchu statków. Od początku bieżącego roku weszło do wszystkich portów polskich 6,417 statków o pojemności ok. 4,100 tys. NRT, z tego ponad 50% przypada w III kwartale. Jest to jaskrawy dowód nasilenia letniego pracy portów. Należy oczekiwać, że ostatni kwartał może przynieść ze sobą zwiększenie obrotów portowych.

Jeżeli porównać pracę wszystkich portów razem w III kwartale r.b. z III kwartałem r.ub., można zauważyć znaczną wyższą obrotów, która wynosi ogólnie ponad 20%. Szczególnie duży był wzrost w portach Ziem Odzyskanych. W Szczecinie obroty III kwartału b.r. wzrosły w stosunku do III kwartału r. ub. o przeszło 300%, a w małych portach są przeszło 3-krotnie wyższe. Natomiast gdyński zespół portowy utrzymał swój przeładunek na tym samym mniej więcej poziomie co w roku ubiegłym.

Mgr J. K. Paszkowicz

PRAWO GOSPODARCZE

DEKRETY I ROZPORZĄDZENIA

Dziennik Ustaw R.P. nr 42 r. 1948, zawiera rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z 7 sierpnia 1948 r. o ordynacji wyborczej do izb rzemieślniczych, wydane na podstawie art. 8 ustawy z 19 lipca 1939 r. o izbach rzemieślniczych i ich związku (Dz. U. R. P., nr 65, poz. 434), znowelizowanej dekretem z 21 kwietnia 1948 r. (Dz. U. R. P., nr 23, poz. 155).

Nowelizacja ta była wywołana koniecznością zmiany struktury prawnej izb rzemieślniczych i zapewnienia im równego stanowiska w samorządzie gospodarczym, ponieważ od chwili powstania izb

rzemieślniczych nie były one faktycznie równoprawnym organem tego samorządu i ich zadania i prawa były znacznie skromniejsze od zadań i praw izb przemysłowo-handlowych.

Reforma z r. 1939 nie tylko nie poprawiła, lecz raczej pogorszyła sytuację izb rzemieślniczych. O ile poprzednio zachowane były pozory demokratycznego powoływania władz izby, to ustawa z 19 lipca 1939 r. wprowadziła wybory pośrednie i odebrała im charakter powszechności.

Nowela z 21 kwietnia 1948 r. poszła więc w kierunku usunięcia z ustawy z 19 lipca 1939 r. wszystkich przepisów stojących w sprzeczności z zasadami demokracji, a przede

wszystkim skasowała dwustopniowość i wprowadziła powszechność w wyborach do izb rzemieślniczych. Odpowiedniej zmianie uległ również przepis dotyczący biernego prawa wyborczego; w myśl dekretu z 21 kwietnia 1948 r. służy ono wszystkim rzemieślnikom posiadającym czynne prawo wyborcze w danym obwodzie wyborczym, którzy przed dniem zarządzania wyborów ukończyli 25 lat. Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z 7 sierpnia 1948 r. o ordynacji wyborczej do izb rzemieślniczych, wydane po wysłuchaniu opinii Związku Izb Rzemieślniczych, zawiera szczegółowe przepisy, dotyczące organizacji i sposobu głosowania, obliczania głosów i ustalania wyników wyborów.

W tymże nrze 42. Dziennika Ustaw R. P. ukazało się rozporządzenie ministrów: Skarbu, Sprawiedliwości, Administracji Publicznej, Ziemi Odzyskanych, Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego z 14 sierpnia 1948 r., zawierające przepisy wykonawcze do dekretu z 11 kwietnia 1947 r. — prawo karno-skarbowe (Dz. U. R. P., nr 32, poz. 140). Dekret ten, jak wiadomo, uchylił poprzednio obowiązujące prawo karno-skarbowe z 3 listopada 1936 r. (Dz. U. R. P., nr 84, poz. 581), normując jednocześnie inne sprawy w tej dziedzinie, które uprzednio uregulowane były w odrębnych aktach ustawodawczych, jak np. w dekreście o zwalczaniu potajemnego gorzelnictwa, w ordynacji podatkowej w dekreście o nadzwyczajnym podatku od wzbogacenia i inne.

Rozporządzenie wykonawcze z 14 sierpnia 1948 r., które weszło w życie z dniem 1 września 1948 r., określa władze orzekające, podaje szczegółowe przepisy o dochodzeniu przestępstw skarbowych, reguluje tryb i zasady postępowania przy rewizji i zatrzymaniu przedmiotów, przy zatrzymaniu oskarżonego, omawia postępowanie z przedmiotami zajętymi w toku dochodzenia, postępowanie przeciw nieobecny, stosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary, stosowanie środków zabezpieczających postępowanie wykonawcze, wnoszenie i popieranie oskarżenia oraz prowadzenie ewidencji przestępstw skarbowych.

Dziennik Ustaw R.P. numer 43, rok 1948, zawiera obwieszczenie Ministra Komunikacji z 12 sierpnia 1948 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 września 1926 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe”. Ogłoszenie jednolitego tekstu nastąpiło na podstawie upoważnienia zawartego w dekreście z 28 lipca 1948 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 września 1926 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe”, który to wprowadził podstawowe zmiany w samej organizacji przedsiębiorstwa „P. K. P.” i w zasadach jego prowadzenia.

Dotychczas wszystkie prace związane z bezpośrednim zarządzaniem kolejami podzielone były pomiędzy wiele departamentów Ministerstwa Komunikacji i stanowiły obok innych czynności zbędne obciążenie resortu Ministra Komunikacji. Dekret z 28 lipca 1948 r. zachowuje dla Ministra Komunikacji nadzór nad działalnością P. K. P., natomiast celem skomasowania prac zarządu

przedsiębiorstwa w jednym centralnym organie, posiadającym mniej liczne, ale wyposażone w szerokie kompetencje jednostki organizacyjne, powierza naczelny zarząd przedsiębiorstwa dyrektorowi generalnemu P.K.P., mianowanemu i odwołowanemu przez Prezesa Rady Ministrów na wniosek Ministra Komunikacji.

Dyrektor generalny reprezentuje P. K. P. na zewnątrz i odpowiedzialny jest za prowadzenie przedsiębiorstwa przed Ministrem Komunikacji, któremu podlega. Organizację wewnętrzną Dyrekcji Generalnej Kolei Państwowych ustali statut nadany w drodze uchwały Rady Ministrów i ogłoszony w Monitorze Polskim. Co do zasad prowadzenia przedsiębiorstwa, dekret z 28 lipca 1948 r. dąży przede wszystkim do uzgodnienia ich z gospodarką planową i w tym celu postanawia, że plany finansowo-gospodarcze mają być sporządzane zgodnie z zasadami ustalonymi przez narodowy plan gospodarczy. Również w związku z tym dekret uwydatnia rozdział funduszy przedsiębiorstwa na pokrywanie wydatków eksploatacyjnych i inwestycyjnych, a to według ustalonego schematu budżetowego i w celu ułatwienia sprawozdawczości i kontroli.

Podkreślić należy również tendencję cytowanego dekretu do zrównania P. K. P. pod względem zasad prowadzenia gospodarki z innymi przedsiębiorstwami państwowymi. Wyraża się to w usamodzielnieniu P. K. P. w sprawach operacji kredytowych (uprawnienie do zaciągania we własnym zakresie pożyczek na cele obrotowe), podczas gdy według dotychczasowych przepisów P. K. P. posiadały prawo zaciągania we własnym zakresie tylko pożyczek krótkoterminowych, i to jedynie do wysokości 10% ogólnego dochodu eksploatacyjnego, co niejednokrotnie utrudniało wykonywanie zamierzonych planów.

Również analogicznie do zasad, stosowanych w innych przedsiębiorstwach państwowych, uregulowana została pod względem formalnym sprawa zaciągania zobowiązań, a w szczególności podpisywania weksli, czeków i dokumentów stwierdzających zaciągnięcie lub udzielenie kredytu pieniężnego. Wreszcie co do podatków opłat państwowych i samorządowych oraz danin i świadczeń publiczno-prawnych dekret traktuje P. K. P. w zasadzie na równi z innymi przedsiębiorstwami państwowymi, zastrzegając jednak stosowanie w tym przedmiocie przepisów szczególnych.

Odmienne natomiast unormowa-

na została sprawa stosunku służbowego pracowników P. K. P., który w myśl dekretu ma charakter publiczno-prawny, z wyjątkiem pracowników zatrudnionych na mocy umów indywidualnych o pracę.

W tymże nrze 43 ogłoszono Konstytucję Międzynarodowej Organizacji Pracy i oświadczenie rządowe z 19 stycznia 1948 r. w sprawie złożenia przez Polskę dokumentu ratyfikacyjnego aktu poprawki do Konstytucji, która to poprawka została przyjęta na 29 sesji w Montrealu 9 października 1946 r. Jest to druga poprawka do powyższej Konstytucji, pierwsza bowiem dokonana została na 27 sesji w Paryżu 5 listopada 1945 r. i dokument ratyfikacyjny tej poprawki złożony został przez ambasadora R. P. w Paryżu w Biurze Międzyn. Org. Pracy 7 stycznia 1947 r. Obecna poprawka wprowadza zmiany merytoryczne i redakcyjne w rozdziałach: wstępnym, o organizacji i o działalności instytucji oraz w przepisach ogólnych. Zmianie uległa również Deklaracja, dotycząca zamierzeń i celów Międzynarodowej Org. Pracy, stanowiąca załącznik do Konstytucji tej instytucji.

Dziennik Ustaw R.P. nr 44, r. 1948, zawiera szereg aktów prawnych w sprawie uposażeń, a mianowicie: 1) dekret z 15 września 1948 r. o uposażeniu nauczycieli szkół państwowych i publicznych, 2) rozporządzenia Rady Ministrów z 10 września 1948 r. o zmianie rozporządzenia Rady Ministrów z 19 grudnia 1933 r. o zasadach zaszerogowania do grup uposażenia sędziów w sądownictwie powszechnym i administracyjnym, prokuratorów oraz asesorów i aplikantów sądowych, tudzież o dodatkach lokalnych i funkcyjnych, 3) rozporządzenie Rady Ministrów z 10 września 1948 r. o zmianie rozporządzenia Rady Ministrów z 19 grudnia 1933 r. o zasadach zaszerogowania funkcjonariuszów państwowych do grup uposażenia i automatycznego przechodzenia nauczycieli do wyższych grup uposażenia, o dodatkach lokalnych, funkcyjnych i służbowych oraz o umundurowaniu niższych funkcjonariuszy państwowych i 4) rozporządzenie Rady Ministrów z 15 września 1948 r. o zasadach zaszerogowania i automatycznego przechodzenia nauczycieli do wyższych grup uposażenia, o dodatkach lokalnych, funkcyjnych i służbowych nauczycieli oraz o trybie ustalania dodatkowego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i za czynności dodatkowe nauczycieli.

Dekret z 15 września 1948 r. o zmianie rozp. Prezydenta Rzpl. z 23 marca 1928 r. o ochronie

wynalazków, wzorów i znaków towarowych, ogłoszony w Dz.U.R.P., nr 44 poz. 315 wprowadza zmianę w obliczeniu 15-letniego okresu trwania prawa wyłącznego korzystania z wynalazku, który to okres ma być odąd liczony nie od czasu udzielenia patentu, lecz od dnia zgłoszenia wynalazku w Urzędzie Patentowym R. P.; zmiana ta nie dotyczy zgłoszeń wynalazków, które wpłynęły do Urzędu Patentowego przed 30 czerwca 1947 r.

Dekret z 15 września 1948 r. o rozciągnięciu na cały obszar województwa śląskiego mocy obowiązującej rozp. Prezydenta R. P. o zaopatrzeniu ludności w wodę i usuwaniu nieczystości i wód opadowych jest, jak i inne analogiczne akty, naturalną konsekwencją ustawy konstytucyjnej z 6 maja 1946 r. o zniesieniu Statutu Organicznego woj. Śląskiego (Dz. U. R. P., nr 17, poz. 92), który zawarty był w ustawie konstytucyjnej z 15 lipca 1920 (Dz. U. R. P. nr 73, poz. 497).

Pod poz. 332, nr 44, Dziennika Ustaw R. P. z 1948 r. znajdujemy rozporządzenie ministrów: Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z 15 września 1948 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie obniżenia o 50% podatku gruntowego na rok podatkowy 1948 podatnikom, dla których podstawa opodatkowania nie przekracza 10 q żyta. Obniżka ta jest wyrazem zapowiedzianej polityki rządu w stosunku do posiadaczy drobnych gospodarstw rolnych.

Dziennik Ustaw R.P. nr 45, r. 1948, przynosi rozporządzenie Ministra Zdrowia z 15 września 1948 r., wydane w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami, ustalające przepisy sanitarne w morskich portach handlowych i przystaniach. Rozporządzenie to wydane zostało na podstawie ustawy z 21 lutego 1935 r. o zapobieganiu chorobom zakaźnym i o ich zwalczaniu (Dz. U. R. P., nr 27, poz. 198), ustawy o ratyfikacji międzynarodowej konwencji sanitarnej, podpisanej w Paryżu 21 czerwca 1926 r. (Dz. U. R. P., nr 19, poz. 127) i dekretu z 25 czerwca 1946 r. o organizacji i zakresie działania morskiego i portowych urzędów zdrowia (Dz. U. R. P., nr 32, poz. 202). Zawiera ono przepisy ogólne (o odprawie statków i inspekcji sanitarnej) oraz szczegółowe w sprawie zarządzeń kwarantannowych, dezynfekcyjnych, dezynsekcyjnych, odszczurujących oraz przepisy doty-

czące czystości na terenach portowych.

Rozporządzenie min. Administracji Publ. i Ziem Odzyskanych z 24 września 1948 r. (Dz. U. R. P., nr 45, poz. 336) normuje sprawę wpłacania zaliczek miesięcznych na podatek od nieruchomości, przyjmując za podstawę ustalenia wysokości zaliczek bądź czynsz najmny lub dzierżawny, bądź wartość czynszową miesięczną (dla budynków lub ich części zajmowanych przez właściciela, użytkownika lub użytkowanych bezpłatnie), bądź wreszcie — podstawę opodatkowania za ubiegły rok podatkowy, obliczoną w stosunku miesięcznym (dla wszystkich pozostałych budynków lub ich części).

Zaliczka wynosi 25% podstawy do ustalenia wysokości zaliczek w stosunku do budynków lub ich części, za które czynsz pobiera się lub wartość czynszową oblicza się wg stawek przewidzianych w dekreście z 28 lipca 1948 r. o najmie lokali (Dz. U. R. P., nr 36, poz. 259) oraz 20% lub 30% w stosunku do innych nieruchomości w zależności od wysokości czynszu. Obowiązek wpłacania zaliczek nie dotyczy okresu „próżnostania“ nieruchomości lub ich części.

Pod poz. 337 nr 45 Dziennika Ustaw R. P. z 1948 r. ogłoszono rozp. min. Adm. Publ. i Ziem Odzyskanych o zmianie rozp. z 20 czerwca 1947 r. w sprawie wykonania dekretu o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P., nr 51, poz. 258). Rozporządzenie to dotyczy przeważnie zmian, wprowadzonych w dekreście o podatkach komunalnych dekretem z 23 sierpnia 1948 r. (Dz. U. R. P., nr 41, poz. 297) i wywołanych koniecznością przystosowania przepisów o podatkach komunalnych do dekretu o najmie lokali. Omawiane rozporządzenie podaje zasady i sposób ustalania wartości czynszowej mieszkalnych i niemieszkalnych (stanowiących lokale użytkowe) części nieruchomości w przypadkach, gdy odnośne obiekty bądź użytkowane są przez podatnika lub oddane do bezpłatnego użytkowania, bądź też nie są używane, ani nie są oddane w najem lub dzierżawę. Rozporządzenie przewiduje m. in., że zmiany w wysokości czynszów za najem lokali, powstałe na skutek obliczenia powierzchni lokalu zgodnie z dekretem z 28 lipca 1948 r. o najmie lokali podatek jest obowiązany uwzględnić w ustawowym terminie najbliższej płatności podatku od lokali.

Dziennik Ustaw R.P. nr 46, r. 1948, ogłasza 4 konwencje międzynarodowe przyjęte w Montrealu 9 paździer-

nika 1948 r.: 1. dotyczącą lekarskiego badania zdatności do zatrudnienia w przemyśle dzieci i młodocianych, 2. dotyczącą tegoż badania odnośnie zajęć przemysłowych, 3. dotyczącą ograniczenia pracy nocnej dzieci i młodocianych w zajęciach nieprzemysłowych i 4. dotyczącą częściowej rewizji konwencji uchwalonych przez Konferencję Ogólną Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Dziennik Ustaw R.P. nr 47, r. 1948, zawiera rozporządzenie Rady Ministrów z 10 września 1948 r. w sprawie zmiany rozp. Rady Ministrów z 13 marca 1947 r. o zabezpieczeniu przez państwowe przedsiębiorstwa budowlane zobowiązań w związku z podejmowaniem się wykonania robót na rzecz Skarbu Państwa. Zmiana polega na objęciu działaniem tego rozporządzenia również i tych przedsiębiorstw budowlanych, podlegających przepisom dekretu z 3 stycznia 1947 r. o tworzeniu przedsiębiorstw, które posiadają statut nadany przez Ministra Żeglugi (dotychczasowe rozporządzenie wymieniało tylko przedsiębiorstwa budowlane posiadające statut nadany przez Ministra Odbudowy).

Dziennik Ustaw R.P. nr 48, r. 1948, zawiera dekret z 29 września 1948 r. o jednorazowej wpłacie na rzecz Funduszu A Społecznego Funduszu Oszczędnościowego. Do jednorazowej wpłaty obowiązani są uczestnicy Funduszu A, będący podatnikami podatku obrotowego. Wysokość wpłaty wynosi od 1% do 10% od obrotu osiągniętego za miesiące marzec — wrzesień 1948 r., w zależności od rodzaju obrotu. Wpłata ulega uiszczeniu bez wezwania do 31 października 1948 r.

W tymże Dzienniku Ustaw R. P. ukazał się dekret z 29 września 1948 r. o uposażeniu niepodlegających Ministrowi Oświaty nauczycieli szkół państwowych i publicznych, rozciągający na tych pracowników działanie sygnalizowanego już wyżej dekretu z dnia 15 września 1948 r. o uposażeniu nauczycieli szkół państwowych i publicznych. Tenże nr Dziennika Ustaw R. P. zawiera dekret z 29 września 1948 r. o zniesieniu urzędu Ministra Aproprowiacji. Sprawy zastrzeżone w dotychczasowych przepisach własności tego ministra przechodzą, z niektórymi

wyjątkami, do zakresu działania Ministra Przemysłu i Handlu oraz do zakresu działania likwidatora agendy Ministra Aproprowiacji, który to likwidator działa przy Ministrze Skarbu i powołany jest przez Radę Ministrów.

Nadto w tymże nrze Dziennika Ustaw R. P. znajdujemy rozporządzenie ministrów Aproprowiacji oraz Przemysłu i Handlu z 30 września 1948 r. o zniesieniu od 1 października 1948 r. ograniczeń obrotu wyrobami cukierniczymi, wprowadzonych rozporządzeniem ministrów Aproprowiacji oraz Przemysłu i Handlu z dnia 30 lipca 1947 r. (Dz. U. R. P. nr 56, poz. 305).

Dziennik Ustaw R.P. nr 49, r. 1948 zawiera dekret z 6 października 1948 r. w sprawie zmiany dekretu z 19 września 1946 r. o zmianie ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu przewiduje, że czasokres, w którym dopuszczalny czas pracy pracowników zatrudnionych w kopalniach węgla na powierzchni wynosi w sobotę za osobną zapłatą 8 godzin, może być przedłużony rozporządzeniem Rady Ministrów do 17 października 1950 r., o ile względy gospodarcze Państwa będą tego wymagały.

W tymże nrze Dziennika Ustaw R. P. ogłoszono dwa rozporządzenia Rady Ministrów z 29 września 1948 r. w wykonaniu dekretu z 28 lipca 1948 r. o najmie lokali (Dz. U.R.P. nr 36, poz. 259), a mianowicie: 1) w sprawie zwolnień i ulg w opłacaniu czynszu za najem lokali mieszkalnych oraz zwolnień od wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej i 2) o właściwości władz i postępowaniu przy ustalaniu wysokości czynszu oraz przy wymiarze i ściąganiu wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej oraz rozporządzenia ministrów: Aproprowiacji i Przemysłu i Handlu z 28 września 1948 wydane w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami dotyczące 1) premii za bór, 2) normalizacji wypieku pieczywa i 3) opłat przemysłowych. *Hrtm.*

ZARZĄDZENIA I INSTRUKCJE

Monitor Polski numer A-71, rok 1948, zawiera zarządzenie Ministra Skarbu z 16 września 1948 r. o sposobie zabezpieczenia kredytów w danej cenie kupna przy sprzedaży mienia ruchomego. Zarządzenie to dotyczy transakcji dokonywanych na podstawie ustawy z 30 stycznia 1948 r. o zbywaniu i dzierżawie oraz o przekazywaniu na własność związków samorządu terytorialnego nie-

których kategorii mienia państwowego (Dz. U. R. P. nr 10, poz. 75).

W tym samym numerze Monitora znajduje się instrukcja nr 2 ministrów: skarbu, sprawiedliwości, spraw zagranicznych oraz przemysłu i handlu w sprawie wykonania dekretu z 3 lutego 1947 r. o rejestracji i umarzeniu niektórych dokumentów na okaziciela emitowanych przed 1 września 1939 r. Instrukcja zawiera szczegółowe wyjaśnienia do poszczególnych postanowień wyżej wymienionego dekretu.

Monitor Polski numer A-73, rok 1948, ogłasza uchwałę Rady Ministrów z 29 września 1948 r. w sprawie zasad udzielania subwencji ze Skarbu Państwa. Uchwała ma na celu unormowanie zasad udzielania instytucjom społecznym pomocy pieniężnej z budżetu państwowego przy założeniu, że wszelkie subwencje powinny być kontrolowane centralnie pod względem prawidłowości i celowości wydatkowania. Kwoty subwencyjne preliminowane będą przez ministerstwa w budżetach rocznych, a ogólną ewidencję preliminowanych i wypłacanych kwot prowadzić będzie Ministerstwo Skarbu. Instytucje otrzymujące subwencje obowiązane są do składania władzy subwencjonującej sprawozdań z swojej działalności oraz szczegółowych sprawozdań rachunkowych. Władza subwencjonująca oraz Prezydium Rady Ministrów i Biuro Kontroli przy Radzie Państwa upoważnione są do przeprowadzania w każdym czasie kontroli działalności subwencjonowanej instytucji. Uchwała zawiera zakaz udzielania subwencji władzom, urzędom, instytucjom i zakładom zarówno państwowym jak i samorządowym.

W tymże numerze Monitora zamieszczono uchwałę Rady Ministrów z 29 września 1948 r. w sprawie powołania Komisji Organizacji Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów. Z dniem wejścia w życie tej uchwały wszelkie zmiany istniejącej organizacji władz, urzędów, instytucji i przedsiębiorstw wymagają zgody Prezydium Rady Ministrów. Zadaniem Komisji Organizacji Administracji Publicznej jest przedstawianie Prezydium Rady Ministrów wniosków w powyższych sprawach. Powyższą uchwałę wzięto z uwagi na konieczność koordynowania wszelkich zmian organizacyjnych z wytycznymi planowej organizacji aparatu administracyjnego oraz z możliwościami budżetowymi.

Ten sam Monitor zawiera zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z 23 września 1948 r. o zmianie zarządzenia Ministra Przemysłu z 6 listopada 1946 r. o skupieniu i znakowaniu skór surowych. Zarządzenie zawiera nowy cennik zakupu skór surowych i uchyla dotychczasowe przepisy dotyczące wypłacania premii przy zakupie skór.

Monitor Polski nr A-74, r. 1948, ogłasza obwieszczenie Prezesa Głównego Urzędu Pomiarów Kraju z 21 września 1948 r. o wydaniu instrukcji stanowiącej część składową powszechnych przepisów o pomiarach kraju, których wydanie zapowiedziane zostało zarządzeniem Prezesa Gł. Urzędu Pomiarów Kraju ogłoszonym w Monitorze Polskim — nr 63-A z 25 lipca 1948 r. Przepisy te obejmują cztery działy: A — pomiary podstawowe, B — pomiary szczegółowe, C — pomiary stosowane, D — opracowania kartograficzne. Wydana „Instrukcja I” stanowi część przepisów działu B i zawiera „Zasady ogólne i przepisy porządkowe”. Instrukcja obowiązuje od 12 listopada b. r.

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Ziemi Odzyskanych nr 18, r. 1948 oraz **Dziennik Urzędowy Ministerstwa Pracy i Opieki nr 13, r. 1948**, przynoszą zarządzenia wydane w porozumieniu z przewodniczącym podkomitetu inwestycyjnego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów o sprawozdawczości inwestycyjnej. Zarządzenia te, które, jak się dowiadujemy, zostały już wydane także przez wszystkich innych ministrów, opierają się na uchwale Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 1 czerwca 1948 r. o sprawozdawczości inwestycyjnej. Celem sprawozdań inwestycyjnych jest ustalenie na dzień sprawozdawczy stopnia wykonania planu pod względem finansowym, technicznym i realności. Sprawozdania te, zawierające analizę przebiegu inwestycji ze szczególnym uwzględnieniem akcji oszczędnościowej, ułatwią ujawnianie odchyleń od właściwego wykonywania planu i umożliwią ich zlikwidowanie. W szczególności sprawozdawczość inwestycyjna ma na celu niedopuszczenie do nieuzasadnionych przekroczeń planu wyrażających się wzrostem kosztu realizacji danej inwestycji ponad zaplanowaną kwotę.

Czynności sprawozdawcze wykonują: aparat instytucji finansowych, oraz organy nadzoru, którymi na szczeblu najwyższym są władze odpowiedzialne za realizację danej części Państwowego Planu Inwestycyjnego. Pomiędzy tymi centralnymi

organami nadzoru a inwestorami, którzy są najniższymi jednostkami sprawozdawczymi, działają organy nadzoru pośredniego i lokalnego dla inwestycji wykonywanych w ich zasięgu władania.

Różnorodność jednostek sprawozdawczych (inwestorów oraz organów nadzoru pośredniego i lokalnego) w poszczególnych resortach oraz różnorodna tematyka analiz w zależności od rodzaju inwestycji, wreszcie różnorodność źródeł sprawozdawczości zależnie od rodzaju kredytów — spowodowała konieczność wydania przez każdy resort odrębnej instrukcji w ramach powołanej uchwały K. E. R. M.

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Ziemi Odzyskanych numer 19, rok 1948, zawiera instrukcję dla urzędów wojewódzkich, starostw powiatowych, wydziałów powiatowych, zarządów miejskich i gminnych, okręgowych urzędów likwidacyjnych i PUR w sprawie sporządzenia planu w zaopatrzenia materiałowego na r. 1949. Opracowanie planów zaopatrzenia materiałowego ma podwójny cel. Po pierwsze plan zaopatrzenia stanowi, podobnie jak plany produkcji, inwestycji, zatrudnienia, materiał do opracowania przez poszczególne ministerstwa projektów planów ogólnego obrotu towarowego stosownie do instrukcji Prezesa Centralnego Urzędu Planowania z 6 sierpnia 1948 r. Po drugie plany zaopatrzenia materiałowego stanowią w odniesieniu do niektórych artykułów podstawę do sporządzenia okresowych planów zaopatrzenia, zatwierdzanych przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów lub ustalonych przez Departament Planowania Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Artykuły t.zw. deficytowe, zostały specjalnie oznaczone w załączonym do omawianej instrukcji wykazie w ramach następujących grup materiałów: produkty rolne, produkty przemysłów spożywczych i pokrewne, drewno, paliwa mineralne i energia elektryczna, produkty naftowe i paliwa płynne, surowce i wyroby przemysłu mineralnego, kopaliny i wyroby ogniotrwałe, rudy i wyroby hutnictwa żelaznego, rudy, złom, metale nieżelazne w blachach i półwyroby z nich, druty, liny, gwoździe, artykuły śrubowe, wyroby blaszane, łożyska kulkowe, rolkowe i ich części, wyroby przemysłu elektrotechnicznego, surowce i wyroby przemysłu skórzanego, surowce i wyroby przemysłu włókienniczego, artykuły i tkaniny techniczne, opony i dętki samochodowe, farby i lakiery, gazy techniczne i sprzęt spawalniczy, produkty nieorganiczne, produkty organiczne, produkty węglowodórne, wyroby gumowe i tworzywa sztuczne, produkty tłuszczowe,

artykuły ścierne, papier i wyroby z niego, odpadki.

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu numer 19, rok 1948, zawiera zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z 19 sierpnia 1948 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Prezesem Centralnego Urzędu Planowania o utworzeniu Centralnego Zarządu Energetyki. Do Centralnego Zarządu Energetyki należy, zgodnie z ustawą z 4 lipca 1947 r. o planowej gospodarce energetycznej (Dz.U.R.P., nr 52, poz. 271), nadzorowanie i ogólne kierownictwo zjednoczeń energetycznych poszczególnych okręgów wykonujących plan gospodarki energetycznej. Nie wszystkie okręgi energetyczne i siedziby odnośnych zjednoczeń pokrywają się z granicami i siedzibami województw; powołano ogółem 14 zjednoczeń dla następujących okręgów: warszawskiego, z siedzibą w Warszawie, radomsko-kieleckiego z siedzibą w Skarżysku-Kamiennej, łódzkiego z siedzibą w Łodzi, płocko-włocławskiego z siedzibą w Płocku, białostockiego z siedzibą w Białymstoku, lubelskiego z siedzibą w Lublinie, krakowskiego z siedzibą w Krakowie, górnośląskiego z siedzibą w Katowicach, dolnośląskiego z siedzibą we Wrocławiu, poznańskiego z siedzibą w Poznaniu, szczecińskiego z siedzibą w Szczecinie, bydgosko-toruńskiego z siedzibą w Bydgoszczy, mazurskiego z siedzibą w Olsztynie i nadmorskiego z siedzibą w Gdańsku. Ponadto Centralny Zarząd Energetyki nadzoruje przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą „Państwowe Budownictwo Elektryczne” z siedzibą w Krakowie.

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu, numer 20, rok 1948, ogłoszono zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z 30 sierpnia 1948 r. w sprawie tymczasowej organizacji wewnętrznej Departamentu Planowania Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Organizację departamentu przystosowano do czynności planowania o bardzo szerokim zasięgu, jak: planowanie produkcji, zaopatrzenia materiałowego, importu i eksportu, współpraca z innymi ministerstwami w celu wzajemnego dostosowania rozwoju przemysłu do potrzeb i rozwoju innych gałęzi gospodarki narodowej.

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu numer 21, rok 1948, podaje do wiadomości pismo okólne Ministerstwa Odbudowy w sprawie kontroli budownictwa z pomocą własnych, figurujących w Państwowym Planie

inwestycyjnym. Równocześnie ogłoszono pełny tekst uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w tejże sprawie z 28 lipca 1948 r. Celem tej uchwały było umożliwienie organom Ministerstwa Odbudowy technicznej kontroli nad budownictwem prowadzonym przez wszelkie instytucje i przedsiębiorstwa, rozporządzające środkami własnymi zawartymi w części 21 Państwowego Planu Inwestycyjnego. Uchwała zobowiązuje inwestorów do przedstawienia organom Ministerstwa Odbudowy do zatwierdzenia rocznych planów w zakresie inwestycji budowlanych wraz z dowodami stwierdzającymi uprawnienia do przeprowadzenia zamierzonych inwestycji.

Pismo okólne Ministerstwa Odbudowy poleca dyrekcjom odbudowy (wydziałom odbudowy wzgl. B.O.S.), aby wezwały wszystkich inwestorów publicznych, budujących ze środków własnych, do wykonania powyższego obowiązku. Pismo okólne przypomina, że pozwolenie na wykonanie robót budowlanych przez inwestorów publicznych, niezależnie od tego, czy roboty te wykonane są z kredytów skarbowych, bankowych czy własnych, może być wydane przez władze budowlane I i II instancji jedynie po przeprowadzeniu dowodów zamieszczenia podejmowanych robót w Państwowym Planie Inwestycyjnym. Roboty rozpoczęte wbrew temu postanowieniu powinny być bezwzględnie wstrzymane. Zarządzenia powyższe mają istotne znaczenie dla uporządkowania rynku budowlanego i zachowania dyscypliny planu inwestycyjnego.

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych — nr 20 przynosi instrukcję ministrów Rolnictwa i Reform Rolnych, Odbudowy oraz Administracji Publicznej z 20 sierpnia 1948 r. w sprawie zabudowy osiedli gospodarskich w gospodarstwach poparcelacyjnych. Instrukcja ma na celu usprawnienie załatwiania wniosków o udzielanie pozwoleń na zabudowę gospodarstw poparcelacyjnych, także w przypadkach gdy nie zostały jeszcze sporządzone miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. Instrukcja ustala zasady zabudowy, które powinny być przestrzegane, w przypadkach gdy nie istnieją plany zagospodarowania ani wytyczne miejscowego urzędu planowania przestrzennego. Niezależnie od tego zarządzenie nakazuje wydziałom powiatowym łącznie z powiatowymi władzami ziemskimi niezwłoczne przystąpienie do opracowania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla osiedli powstałych w wyniku przeprowadzania reformy rolnej.

Dziennik Urzędowy Ministerstwa

z 15 września 1948 r. zawiera instrukcję z 12 lipca 1948 r. ministrów: Rolnictwa i Reform Rolnych—nr 21 Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Przemysłu i Handlu do ogłoszonego w Monitorze Polskim—nr 52 z r. 1948 zarządzenie tychże ministrów o obrocie zbożem siewnym.

Ten sam numer zawiera pismo okólne ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 21 lipca 1948 r. w sprawie ustalenia użytków rolnych w rozumieniu § 4 rozporządzenia wykonawczego z 1 III 1945 r. do dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej. Pismo to zawiera wskazówki dla urzędów wojewódzkich uzupełniające wytyczne zawarte w instrukcji ministra Rolnictwa z 21 XII 1946 r. (Dz. U. Min. Roln. i Ref. Roln. z r. 1947, nr 1), a określające co należy uważać za użytki rolne. Zaliczenie lub niezaliczenie pewnych te-

renów do użytków rolnych ma istotne znaczenie, jeżeli chodzi o zakwalifikowanie nieruchomości ziemskich, jako podlegających ze względu na swój obszar, przejściu na cele reformy rolnej. Dodatkowe wytyczne mają zapobiec wadliwemu obliczaniu obszaru niektórych nieruchomości ziemskich i wyłączeniu ich spod działania dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej. Pismo okólne określa, w jakich przypadkach należy uznawać za użytki rolne: drogi, rowy, wody, wikliny, bagna, doły, okopy, place, parki, zarośla, torfy i grzebowiska.

Zarządzenie Naczelnego Dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego, wydane dnia 11 września r. 1948 wprowadza nową organizację centrali B.G.K. Ma ona odpowiadać rozszerzonym zadaniom, w systemie gospodarki planowej, które wykonuje Bank Gospodarstwa Krajowego w zakresie planowania finansowego oraz finansowania in-

westycji. Według schematu organizacyjnego w skład Centrali B. G. K. prócz Sekretariatu Przewodniczącego i wydziałów wydziałowych (Personalnego, Zagranicznego i Inspekcji) wchodzi następujące departamenty: Ogólny, Planowania, Finansowania Inwestycji, Kontroli Technicznej Inwestycji, Administracyjno-Gospodarczy i Likwidacyjny. W Departamencie Planowania w odpowiednich wydziałach wykonywane są czynności planowania finansowego oraz sprawozdawczo-statystyczne. Departament Finansowania Inwestycji obejmuje wydziały: Finansowania Bezpośredniego w różnych działach inwestycji (przemysłowych, budowlanych, skarbowych, samorządowych oraz komunikacji, żeglugi i łączności), Finansowania Pośredniego, Finansowania Przedsiębiorstw Budowlanych i Montażowych oraz wydziały: Operacji Krótkoterminowych i Akcji Zleconych. W. S.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

WYKONANIE PLANU RADZIECKIEGO W III KWARTALE 1948 R.¹⁾

Działalność przemysłu, gospodarstwa wiejskiego i transportu, prac inwestycyjnych i obrotu handlu detalicznego w III kwartale b.r.,

charakteryzują zestawione poniżej dane.

Plan globalnej produkcji przemysłowej został wykonany w III kwartale b.r. przez poszczególne ministerstwa w sposób następujący (w %/0 ilości ustalonych w planie na III kwartał 1948 r.):

Min. Przemysłu	Metalurgicznego	113
"	"	103
"	"	101
"	"	106
"	"	112
Min. Elektrowni		101
Min. Przemysłu	Chemicznego	115
"	Elektrotechnicznego	117
"	Srodków Łączności	103
Min. Budowy	Ciężkich Maszyn	109
Min. Przemysłu	Samochodowego i Traktorowego	113
Min. Budowy	Obrabiarek	108
"	Maszyn i Przyrządów	110
"	" Budowlanych i Drogowych	119
"	" Transportowych	119
"	" Rolniczych	103
Min. Przemysłu	Materiałów Budowlanych ZSRR	112
"	Drzewnego i Papierniczego ZSRR	109
"	Włókienniczego ZSRR	107
"	Lekkiego ZSRR	107
"	Rybnego Terenów Zachodnich ZSRR	102
"	" " Wschodnich "	85
"	Mięsnego i Mleczarskiego ZSRR	91
"	Spożywczego ZSRR	109
"	Gastronomicznego ZSRR	107
"	Miejscowego i Miejscowego Przemysłu Paliw — Republik Związkowych	108

myślu ZSRR wykonano w 107%. Zgodnie z planem w zakresie globalnej produkcji przemysłu, wyznaczone przez plan roczny 1948 r. na 9 miesięcy b.r., przekroczone o 6%.

Przeciętna miesięczna globalna produkcja przemysłu za cały okres sprawozdawczy przekroczyła przeciętną miesięczną przedwojenną 1940 r. o 14%, a we wrześniu — o 26%.

Plan produkcji w całości i w zakresie większości ważnych obiektów produkcji przemysłowej przekroczone, ale poszczególne ministerstwa nie wykonały planu dla niektórych ważnych rodzajów produkcji.

Nie został wykonany kwartalny plan produkcji przez Ministerstwo Przemysłu Metalurgicznego w zakresie lin stalowych, blachy białej, stali transformatorowej, przez Ministerstwo Budowy Maszyn Rolniczych — w zakresie kombajnów samochodowych, przez Ministerstwo Przemysłu Węglowego Terenów Zachodnich — w zakresie węgla koksującego, przez Ministerstwo Przemysłu Elektrotechnicznego — w zakresie elektrowozów dalekobieżnych, generatorów elektrycznych o mocy do 100 kW, przez Ministerstwo Przemysłu Samochodowego i Traktorowego — w zakresie samochodów osobowych, przez Ministerstwo Maszyn i Przyrządów — w zakresie urządzeń przemysłu chemicznego i

¹⁾ Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR. Plan III kwartału 1948 r. w zakresie globalnej produkcji całego prze-

turbin wodnych, przez Ministerstwo Budowy Maszyn Transportowych — w zakresie turbin parowych, traktorów i ciepłowodów magistralnych oraz przez Ministerstwo Przemysłu Drzewnego i Papierniczego — w zakresie tarcicy i podkładów.

Produkcja najważniejszych wyrobów przemysłowych w III kwartale 1948 r., zmieniła się w porównaniu z III kwartałem roku 1947 w sposób następujący (w %/0 ilości osiągniętych w III kwartale 1947 r.):

surówka	115
stal	125
wyroby walcowane	126
szyny kolejowe	119
rury żelazne	134
miedź	123
cynk	136
ołów	104
węgiel	114
ropa naftowa	109
benzyna	107
nafta	118
gaz ziemny	103
energia elektryczna	115
parowozy dalekobieżne	138
towarowe wag. dalekob.	167
trolleybusy	298
samochody ciężarowe	143
samochody osobowe	192
autobusy	117
łożyska kulkowe	124
urządzenia hutnicze	206
silniki elektryczne o mocy do 100 kW	150
silniki elektr. o mocy ponad 100 kW	135
frezarki	118
prądnice ciągłe	192
warsztaty tkackie	208
maszyny rolnicze	209
traktory	194
kombajny	441
plugi traktorowe	211
siewniki traktorowe	194
kultywatory traktorowe	119
młocarnie	220
soda kaustyczna	124
soda kalcynowana	140
nawozy mineralne	143
barwniki syntetyczne	135
kauczuk syntetyczny	199
opony samochodowe	127
wywóz drewna użytk.	115
papier	119
cement	131
łupki	137
szkło okienne	114
miękkie pokrycie dachów	123
cegła	146
tkaniny bawełniane	118
„ wełniane	126
obuwie skórzane	123
„ gumowe	132
wyroby pończosnicze	146
mięso	115
tłuszcze zwierzęce	118
„ roślinne	107
mydło	136
spirytus	127

W całym przemyśle w III kwartale 1948 r. przemysłowa produkcja globalna wzrosła o 23%, w porównaniu z III kwartałem 1947 r.

W III kwartale 1948 r. wytworzono ponad plan znaczne ilości produktów przemysłowych, m. in. metali czarnych i kolorowych, węgla, maszyn i wyposażenia technicznego, sody kaustycznej i kalcynowanej, barwników, szkła okiennego, łupków, tkanin, mąki, olejów roślinnych, spirytusu i mydła.

Ustalony na III kwartał 1948 r. plan obniżenia kosztów w własnych produkcji przemysłowej został przekroczony. Ogólna oszczędność ponadplanowa wskutek obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej wyniosła za 9 miesięcy 1948 r. ponad 4 mld. rubli.

W r. 1948 uległy znacznemu rozszerzeniu powierzchnie zasiewów wszystkich upraw rolniczych. Przyrost powierzchni zasiewów wyniósł 13,3 miln. ha w stosunku do r. 1947.

Pomimo niekorzystnych warunków meteorologicznych w większości rejonów Powołża urodzaj ziół w całym ZSRR znacznie przekroczył zeszłoroczny.

Globalne zbiory ziół w 1948 r. osiągnęły poziom przedwojennego r. 1940, a plony z 1 ha przekroczyły poziom przedwojenny.

Także przeprowadzanie zbiorów miało w roku bieżącym przebieg pomyślniejszy niż w roku ubiegłym. Na dzień 10 października 1948 r. zebrano kultur zbożowych o 10 miln. ha więcej aniżeli w tymże terminie roku zeszłego.

Pomyślniej aniżeli w roku ubiegłym odbywają się także zasiewy ozimin i orka ugorów. Na 10 X.1948 r. zasiano ozimin o 3 miln. ha i zora-no ugorów o 10,6 miln. ha więcej aniżeli w tymże okresie roku ubiegłego.

Znacznemu polepszeniu uległa hodowli kołchozów. Pogotowie bydła w kołchozach na 1 września 1948 r. zwiększyło się w porównaniu z 1 września 1947 r. jak następuje: bydła rogatego — o 22%, trzody chlewnej — o 71%, owiec i kóz — o 15% i koni — o 11%. Zwiększyło się również pogotowie bydła będącego prywatną własnością kołchoźników.

Średniodobowy naładunek na kolejach żelaznych w III kwartale 1948 r. wyniósł 115% w stosunku do III kwartału 1947 r.

Średniodobowy naładunek czarnych metali wzrósł o 19%, rudy — o 9%, koks — o 19%, ropy naftowej — o 15%, węgla — o 3%, zboża — o 21%, mąki — o 63%, soli — o 11%, drewna — o 30% i cementu — o 25%. Ogólny plan średniodobowego naładunku w kolejnictwie

został w III kwartale wykonany w 99%.

Przewozy transportu rzeczno-go zwiększyły się w III kwartale 1948 r. w porównaniu z III kw. r. 1947 o 27%, a plan kwartalny wykonano w 107%.

Zakres wszystkich prac inwestycyjnych za 9 miesięcy 1948 r. wyniósł dla całej gospodarki narodowej 126% w porównaniu z 9 miesiącami 1947 r. W szczególności zakres prac inwestycyjnych w przemyśle węglowym wyniósł 127%, w przemyśle metalurgicznym — 126%, w elektrowniach — 117%, w budownictwie maszyn — 111%, w przemyśle lekkim i spożywczym — 130%, w transporcie 113%, oraz w budownictwie mieszkaniowym — 144%.

Ministerstwo Budowy Przedsiębiorstw Przemysłu Paliw, Ministerstwo Budowy Przedsiębiorstw Przemysłu Cieżkiego, Zarząd Główny Budowy Przedsiębiorstw Przemysłu Naftowego i Gazowego przy Radzie Ministrów ZSRR i Zarząd Główny Budowy Zakładów Budownictwa Maszynowego przy Radzie Ministrów ZSRR wprowadził zwiększył zakres prac budowlano-montażowych w porównaniu z III kwartałem roku ubiegłego, lecz planu kwartalnego nie wykonał.

W III kwartale 1948 r. nadal się rozwijał handel radziecki. Sprzedaż żywności i wyrobów przemysłowych w detalicznym handlu państwowym i spółdzielczym znacznie wzrosła. Sprzedaż chleba w tym kwartale zwiększyła się w porównaniu z III kwartałem 1947 r. o 56%, produktów rybnych — o 20%, cukru — o 92%, wyrobów cukierniczych — o 41%, tkanin bawełnianych — o 55%, tkanin wełnianych — o 41%, tkanin jedwabnych — o 24%, obuwia skózanego — o 28% i obuwia gumowego — trzykrotnie.

Sprzedaż artykułów gospodarstwa wiejskiego na rynkach kołchozowych znacznie się zwiększyła w porównaniu z II kwartałem 1948 r. i przekroczyła poziom przedwojenny o 22%.

W ciągu III kwartału 1948 r. trwała systematyczna obniżka cen w handlu spółdzielczym i na rynku kołchozowym. Ceny rynku spółdzielczego w miastach obniżyły się w porównaniu z poziomem cen w II kwartale tegoż roku o 13%, ceny rynku kołchozowego o 24%.

W związku z pomyślnym urodzajem ziemniaków i warzyw znacznie zwiększył się ich dowóz do ośrodków przemysłowych: na dzień 1 października 1948 r. organizacje skupu zwiozły ziemniaków o 58% więcej i warzyw o 19% więcej aniżeli w tymże okresie roku zeszłego.

W III kwartale 1948 r. ogólna liczba robotników i pra-

owników umysłowych, zatrudnionych w gospodarstwie narodowym, zwiększyła się o 2,400 tys. osób w porównaniu z III kwartałem 1947 r.

Wydajność pracy robotników zatrudnionych w przemyśle wzrosła w III kwartale 1948 r. o 11%, w stosunku do III kwartału 1947 r., z tego w budownictwie maszyn — o 15%, w przemyśle metalowym — o 18%, w przemyśle węglowym — o 10%.

Fundusz płac w gospodarce narodowej zwiększył się w III kwartale 1948 r. o 9%, w porównaniu z III kwartałem 1947 r., a w szczególności fundusz płac robotników przemysłowych — o 14%, fundusz płac robotników budowlanych — o 25%, nauczycieli i innych pracowników szkolnych — o 19%.

W III kwartale 1948 r. 245 tys. młodych wykwalifikowanych robotników ukończyło szkoły rzemieślnicze i kolejowe i zostało skierowanych do pracy w przemyśle, budownictwie, komunikacji.

Na pierwszy rok studiów wyższych zakładów naukowych w bieżącym roku szkolnym przyjęto 188 tys. osób, czyli o 16% więcej aniżeli w przedwojennym 1940 r. Plan przyjęć na 1948 r. szkolny został wykonany, a przekroczony w stosunku do zakładów naukowych przemysłu i budownictwa, transportu i łączności, gospodarstwa wiejskiego, ekonomicznych, prawnych i medycznych.

Na pierwszy kurs szkół zawodowych typu technicum i innych średnich szkół zawodowych przyjęto w bieżącym roku szkolnym 360 tys. osób, tj. o 9% więcej aniżeli w r. 1940. Plan przyjęć do technicum i innych zawodowych szkół średnich został wykonany.

Na terenach, które były okupowane, globalna produkcja przemysłowa zwiększyła się w III kwartale 1948 r. o 38%, w porównaniu z III kwartałem 1947 r., przy czym produkcja surówki wzrosła o 29%, stali — o 63%, wyrobów walcowanych — o 53%, produkcja energii elektrycznej — 33%, produkcja cementu — o 39%, wydobycie węgla w Zagłębiu Donieckim — o 20%.

Za 9 miesięcy 1948 r. na terenach tych dokonano scentralizowanych prac inwestycyjnych wartości 13,2 mild. rubli, przy czym wybudowano i odbudowano 2,5 miln. m kw. powierzchni mieszkalnej w miastach i 175 tys. domów mieszkalnych w miejscowościach wiejskich.

Rozwój gospodarki narodowej ZSRR w ciągu ubiegłych trzech kwartałów 1948 r. odbywał się pod znakiem wykonywania i przekraczania zadań rocznego planu gospodarczego. W oparciu o szeroko roz-

winięte współzawodnictwo socjalistyczne lud radziecki osiągnął nowe sukcesy w walce o przyspieszone wykonanie planu trzeciego, decydującego roku powojennej pięcioletki stalinowskiej.

ZAGADNIENIE FACHOWCÓW W ZSRR¹⁾

Pomimo szerokiego rozmachu średniego i wyższego szkolnictwa zawodowego w Zw. Radzieckim i stosunkowo dużego odsetka pracowników wykwalifikowanych, zatrudnionych w gospodarce narodowej, zapotrzebowanie na inżynierów i techników przekraczało przed wojną 3—5 razy, a w niektórych wypadkach nawet 10 razy liczbę absolwentów wyższych i średnich szkół technicznych. Po wojnie brak fachowców stał się jeszcze bardziej dotkliwy.

Przyczyny tego stanu rzeczy szukać należy m. in. w tym, że zainteresowane instytucje i przedsiębiorstwa w niewłaściwy sposób oceniają swoje zapotrzebowania na fachowców. W 1940 r. liczba architektów absolwentów szkół wyższych przekraczała 9 razy liczbę rzeczywistego zapotrzebowania na fachowców z tej dziedziny, liczba agronomów-ogrodników — 3 razy itp., natomiast absolwentów innych zawodów (agronomów-rolników, inżynierów-mechaników, weterynarzy itd.) było zaledwie 10 — 20% w stosunku do zapotrzebowania. Nie było dotychczas w ZSRR norm zapotrzebowania na fachowców, co oczywiście utrudniało także racjo-

nalne planowanie w dziedzinie kształcenia kadry fachowców.

Norma zapotrzebowania na personel wykwalifikowany w przemyśle określa właściwy stosunek liczby fachowców do liczby zatrudnionych robotników.

Decydujące znaczenie przy określaniu normy posiada poziom rozwoju technicznego, stopień mechanizacji i automatyzacji produkcji w przemyśle. Im bardziej wzrasta uzbrojenie techniczne przemysłu, im bardziej komplikuje się organizacja produkcji, tym bardziej wzrasta zapotrzebowanie na inżynierów i techników. W miarę postępu w mechanizacji wzrasta ciężar gatunkowy personelu inżynierjno-technicznego.

Drugim czynnikiem, który powinien być uwzględniony przy ustalaniu normy zapotrzebowania na pracowników wykwalifikowanych, jest poziom kierownictwa organizacyjnego i technicznego. Wreszcie duże znaczenie posiada poziom wykształcenia fachowców oraz w jakiej mierze rodzaj ich wykształcenia specjalnego odpowiada potrzebom zakładu, w którym są zatrudnieni.

Przy określaniu norm zapotrzebowania na fachowców należy także brać pod uwagę: typ zakładu przemysłowego, stopień zawiłości procesów wytwórczych, strukturę i wielkość zakładu oraz system kierowania produkcją.

Określono następujące normy orientacyjne dla głównych gałęzi przemysłu (liczba fachowców na 1000 robotników):

Gałąz przemysłu	Inżynierów	Techników	Praktyków ²⁾	Razem
Elektronnie	50	115	20	185
Przemysł budowy maszyn	45	90	20	155
„ naftowy	40	85	25	150
„ chemiczny	35	80	25	140
„ hutniczy	25	55	35	115
„ spożywczy	20	55	35	110
„ węglowy i torfowy	20	40	45	105
„ materiałów budowlanych	15	40	35	90
„ włókienniczy i lekki	15	35	30	80
(ogółem w przemyśle)	28	60	30	118

Zastosowanie wyżej podanych norm nie wpłynie na zwiększenie ogólnej liczby personelu wykwalifikowanego w przemyśle, spowoduje jednak znaczne polepszenie jego składu. Na początku 1946 r. wśród

inteligencji technicznej zatrudnionej w przemyśle było tylko 15,5% fachowców z wyższym wykształceniem, 20% — ze średnim wykształceniem i 64,5% praktyków. W 1950 r., przy stosowaniu przytoczonych wyżej norm, odsetek fachowców z wyższym wykształceniem wzrósłby do 23,5%, tj. 1,5 raza, ze średnim wykształceniem — do 51%, tj. 2,5 raza, a liczba praktyków zmniejszyłaby się do 25,5%. Przy czym techników byłoby 2 razy więcej niż

1) „Wiestnik Wyższej Szkoły” nr 4 (1948 r.), z artykułu I. A. Lasnikowa pt. „Rozważania na temat zapotrzebowania na fachowców w ZSRR”.

2) Praktycy są to pracownicy kwalifikowani, nie posiadający wykształcenia specjalnego, którzy przeważnie zajmują stanowiska majstrów.

inżynierów (obecnie liczba techników jest prawie równa liczbie inżynierów).

W wyniku obliczeń dokonanych w oparciu o wymienione normy stwierdzono, że w okresie 1946 — 1950 przemysłowi brak jeszcze 120 tys. fachowców z wyższym wykształceniem i 375 tys. z wykształceniem średnim.

W okresie pięcioletki bieżącej przybędzie 602 tys. absolwentów wyższych szkół technicznych i 1.326 tys. — średnich szkół technicznych i specjalnych. Z tego do przemysłu skieruje się około 110 tys. inżynierów i około 325 tys. techników. Zapotrzebowanie więc przemysłu radzieckiego na siły wykwalifikowane zostanie w dużym stopniu pokryte. Niedobór 10 tys. inżynierów i 50 tys. techników będzie mógł być uzupełniony w latach 1950 — 1952.

W ciągu następnej pięcioletki do przemysłu kierowanych będzie rocznie 30 — 35 tys. inżynierów i 90 — 100 tys. techników.

Jeśli średnia liczba inżynierów i techników w zakładach przemysłowych wyniesie 118 (w tym 28 inżynierów i 60 techników) na 1000 robotników, to coroczny przyrost 120 — 130 tys. absolwentów wyższych i średnich szkół technicznych pozwoli skompensować naturalny ubytek oraz normalnie nasycić fachowcami roczny przyrost robotników w liczbie 1 miliona.

W przyszłości nadwyżka „produkcji” fachowców w stosunku do zapotrzebowania umożliwi systematyczne zwiększanie ciężaru gatunkowego fachowców z wyższym i średnim wykształceniem.

W tych warunkach dużego znaczenia nabiera racjonalne rozmieszczenie fachowców na poszczególnych odcinkach gospodarki narodowej, a więc opracowanie metodologii obliczeń norm zatrudnienia na kadry wykwalifikowane.

(R. H.)

CZECHOSŁOWACKI PLAN PIĘCIOLETNI

W Czechosłowacji został niedawno uchwalony nowy długoterminowy plan gospodarczy na okres 5 lat (1949 — 1953). Odkładając szczegółową analizę tego planu do jednego z późniejszych numerów naszego czasopisma, podajemy tu na razie za prasą czeską główne jego cele i zadania oraz przewidywane osiągnięcia w wyniku jego wykonania.

Głównym celem nowego czechosłowackiego planu gospodarczego jest zrobienie dalszego dużego kroku na drodze do socjalizmu oraz — co się z tym łączy — podniesienie poziomu życiowego mas pra-

cujących. Jak to zapowiedział premier Zápotocky — plan nie obiecuje ani jednakowego dla wszystkich podniesienia stopy życiowej, ani nawet, że wszyscy bez wyjątku obywatele będą korzystać z przewidywanych osiągnięć gospodarczych. W miarę wykonywania planu przewiduje się podnoszenie materialnego i kulturalnego poziomu poszczególnych warstw ludności proporcjonalnie do stopnia, w jakim one swoją pracą przyczynią się do wzrostu dochodu narodowego.

Osiągnięcie głównego celu założonego w planie uzależnione jest od następujących warunków:

1) Plan pięcioletni zostanie wykonany we wszystkich bez wyjątku dziedzinach życia gospodarczego, tzn. inaczej aniżeli kończący się obecnie plan dwuletni, który wprawdzie został przekroczony w przemyśle, ale — bardzo poważnie niewykonany w rolnictwie i budownictwie. Niewykonanie planu dwuletniego w tak ważnych dziedzinach zmuszało Czechosłowację do importowania środków żywności kosztem wywozu wyrobów przemysłowych, co oczywiście musiało się odbić niekorzystnie na poziomie życiowym ludności.

2) Liczba ludzi wciągniętych do procesów produkcyjnych musi być znacznie większa niż dotychczas.

3) Musi we wszystkich dziedzinach i gałęziach życia gospodarczego znacznie wzrosnąć wydajność pracy.

4) Musi nastąpić przebudowa struktury gospodarki narodowej w tym kierunku, aby skoncentrować jak największą siłę pracowniczą na tych odcinkach, które mają największe znaczenie dla życia gospodarczego kraju i jego przyszłości.

W końcu okresu planu pięcioletniego liczba pracowników zatrudnionych w przemyśle powinna wzrosnąć o 20%. W liczbach bezwzględnych oznacza to wzrost liczby pracowników w przemyśle z 1.360 tys. (przy końcu planu dwuletniego) do 1.610 tys. Liczba pracowników zatrudnionych w budownictwie wzrosła w tym okresie o 50%, czyli w liczbach bezwzględnych z 215 tys. do 315 tys. Liczba ludności rolniczej zmniejszy się o 50%, czyli do 1.944 tys., ale jednocześnie liczba robotników rolnych wzrosła o 20%, tj. z 210 tys. do 254 tys.

Wydajność pracy w przemyśle powinna pod koniec planu pięcioletniego wzrosnąć o 1/3 w porównaniu ze stanem obecnym, a w budownictwie — nawet o połowę. W rolnictwie plan przewiduje wzrost produkcji o 20% — dzięki lepszej organizacji pracy i szero-

kiemu stosowaniu maszyn rolniczych.

Zwiększenie liczby pracowników i tak znaczny wzrost wydajności pracy powinny się przyczynić do tego, że produkcja przemysłowa w r. 1953 będzie o 57% większa niż w r. 1948, a o 60% — niż w roku 1937. W hodowli produkcja wzrośnie tak znacznie, że rolnicy będą w stanie przeznaczać dla ludności miejskiej od 20% więcej, niż mieli przeznaczyć w r. 1948, a o 37% więcej, niż w rzeczywistości w tym roku dali. Liczba budynków i urządzeń komunikacyjnych powinna wzrosnąć o 33% w porównaniu ze stanem w końcu okresu planu dwuletniego.

Co się tyczy przebudowy struktury przemysłu, to w wyniku wykonania planu pięcioletniego nastąpi zmiana proporcji między produkcją dóbr wytwórczych, a produkcją dóbr spożywczych. Udział procentowy produkcji takich wyrobów, jak szkło i tekstylia w ogólnej krajowej produkcji przemysłowej ulegnie zmniejszeniu, natomiast wzrośnie udział procentowy produkcji maszyn, wyrobów metalowych i chemicznych. Pod koniec planu pięcioletniego produkcja przemysłu metalowego będzie dwa razy większa niż w r. 1948, a produkcja maszyn prawdopodobnie nawet trzy razy większa. Wydobyte węgla wzrośnie w tym okresie o 1/3, a produkcja elektryczności i gazu o 50% w porównaniu z r. 1948. Także produkcja hutnicza wzrośnie o 50% w wyniku wykonania planu pięcioletniego.

Przesunięcia, jakie dokonają się w strukturze przemysłu czechosłowackiego, jeszcze bardziej uwydatnią się przez porównanie ze stanem przedwojennym. W porównaniu z r. 1937 produkcja przemysłu metalowego w r. 1953 wzrośnie o 130%, produkcja chemiczna — o 100%, produkcja hutnicza — o 66%, produkcja górnicza — prawie o 66%. Natomiast wyrób papieru, obuwia i gumy wzrośnie tylko o 50%, a produkcja przemysłu włókienniczego i odzieżowego — nawet mniej niż o 50%.

W produkcji rolniczej punkt ciężkości zostanie przesunięty z produkcji roślinnej na hodowlę. Innymi słowy, produkcja mięsa, mleka, masła i jaj będzie w okresie planu pięcioletniego wzrastać znacznie szybciej aniżeli produkcja zboża, ziemniaków i roślin strączkowych. W związku z tym powierzchnia oddana pod uprawę roli nie zmieni się w r. 1953 w porównaniu z r. 1937, ale ogólna wartość produkcji zwierzęcej znacznie wzrośnie.

W wyniku tych przesunięć w strukturze gospodarki narodowej

nastąpił znaczny wzrost dochodu narodowego. Szacuje się, że pod koniec pięcioletnia wynosić on będzie mniej więcej 310 mld. koron czeskich, czyli wzrosło ono o 100 mld. koron czeskich (tj. o 50%) w porównaniu z dochodem narodowym w r. b. (210 mld. koron czeskich).

Ogólna suma przewidziana na inwestycje w okresie planu pięcioletniego wyniesie 336,2 mld. koron czeskich, czyli 67 mld. koron czeskich w każdym roku pięcioletniej. Z tej ogólnej sumy inwestycyjnej przypadnie (mld. koron czeskich):

na przemysł	131,9
„ rolnictwo	26,8
„ budownictwo dla celów produk.	4,6
„ transport	52,9
„ elektrownie, mosty i budownictwo wodne itd.	47,1
„ handel i turystykę	5,0
„ budownictwo mieszkaniowe	39,3
„ opiekę społeczną	8,1
„ służbę zdrowia	10,3
„ cele kulturalne	10,2

Jak widać z powyższego zestawienia, na cele produkcyjne przypada z ogólnej sumy przeznaczonych na inwestycje 263,3 mld. koron czeskich, a na inne cele 72,9 mld. koron czeskich.

W wyniku zwiększenia się liczby pracujących produkcyjnie, wzrostu wydajności pracy oraz dokonanych inwestycji powiększył się majątek narodowy i podniesie się stopa życiowa. Podniesienie się stopy życiowej znajdzie wyraz we wzroście konsumpcji. Przy końcu okresu planu pięcioletniego konsumpcja artykułów masowego spożycia wzrosła o następującą ilość w porównaniu ze stanem obecnym:

mięso	o tys. ton	240,0
smalec	„ „ „	68,0
przetwory mleczne ¹⁾	„ miln. hl	22,7
jaja	„ sztuk	1,0
cukier	„ tys. ton	200,0
mąka pszen.	„ „ „	165,0
obuwie	„ miln. par	14,3

Środki potrzebne do wykonania zadań planu pięcioletniego Czechosłowacja będzie głównie czerpać drogą mobilizowania własnych bogactw i rezerw dotychczas niewyzyskanych oraz z intensywniej wymiany handlowej i współpracy gospodarczej, przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej²⁾.

(er)

WYKONANIE PLANU BUŁGARSKIEGO W I PÓŁROCZU R. 1948

W I półroczu 1948 r. cząłoczny plan produkcji wykonano¹⁾ w blisko 44%. W produkcji przemysłowej wykonanie planu wyraża się liczbą blisko 42%, w produkcji zaś rolnej — blisko 53%. W przemyśle najpomyślniej wykonano plan produkcji energii elektrycznej — w 48%; w górnictwie zaś — zaledwie w 38%. Pozostałe gałęzie produkcji przemysłowej wykonały plan roczny w 41%.

Szczególnie mocno odbija się na ogólnopaństwową produkcję niedostateczne wykonanie planu w dziedzinie węgla kamiennego. Wydobycie w okresie sprawozdawczym osiągnęło tylko w 42% planu rocznego. Stosunkowo słabo też wykonano plan produkcji soli — w 40% i gipsu — w 30% zaplanowanej ilości rocznej. W I kwartale r.b. plan górnictwa został nawet przekroczony, osiągając 103% planu kwartalnego. Ale w II kwartale osiągnięto niecałkiem 92% z powodu odpływu znacznej ilości siły roboczej w sezonie prac rolnych. W pewnej mierze na niewykonanie planu w tej dziedzinie wpłynęło niedostateczne zaopatrzenie w niektóre materiały pomocnicze.

Roczny plan produkcji środków wytwórczych wykonano w 40%, gdy w planie produkcji artykułów konsumpcyjnych wykonanie planu osiągnęło 49%. Jednakże produkcja środków wytwórczych w II kwartale zwiększyła się prawie dwukrotnie w porównaniu z I kwartałem.

Śród poszczególnych gałęzi produkcji przemysłowej na podkreślenie zasługuje wykonanie planu w przemyśle metalurgicznym, chemicznym, włókienniczym, kauczukowym itd. Nie wykonano planu na odcinku materiałów budowlanych z powodu braków natury organizacyjnej, niedostatecznego zaopatrzenia przemysłu w niektóre niezbędne materiały i surowce, braku dostatecznej liczby pracowników wykwalifikowanych oraz z powodu odpływu robotników w sezonie robót rolnych.

W rolnictwie plan roczny wykonano w 52%. W produkcji hodowlanej plan został pomyślnie wykonany na odcinku wełny i mleka. Pewne braki w wykonaniu planu są widoczne w produkcji jaj i mięsa. W rybołówstwie zrealizowano plan w 47%.

W dziedzinie transportu osiągnięto 42% planu rocznego.

W imporcie osiągnięto 53% wartości zaplanowanej: na odcinku

metali — 83%, surowców włókienniczych — 87%, produktów naftowych — 71%, celulozy — 70%, maszyn — 32%, chemikali — 38%, skór — 22%. Czynnione są obecnie starania, aby wykonanie planu w dziedzinie importu przebiegało równomiernie w odniesieniu do poszczególnych grup i asortymentów towarowych.

W eksporcie wykonano plan w 37%, najgorzej w zakresie artykułów produkcji górniczej — 12%, zwierząt i produktów hodowlanych — 13%.

Plan inwestycyjny zrealizowano zaledwie w 21%, stosunkowo najlepiej w dziedzinie transportu — 29%, najslabiej w dziedzinie przemysłu — 17% (szczególnie na odcinku budownictwa przemysłowego — 14%). W rolnictwie wykonanie planu inwestycyjnego jest stosunkowo lepsze — 21% przewidzianego poziomu rocznego. Przyczyną dość słabego wykonania planu inwestycyjnego przypisać należy w pierwszym rzędzie niedostatecznemu jak również nierównomiernemu zaopatrywaniu w niezbędne artykuły, a ponadto brakiem organizacyjnym akcji inwestycyjnej.

W okresie sprawozdawczym z opatrzeniem produkcji bułgarskiej w niezbędne surowce i materiały pomocnicze znacznie się poprawiło, umożliwiając realizację planu gospodarczego w stopniu znacznie wyższym niż w roku ubiegłym. Jest to głównie wynikiem wybitnego zwiększenia się importu. Z importu bowiem pochodzi 95% ogólnego zapotrzebowania Bułgarii w dziedzinie żelaza i stali, 75% — metali kolorowych, 78% — bawełny i wiele innych surowców, szczególnie chemicznych, niezbędnych dla rozwoju przemysłu i rolnictwa.

Wartość importu w I półroczu 1948 r. wzrosła w stosunku do tegoż okresu roku ubiegłego o 180%. Wolumen zaś importu zwiększył się (przyjmując poziom r. 1939 za 100) z 49% w r. 1947, do 107% w roku bieżącym.

Jednocześnie produkcja rodzima surowki podniosła się w stosunku do roku ubiegłego o 8%, wyrobów żelaznych o 46%, metali kolorowych o 436%, cementu o 66% i materiałów drzewnych o 130%.

Istnieją jednak ogromne dysproporcje w zaopatrzeniu produkcji w poszczególne grupy towarów, co odziało hamująco na właściwy i harmonijny rozwój życia gospodarczego kraju. Szczególnie ostro odbiło się to na budownictwie, w którym zapotrzebowanie np. na cement mogło być pokryte zaledwie w 71%.

Ogólna produkcja krajowa wzrosła w ciągu I półrocza 1948 r. o 29% w porównaniu z tym

¹⁾ W przeliczeniu na mleko.

²⁾ Opracowano na podstawie pisma „Rude Prawo” z 8. X. 1948 oraz na podstawie „Przeglądu Czechosłowackiego” nr 1, z 6. X. 1948 r.

¹⁾ Procenty wykonania planu podajemy wszędzie w zaokrągleniu.

samym okresem r. 1947, z tego w przemyśle o 33%, w rolnictwie o 20%. Na szczególną uwagę zasługuje pokaźne powiększenie się produkcji przemysłu ciężkiego (wzrost o 40%) w stosunku do produkcji przemysłu lekkiego — (wzrost o 29%). W wyniku tego rozwoju stosunek obu tych rodzajów produkcji przemysłowej ulega zmianie. W r. 1947 przedstawiał się on jak 31:69 na korzyść przemysłu lekkiego, obecnie zaś — jak 32:67. Dowodzi to o realizowaniu założenia bułgarskiego planu gospodarczego, kładącego specjalny nacisk na rozwój przemysłu ciężkiego. Produkcja energii elektrycznej wzrosła o 17%, produkcja górnicza zaś tylko — o 3%, inna produkcja przemysłowa — o 37% w porównaniu z rokiem 1947.

Charakterystyczne jest także tempo wzrostu produkcji przemysłowej. Przeciętny miesięczny jej wzrost w I połowie r. 1945 wynosił 18% w stosunku do roku poprzedniego (przy podstawie: 1938 r. = 100), — 5% w r. 1946, — 19% w r. 1947, — 29% w r. 1948.

Produkcja hodowlana powiększyła się w okresie sprawozdawczym wobec roku ubiegłego o 27%; w rybołówstwie zaś wzrost ten wyraża się liczbą 53%.

Znaczne osiągnięcia widać w omawianym czasie również w innych gałęziach życia gospodarczego. Przewóz towarów zwiększył się ogółem o 32%, w transporcie kolejowym o 10%, wodnym o 68%, a samochodowym o 82%. Przewóz pasażerów wzrósł o 40%. Fakty te świadczą o znacznym ożywieniu się życia gospodarczego.

Wzrost wartości obrotów towarowych z zagranicą wyraża się liczbą 113% w porównaniu z r. 1947. Szczególnie silnie zwiększyła się wartość przywozu (180%). Znacznie słabiej natomiast rozwijał się eksport bułgarski osiągając w stosunku do roku ubiegłego jedynie 59% wzrostu. Wolumen towarowy importu przewyższył już poziom przedwojenny (o 7%), ale w eksporcie stanowi on zaledwie 61% przedwojennego planu.

Czynione są wysiłki zmierzające do intensyfikacji wywozu. Istnieją po temu korzystne warunki obiektywne. Indeks wzrostu cen (franco granica) towarów importowanych przez Bułgarię w roku ubiegłym wyrażał się liczbą 693, a indeks wzrostu cen towarów eksportowanych przez nią — liczbą 858. W roku bieżącym wprawdzie stosunek tych indeksów zmienił się na niekorzyść wywozu bułgarskiego (import — 767, eksport — 811), stanowi on jednak ciągle jeszcze poważny atut.

Pokaźnie też wzrosło zapotrzebenie ludności w artykuły pierwszej potrzeby. Konsumpcja mleka wzrosła w okresie sprawozdawczym o 45%, tłuszczu o 50%, tkanin bawełnianych o 18% i obuwia o 103%.

Akcja inwestycyjna wzmogła się w omawianym okresie ogółem o blisko 17% w porównaniu z r. 1947.

(Cz)

STRUKTURA PRZEMYSŁU RUMUŃSKIEGO

Pod upaństwowieniem kluczowych gałęzi życia gospodarczego (o czym szczegółowiej pisaliśmy w nrze 11 naszego czasopisma) i po powołaniu Państwowej Komisji Planowania także Rumunia wkroczyła na drogę gospodarki planowej. Wobec tego będzie w czasie zapoznać się nieco bliżej ze strukturą przemysłu tego kraju. Dane pochodzą z tymczasowych wyników rejestracji przeprowadzonej w październiku r. 1947.

Rejestracja ta objęła prywatne przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i transportowe. Ogólna liczba takich przedsiębiorstw wyniosła 47.479, w tym:

przemysłowych	35.543	74,9%
transportowych	655	1,4%
handl. i kredytowych	10.331	21,8%
różnych	950	2,0%

Wśród prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych było 1.095 przedsiębiorstw przemysłu wydobywczego, a 34.448 — przemysłu przetwórczego.

W prywatnym przemyśle wydobywczym było 340 przedsiębiorstw naftowych i gazu ziemnego (tj. przeszło 31% wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych), a 755 kopalń i kamieniołomów (tj. około 69%).

Struktura prywatnego przemysłu przetwórczego przedstawiała się jak następuje (w liczbach bezwzględnych i w zaokrąglonych procentach całości tego przemysłu):

spożywczy	18.127	53
drzewny	4.745	17
włókienniczy	3.875	11
metalurgiczny	2.492	7
chemiczny	1.386	4

Oczywiście sama liczba przedsiębiorstwa nie określa jeszcze siły ekonomicznej poszczególnych gałęzi wytwórczości. Celem więc ustalenia znaczenia poszczególnych gałęzi w całości gospodarki narodowej rumuński Centralny Instytut Statystyczny przeprowadził ich klasyfikację z punktu widzenia liczby zatrudnionych i wielkości siły napędowej. Klasyfikacja ta dała następujące wyniki: przedsiębiorstwa zatrudniają-

ce mniej niż 10 osób albo posiadające do 20 HP włącznie stanowiły blisko 76%; przedsiębiorstwa zatrudniające więcej niż 10 osób — 9%; przedsiębiorstwa dysponujące siłą napędową o przeszło 20 HP — przeszło 10%; przedsiębiorstwa zatrudniające przeszło 10 osób i rozporządzające siłą napędową o przeszło 20 HP — blisko 5%.

Z zestawienia tego wynika, że zaledwie jedną czwartą przedsiębiorstw prywatnych można było zaliczyć do „wielkich“; te właśnie „wielkie“ przedsiębiorstwa zostały głównie objęte ustawą nacjonalizacyjną z 11 czerwca r. b.

Na pierwszy rzut oka powyższe zestawienie zdaje się wskazywać na to, że Rumunia jest krajem drobnych przedsiębiorstw. Ta konkluzja wymaga jednak pewnej korekty: przedsiębiorstwa przemysłowe o więcej niż 10 pracowników i których liczba wynosi 4.562, które zatem stanowią niecałe 13% wszystkich przedsiębiorstw prywatnych, zatrudniały przeszło 81% wszystkich pracowników i dysponowały 72% całokształtu sił napędowych w przemyśle prywatnym.

Celem zdania sobie sprawy ze stopnia koncentracji osiągniętego przez rumuński przemysł prywatny należy zapoznać się ze strukturą przemysłu „wielkiego“, tj. zatrudniającego więcej aniżeli 10 pracowników, który jak już powiedzieliśmy, obejmował łącznie 4.562 przedsiębiorstw. Wśród tych przedsiębiorstw zatrudniało pracowników:

pow. 1000	70
501—1000	106
200—500	276
101—200	335
51—100	572
21—50	1.318
11—20	1.881

Jak widzimy, przedsiębiorstwa zatrudniające powyżej 1000 pracowników najemnych stanowiły zaledwie 1,5% ogólnej liczby przedsiębiorstw „wielkich“, ale zatrudniały łącznie przeszło 30% całego personelu i dysponowały przeszło 23% całej siły napędowej — wszystkich przedsiębiorstw wielkich, wziętych łącznie. Natomiast przedsiębiorstwa zatrudniające od 11—20 pracowników najemnych stanowiły przeszło 41% ogólnej liczby przedsiębiorstw „wielkich“, ale zatrudniały tylko nie o wiele więcej niż 6% wszystkich pracowników i dysponowały nie całymi 7% łącznej siły napędowej — tych „wielkich“ przedsiębiorstw.

W całym przemyśle prywatnym liczba właścicieli i ich pracujących członków rodzin, tj. liczba pracowników nienajemnych, wyniosła 7,5% (w tym 1,7% członkowie rodzin), a liczba pracowników najemnych — 92,5%.

*) Opracowano na podstawie artykułu Todora Polakowa „Wykonanie planu w pierwszych sześciu miesiącach 1948 r.“ — w czasopiśmie bułgarskim „Planowo Stopanstwo“ nr 7 (wrzesień) r. 1948.

Stosunek procentowy liczby właścicieli przedsiębiorstw i ich pracujących członków rodzin do ogólnej liczby pracowników zatrudnionych był największy w przemyśle spożywczym (27%), w przemyśle włókienniczym i konfekcyjnym (przeszło 9%); natomiast w przemyśle np. metalurgicznym stosunek ten wynosił przeszło 2%.

Wśród wszystkich przedsiębiorstw prywatnych blisko 70% posiadało urządzenia produkujące energię elektryczną lub używało motorów elektrycznych. Przeciętnie przypadło na jedno przedsiębiorstwo przemysłowe przeszło 31 HP.

W przemyśle wydobywczym przeciętna liczba pracowników przypadających na jedno przedsiębiorstwo wynosiła blisko 200 osób, a wielkość siły napędowej przeszło 960 HP; w przemyśle przetwórczym przypadło przeciętnie na jedno przedsiębiorstwo przeszło 89 pracowników i blisko 270 HP.

Z powyższych danych liczbowych wynika, że w wyniku ustawy o nacjonalizacji, która przede wszystkim objęła rumuński przemysł „wielki“, większość pracowników najemnych znalazła się w sektorze państwowym¹⁾.

(J)

PAŃSTWOWA KOMISJA PLANOWANIA W RUMUNII

W lipcu b. r. została przy rumuńskiej Radzie Ministrów ustanowiona Państwowa Komisja Planowania. Jest to organ rządu dla spraw planowania gospodarczego, będący odpowiednikiem naszego Centralnego Urzędu Planowania.

Komisja ta ma następujący zakres działania:

1. Przedstawia rządowi dane i informacje o ogólnej sytuacji gospodarczej kraju; wskazuje na objawy dysproporcji w produkcji, dystrybucji i konsumpcji oraz proponuje środki zaradcze.

2. Układa ogólny plan gospodarki narodowej według wytycznych oraz celów gospodarczych i politycznych ustalanych przez rząd.

3. Koordynuje rozwój poszczególnych dziedzin życia gospodarczego w ramach ogólnego planu gospodarki narodowej.

4. Bada plany uzupełniające i modyfikujące, przedstawiane przez poszczególne ministerstwa i instytucje; koordynuje je z planem ogólnym i wraz ze swoimi konkluzjami przedstawia rządowi do aprobaty.

5. Bada specjalne zagadnienia gospodarki narodowej na zlecenie rządu lub z własnej inicjatywy oraz układa projekty i programy rozwiązania tych zagadnień.

¹⁾ Opracowano na podstawie czasopisma *Revue Roumaine* nr 10, r. 1948.

6. Czuwa i przeprowadza kontrole nad wykonywaniem planu ogólnego i zdaje z tego sprawę rządowi.

7. Planuje i prowadzi metodycznie działalność statystyczną państwa jako też sprawozdawczość ministerstw i instytucji.

8. Prowadzi metodycznie prace związane z planowaniem gospodarczym.

Na podstawie danych i informacji, dostarczanych przez Państwową Komisję Planowania, Rada Ministrów wytycza cele ekonomiczne i polityczne, jakie należy osiągnąć w pewnym okresie czasu. Stosownie do tych wytycznych Państwowa Komisja Planowania przydziela poszczególnym ministerstwom zadania, których wykonanie doprowadzić powinno do osiągnięcia celów wytkniętych przez Radę Ministrów.

Z kolei poszczególne ministerstwa opracowują projekty planów dla podlegających im odcinków gospodarczych.

Państwowa Komisja Planowania bada projekty poszczególnych ministerstw, koordynuje je i układa ogólny plan gospodarki narodowej, który przedstawia następnie Radzie Ministrów.

Po zatwierdzeniu planu przez Radę Ministrów, zostaje on oddany pod obrady Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, a po przyjęciu go przez Zgromadzenie staje się ustawą, której wykonywanie jest obowiązkiem prawnym.

Na czele Państwowej Komisji Planowania stoi prezes, który jest wiceprezesem Rady Ministrów. W skład Komisji wchodzi: minister jednego z resortów gospodarczych jako jej wiceprezes, jeden podsekretarz stanu i wielu członków.

Komisja dzieli się na kilka sekcji, mianowicie: sekcja planów, sekcja koordynacji planów, sekcja kontroli wykonywania planu ogólnego, sekcja badań i dokumentacji; poza tym istnieją w Komisji: dyrekcja personalna i administracyjna, dyrekcja budżetowa oraz biuro prasy i publikacji.

Państwowej Komisji Planowania podlega Centralny Instytut Statystyczny¹⁾.

(j)

PLAN GOSPODARCZY W RADZIECKIEJ STREFIE OKUPACYJNEJ NIEMIEC

Dnia 30 czerwca 1948 r. niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności powzięła uchwałę o „Planie gospodarczym na rok 1948 i planie dwuletnim 1949 — 50 dla radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec“. Uchwała rozpoczyna się od charakterystyki zmian społeczno-gospodarczych, jakie na obsza-

¹⁾ Wg. *Revue Roumaine* nr 10, r. 1948.

rze tym dotychczas zaszyły. Znalazły one wyraz w nacjonalizacji przemysłu i górnictwa w 40% (samego górnictwa — w 99%), w całkowitej nacjonalizacji banków, ubezpieczeń oraz w radykalnej reformie rolnej.

Na drodze do odbudowy gospodarczej tej strefy piętrzą się jednak trudności, wynikające z podziału Niemiec, (niemożność dostatecznego zaopatrywania się w węgiel itd., na skutek oddzielenia Zagłębia Ruhry, stosowanie przez zachodnie mocarstwa okupacyjne znacznych ograniczeń w dostawach itp.). Przewyciężenie tych skutków wojny i podziału Niemiec ma być jednym z głównych celów projektowanego planu gospodarczego.

Plan na r. 1948 ma stworzyć podstawę do wykonania projektowanej odbudowy i rozwoju gospodarczego w latach 1949 — 50. W r. 1948 ma być osiągnięta zwykła produkcja przemysłowa co najmniej o 10% w porównaniu z r. 1947. Szczególnie duży nacisk położono w projekcie planu na rozwój produkcji żelaza, stali i wyrobów walcowanych a także wyrobów z metali kolorowych. Faktyczne bowiem dostawy ze stref zachodnich okazały się mniejsze niż te, które przewidziano umowami (np. w r. 1947 dostarczono stali walcowanej 192 tys. ton zamiast 312 tys. ton.). W górnictwie naturalne bogactwa strefy radzieckiej pozwalają jedynie na większy rozwój wydobycia węgla brunatnego, które w 1948 r. ma osiągnąć 4 mln. ton więcej niż w r. 1947.

W produkcji maszyn ciężkich przewidziana jest zwykła produkcja o 22%, maszyn lekkich o 18%, pojazdów mechanicznych o 20%. Oprócz wytwórczości na cele reparacji ma się wyprodukować na potrzeby własne — maszyny rolnicze, urządzenia i tabor komunikacyjny oraz przygotować się do produkcji traktorów. W zakresie przemysłu chemicznego powinno się dążyć do podniesienia ciągle jeszcze niedostatecznej produkcji nawozów fosforowych (o 350% w porównaniu z r. 1947), kwasu siarkowego (o 170%), olejów spalinowych (o 105%) a także nawozów potasowych i celulozy.

W fabrykacji przedmiotów codziennego użytku kładzie się w projekcie planu duży nacisk na tkaniny oraz włókno sztuczne, obuwie, papier, artykuły gumowe oraz wyroby z drzewa.

W zakresie komunikacji plan na r. 1948 jest prawie wyłącznie planem odbudowy, i to tak w zakresie urządzeń (mosty, stacje, parowozownie, tunele, stocznie, śluzy, nabrzeża portowe, mieszkania pracowników) jak i taboru (głównie remont) oraz w zakresie usprawnienia ruchu.

W rolnictwie przewidziana jest przede wszystkim likwidacja skutków wojny oraz poddanie na nowo terenów wojskowych pod uprawę. Ponadto dokonana się szereg inwestycji, związa-

nych z reformą rolną, jak budowa mieszkań dla nowych gospodarstw, pomoc dla małych rolników oraz przystąpienie do organizowania stacji traktorowych.

Przewiduje się dalsze usprawnianie sieci handlu wewnętrznego, głównie przez rozwój handlowej sieci spółdzielczej oraz zwalczanie spekulacji i czarnego rynku. Handel międzystrefowy i zagraniczny ulegnie zwiększeniu. Strefa radziecka wywozi sole potasowe, chemikalia, maszyny i części maszyn, przywozi zaś niektóre środki spożywcze, metale, surowce włókiennicze, nawozy sztuczne, węgiel kamienny, farby, garbniki. Plan podkreśla duże możliwości wymiany handlowej z krajami Europy wschodniej oraz przewiduje podjęcie szerszej współpracy gospodarczej „z krajami demokracji ludowej i ze Związkiem Radzieckim, gdyż rynki tamtejsze od dawna związały się z gospodarką niemiecką”.

Finansowanie planu oparte będzie na zmobilizowaniu zysków i oszczędności w przemyśle, handlu i rzemiośle oraz na planowym użyciu oszczędności społeczeństwa. Poza tym przewidziane jest finansowanie inwestycji długoterminowymi kredytami bankowymi. Stosunkowo duże kwoty przeznaczają się dla osadników z reformy rolnej oraz na oświatę, zdrowie publiczne, renty, zapomogi i inne cele społeczne. Przeprowadzi się oszczędności w administracji.

Projekt dwuletniego planu gospodarczego na lata 1949 — 50 nosi już cechy rozbudowy i rozwoju. Można by go porównać z planem Czechosłowacji, a to pod tym względem, że w obu tych krajach start gospodarczy planu jest wysoki, co umożliwi osiągnięcie wysokich cyfr rozwojowych. Podstawą jest demokratyczny ustroj polityczny i gospodarczy, który ma pomóc do stworzenia niezależnej polityki dla całych zjednoczonych Niemiec. Strefa radziecka posiada wprawdzie sama dość duże możliwości rozwoju i podniesienia gospodarczego, ale jednocześnie w projekcie planu dwuletniego podkreśla się, że należy brać pod uwagę jednolitą gospodarkę całych Niemiec.

Do głównych zadań dwuletniego planu należałoby przede wszystkim podniesienie produkcji przemysłowej przez lepsze i pełne wykorzystanie istniejącej zdolności produkcyjnej, powiększenie wydajności pracy oraz przez odbudowę i rozbudowę nowych zakładów. Przewiduje się, że do końca r. 1950 będzie można osiągnąć następujące wyniki w porównaniu z r. 1947:

- zwiększyć produkcję o 35%, co jest równoznaczne z osiągnięciem 81% poziomu z r. 1936;
- podniesienie wydajności pracy o 30%;
- podniesienie ogólnej sumy płac o 15%;

d) zmniejszenie kosztów własnych produkcji w przedsiębiorstwach znacjonalizowanych o 7%.

Produkcja stali ma w r. 1950 wynieść: 875 tys. ton, żelaza surowego 360 tys. ton, wyrobów walcowanych 650 tys. ton, co będzie bardzo znacznym wzrostem w porównaniu ze stanem obecnym. Wydobycie węgla kamiennego wzrosło o 12% w porównaniu z r. 1947, co stanowiłoby 83,5% poziomu z r. 1936. Znacznie większe osiągnięcia projektuje się w zakresie węgla brunatnego: w r. 1950 ma się wydobyć 123 miln. ton, tzn. o 21,5% więcej niż w r. 1936. Osiągnięciem się to przez odbudowę i rozbudowę istniejących kopalni; jednocześnie rozbuduje się i usprawni brykietownię celem umożliwienia poprawy zaopatrzenia ludności w opał. Produkcja energii elektrycznej ma się zwiększyć o 23% w porównaniu z r. 1936.

Wymienione gałęzie przemysłów pochłoną przeważną część kapitałów inwestycyjnych. Duży wysiłek inwestycyjny przewiduje plan dwuletni także w zakresie przemysłu chemicznego, który w r. 1950 ma osiągnąć przedwojenny poziom produkcji. Przeprowadzenie planowanych inwestycji pozwoli pokryć krajowe zapotrzebowanie na kwas siarkowy, karb. d, ważniejsze rozpuszczalniki, środki do zwalczania szkodników rolnych, syntetyczny kwas tłuszczowy, benzynę i oleje smarowe oraz na garbniki chromowe. Produkcja azotowych nawozów sztucznych przewidziana jest na 180 tys. ton, a nawozów fosforowych na 56 tys. ton.

W zakresie przemysłu maszynowego i metalowego przewiduje się ogólny wzrost produkcji o 50% oraz podwojenie produkcji obrabiarek, pojazdów mechanicznych i stoczní, głównie celem zwiększenia produkcji zakładów znacjonalizowanych. Poza tym przewidziane jest zwiększenie produkcji parowozów, wagonów, maszyn rolniczych a także rozbudowa rybackiej floty rzecznej i morskiej.

Trudności w zaopatrzeniu surowcowym odczuje przemysł lekki, a w szczególności — włókienniczy. Środkami zaradczymi będą: odpowiednie zwiększenie importu, lepsza gospodarka surowcowa, zbiór odpadków itp. Przewiduje się podniesienie produkcji przędzy o 60% w porównaniu z r. 1947, co stanowiłoby 70% poziomu z r. 1936. Surowiec pochodzić będzie w dużej mierze ze Związku Radzieckiego. Ważnym zagadnieniem jest produkcja włókien sztucznych. Przewiduje się w r. 1950 wyprodukowanie 84 tys. ton tych włókien, tzn. 139% ilości z 1947 r. Wyroby włókiennicze nie wchodziły w zakres dostaw reparacyjnych, lecz i tutaj jeszcze nie osiągnięciem się w r. 1950 wystarczającego poziomu zaopatrzenia wewnętrznego. Również i przemysł obuwniczy nie będzie mógł

jeszcze zaspokoić wszystkich potrzeb rynku krajowego: zaopatrzenie w obuwiu w r. 1950 r. tylko jedną parą na osobę.

W rolnictwie przewiduje się powiększenie obszaru upraw, plonów i inwentarza. Obszar upraw w r. 1950 ma wzrosnąć o 4,7% w porównaniu z r. 1947 i osiągnąć 97,4% poziomu przedwojennego. Plony z 1 ha mają wzrosnąć w porównaniu z r. 1947 ogółem o 23%, a w szczególności: plony roślin oleistych o 73%, włóknistych o 36%, buraków cukrowych o 48%, ziemniaków o 38%. Pogłowie zwierząt powinno analogicznie wzrosnąć: koni o 11%, bydła rogatego o 25%, świń o 66%, owiec o 60%. Mleczność krów i kóz powinna się podnieść o 25%. Zaopatrzenie kartkowe ma w 1950 r. osiągnąć 2700 kalorii na głowę. Planuje się eksport niektórych artykułów cukru i in., celem umożliwienia importu innych. Plan przewiduje zwiększenie powierzchni lasu w 1948 r. o 40 tys. ha, a w 1950 r. o 60 tys. ha.

Przed transportem staną w r. 1950 duże zadania. W kolejnictwie przeładunek dzienny ma wzrosnąć do 20 tys. wagonów dziennie, a tabor — do 80 tys. wagonów towarowych. Zęgiuga śródlądowa ma zwiększyć przewożony o 25 — 30%, a przeładunek w portach do 5,5 miln. ton. W transporcie samochodowym nacisk położony będzie na produkcję części zamennych oraz na odbudowę głównych szlaków drogowych.

Wykonanie zadań planu dwuletniego wymagać będzie zwiększenia wydajności pracy co najmniej o 30% w porównaniu z r. 1947. Zamierza się to osiągnąć przez premiowanie pracowników i kierownictwa zakładów za wykonywanie i przekroczenie planów. Najlepsi pracownicy będą otrzymywać długoterminowe pożyczki na budowę domków rodzinnych. Dostosowany do potrzeb przemysłu, komunikacji itp. plan szkolnictwa zawodowego przewiduje zwiększenie liczby wyszkolonych fachowców oraz szkolenie uzdolnionych robotników.

Zdolność produkcyjna jest obecnie wykorzystywana zaledwie w 60%. Uczyni się wszystko, aby ten procent podnieść. Wezwie się świat pracownicy do organizowania kontroli społecznej nad wykorzystywaniem zdolności produkcyjnych, nad akcją oszczędnościową w zużyciu surowców i w zaopatrzeniu, nad właściwym rozdziałem produkcji oraz nad walką z czarnym rynkiem. Związki zawodowe i rady zakładowe muszą tu przewodzić. Dotyczy to w szczególności zakładów przemysłu znacjonalizowanego. Nie można bowiem dopuścić, aby znaki towarowe przedsiębiorstw znacjonalizowanych, symbolizowały towar gorszy niż dawniej. Również prywatne zakłady produkcyjne w liczbie około 36 tys. muszą

podnieść i usprawnić produkcję. Dotyczy to też rzemiosła i drobnego przemysłu, tj. około 300 tys. zakładów zatrudniających około 1 miliona osób.

Osobny ustęp projektu planu mówi o konieczności badań naukowych, szczególnie w zakresie produkcji takich materiałów budowlanych, materiałów zastępczych itp.

Wobec powołania do życia Niemiec-

kiej Komisji Gospodarczej powstał odpowiedzialny organ kierujący całością życia gospodarczego, a w szczególności całą produkcją i obrotem łącznie z uiszczaniem reparacji wojennych.

Reparacje te wynoszą w 1948 roku 10% produkcji przemysłowej brutto, czyli 17% netto. Dostawy dla władz okupacyjnych wynoszą 5% brutto i 8%

netto. Wysokość dostaw reparacyjnych została ustalona, a wszelkie przekroczenia planu produkcyjnego przypadną ludności. Projekt podkreśla, że jedynie wykonanie i przekroczenie planu produkcyjnego zapewni możliwość poprawy warunków bytu 1).

Dr St. W. Berezowski

Z WYDAWNICTWA GOSPODARCZYCH

Z PRASY KRAJOWEJ

Poniżej omawiamy treść niektórych artykułów krajowej prasy gospodarczej, poświęconych zagadnieniom planowania.

„**Życie Gospodarcze**“, nr 18 z października 1948 r. St. Szade — „**Organizacja i technika sprawozdawczości w handlu**“.

„Jednym z warunków należytego prowadzenia przedsiębiorstwa w planowej gospodarce jest sprawozdawczość. Sprawozdawczość jest podstawową czynnością planowania, daje możliwość skontrolowania wykonywania, jest narzędziem walki z ewentualnymi błędami, pozwala na dokonanie korektur i zapobiega marnotrawstwu dóbr gospodarczych“. Zasada ta stanowi przewodnią myśl całego artykułu. Autor zajmuje się usystematyzowaniem sprawozdawczości, jej zorganizowaniem w sposób racjonalny, przejrzysty i możliwie pełny. Aby planować realnie, trzeba planowanie oprzeć na faktach stwierdzonych — na statystyce; nie może być realnego planowania bez ścisłej statystyki.

Z tej zasady wyprowadza autor konieczność równoległego organizowania komórek sprawozdawczych i komórek planujących, oczywiście gdy rozmiary przedsiębiorstwa na to pozwalają. Zależnie też od hierarchicznego stopnia placówki autor różniczkuje jej zakres sprawozdawczości przechodząc od wyłącznej czynności gromadzenia danych statystycznych na szczeblu najniższym — do analizy gospodarczej sprawozdań na szczeblu centralnym. Autor odróżnia sprawozdawczość operatywną, która musi być sporządzana szybko, za krótkie okresy czasu od sprawozdawczości z wykonania planu, która musi być opracowywana precyzyjnie i za dłuższe okresy czasu.

1) Źródło: „Die Wirtschaft“ — numer specjalny, lipiec 1948 r. wyd.: Verlag „Die Wirtschaft“ G.m.b.H. Berlin, W. 8.

Artykuł jest interesujący, daje szereg praktycznych wskazówek i precyzuje zagadnienie dystrybucji. Musimy jednak podkreślić poważny błąd, jaki zakradł się do tego pożytecznego artykułu. Mianowicie autor operuje ciągle jeszcze przestarzałym pojęciem trójsektorowości modelu gospodarczego, rozróżniając sektory: państwowy, spółdzielczy i prywatny.

„**Wiadomości Narodowego Banku Polskiego**“, nr 8 z sierpnia 1948 r. Prof. dr Jerzy Lubowicki — „**Budżet w gospodarce planowej**“.

Autor przeprowadza bardzo wnikliwą analizę zagadnienia budżetu, jego zasięgu i znaczenia na tle zasadniczych założeń gospodarki planowej. „Koncentracja kierownictwa i dyspozycji jest podstawowym warunkiem funkcjonowania gospodarki planowej. Ona jest istotnym gwarantem, że konstrukcje wytyczające plan będą tworzyć zharmonizowaną całość. Nie może ulegać wątpliwości że posiada to szczególne znaczenie w zastosowaniu do gospodarki finansowej“.

Wychodząc z założenia, że w gospodarce planowej wszelka działalność gospodarza, a zwłaszcza działalność finansowa, musi opierać się na dokumencie posiadającym wszelkie znamiona państwowego aktu woli, na postanowieniach formalnych, autor określa rolę budżetu państwowego w gospodarce planowej. „Zadanie koncentracji dyspozycji finansowej o charakterze operatywnym winno przypaść... budżetowi państwowemu, który przez swoje zasady i strukturę może pełnić normatywną funkcję, wynikającą z gospodarki planowej“.

Następnie autor przedstawia rozwój budżetu państwowego od realizowania przezeń zasady jedności i powszechności finansów administracji państwowej, aż do przejścia roli dźwigni całej gospodarki narodowej przez objęcie wszystkich szczegółowych planów finansowych

jednym integralnym, zwartym systemem dyrektywnym. Dzisiaj budżet nie ogranicza się już tylko do biernego rejestrowania wydatków konsumpcyjnych administracji, ale staje się narzędziem, przy pomocy którego czynnie kształtujemy proces wzrastania dochodu narodowego oraz słusznego jego rozdziału. Budżet zamienił swoją dotychczasową funkcję z „roli kasjera na rolę wspólnego gospodarza nadzorującego twożenie i wykonywanie planów finansowo-gospodarczych“.

Na pierwsze miejsce wysuwa się w budżetowaniu zasada racjonalności gospodarczej wydatku, co pociąga za sobą zastąpienie rachunkowej równowagi budżetu równowagą strukturalną, długoterminową, dopuszczającą okresowe deficyty budżetowe, jako przejściowy środek osiągnięcia prawdziwej równowagi gospodarczej. Tak pojęty budżet nie daje się wtłoczyć w ramy dwunastu miesięcy, dlatego należy wypracować zasady współistnienia rocznego budżetu rozrachunkowego z permanentnym budżetem gospodarczym.

Po tych rozważaniach natury ogólnej autor przechodzi do zagadnień praktycznych budżetowania. Wysuwa on zasadę scalania budżetów państwowego i samorządu terytorialnego. Omawia celowość scalania budżetu z finansowym planem inwestycyjnym, z chwilą gdy miejsce powojennej odbudowy zajmie przebudowa podstaw naszego organizmu gospodarczego.

Do tak rozszerzonego budżetu włącza autor również wszelkiego rodzaju ubezpieczenia, które w ustroju socjalistycznym posiadają charakter ochrony człowieka i majątku w interesie zbiorowości.

W konkluzji autor stwierdza: „Z rozważań naszych wynika — i to było celem — stwierdzenie, że droga prowadząca do koncentracji finansowej w jednym ośrodku jest nieuchronną koniecznością zasad gospodarki społecznej, a struktura i

mechanizm jej działania wymagają ześrodkowania dyspozycji finansowej“.

Oczywiście omawiany artykuł nie wyczerpuje zagadnienia, do czego zresztą nie zmierza, ale niewątpliwie stawia je na właściwej płaszczyźnie, naświetlając szeroko w oparciu o najnowszą literaturę, analizującą rolę budżetu w Związku Radzieckim.

„Spółdzielczy Przegląd Handlowy“, nr 18-19 z września 1948 r., Stanisław Broniewski — „Plan ogólny czy oddolny“.

Artykuł poświęcony jest omówieniu prawnoformalnej strony planowania. Należy podkreślić z uznaniem fakt wydzielenia w Spółdzielczym Przeglądzie Handlowym specjalnego działu poświęconego planowaniu. Świadczy to o pogłębianiu się na terenie spółdzielczości zainteresowań tym podstawowym działem ekonomicznym w naszej gospodarce narodowej. Jest to tym bardziej ważne i na czasie, że spółdzielczość jako społeczniczna forma gospodarki wchodzi obecnie w okres ścisłego planowania.

„Rolnik Spółdzielca“, nr 5 z września 1948 r., inż. Ignacy Frankowski, „Zadania planisty w P.Z.G.S.“.

W naszej literaturze gospodarczej bardzo mało miejsca poświęca się technice planowania. Wymieniony artykuł omawia to zagadnienie na szczeblu powiatowych związków spółdzielni gminnych. Autor podaje dość szczegółowo opracowany schemat planowania, wskazuje praktyczną drogę do oparcia planowania na rzeczowej analizie gospodarczych warunków miejscowych, na znajomości potencjału produkcyjnego oraz na ilości sił roboczych. Wydaje się jednak, że pominął jeden z bardzo ważnych elementów oceny sytuacji gospodarczej, mianowicie zaopatrzenie miejscowego rolnictwa w narzędzia pracy, stan tych narzędzi i stopień ich zużycia. Miejsce dla tych danych powinno się znaleźć w dziale III schematu, w punkcie 1 i 2.

Gl

Z PRASY RADZIECKIEJ

W „Woprosach Ekonomiki“ nr 3 znajdujemy artykuł L. Berriego pt. „Znaczenie gospodarcze specjalizacji w przemyśle socjalistycznym“.

Rozwój gospodarki socjalistycznej, uprzemysłowienie Związku Radzieckiego i kolektywizacja rolnictwa spowodowały powstanie wielu nowych gałęzi przemysłu. Według klasyfikacji Centralnego Urzędu Statystycznego przy radzieckiej Radzie Ministrów istniało w r. 1944 290 odrębnych gałęzi przemysłu. Klasyfi-

kacja ta jest jednak zbyt ogólna: nie odzwierciedla postępu specjalizacji i podziału pracy we współczesnym przemyśle radzieckim.

Wiele z tych 290 gałęzi obejmuje szereg zupełnie odrębnych wyspecjalizowanych działów produkcji. Tak np. budowa maszyn dla przemysłu lekkiego obejmuje wyspecjalizowane zakłady wytwarzające urządzenia dla przemysłu skórzanego, obuwianego, włókienniczego i konfekcyjnego. Z kolei zaś przemysł budowy maszyn włókienniczych produkuje maszyny dla przędzalni, tkalni, dla wyrobów dzianych itp.

Ze specjalizacją idzie w parze zastosowanie urządzeń o wysokiej wydajności, wprowadzanie systemu taśmowego produkcji, racjonalne wykorzystywanie sprzętu oraz zatrudnianie stosunkowo dużej liczby fachowców o wysokim poziomie wykształcenia. Wszystkie to dają ogromne efekty gospodarcze. Wzrasta wydajność pracy, produkcja się powiększa, pogłębia się racjonalność metod w organizacji pracy i obniżają się koszty własne produkcji.

Autor ilustruje to szeregiem przykładów i liczb. Pod koniec I pięcioletki obrabiarki automatyczne i półautomatyczne w zakładach produkcji indywidualnej i drobnoseryjnej stanowiły tylko 1,1% ogólnej ilości stosowanych obrabiarek metalnych, gdy w zakładach wysoko specjalizowanych udział ten wynosi 7,6%. W miarę podnoszenia się stopnia specjalizacji wzrastał coraz bardziej ciężar gatunkowy maszyn o wysokiej wydajności, które zajmowały miejsce tokarek, strugarek i wiertarek. Obrabiarki automatyczne i zespolone zwiększają 10 — 15 razy wydajność pracy. Jeszcze większa jest wydajność pracy zautomatyzowanych linii obrabiarek. Tak np. linia automatyczna obrabiarek dla obróbki pewnej części silnika traktorowego w Zakładach Charkowskich zastępuje dziesiątki obrabiarek uniwersalnych i skraca czas pracy zę 195 minut do 3,5 minuty.

W latach 1945 — 46 koszt produkcji wiertarki pionowej typu „2125“ były w zakładach wyspecjalizowanych 5 razy niższe niż w zakładach niewyspecjalizowanych, koszt produkcji kopalniaków metalowych były 2 do 6 razy mniejsze, armatury parowo-powietrznej i wodnej — 3 do 6 razy niższe, części maszyn włókienniczych — 2 do 6 razy niższe, wyrób jednego metra kw. — 2,5 raza niższy, wapna — 2 razy niższy itp.

Jednakże zbyt wąska specjalizacja staje się w pewnych warunkach nieracjonalna, pociągając za sobą dodatkowe wydatki, między innymi — na transport. Z rozwojem specjali-

zacji musi zawsze iść w parze coraz ściślejsza koordynacja i kooperacja pomiędzy zakładami w danym ośrodku przemysłowym.

Inne artykuły zamieszczone w 3 numerze „Woprosy Ekonomiki“ wymieniliśmy już w poprzednim (11) numerze „Gospodarki Planowej“.

W numerze 4 „Woprosy Ekonomiki“ wydrukowany został artykuł M. Rubinsztejna pt. „Nauka i technika w okresie przejściowym od socjalizmu do komunizmu“.

Według słów Marxa produkcja maszynowa umożliwia zastępowanie wysiłku ludzkiego — siłami przyrody i empirycznej rutyny — świadomym zastosowaniem przyrodoznawstwa. Jednakże zmechanizowanie produkcji w ustroju kapitalistycznym zaostriżyło niestychanie cechujące go sprzeżności. Jak mówi krótki kurs historii WKP (b), „kapitalistyczne stosunki produkcyjne przestały odpowiadać poziomowi sił wytwórczych społeczeństwa i znalazły się z nimi w nieprzejednanej sprzeżności“. W stadium gnijącego kapitalizmu monopolistycznego sprzeżność ta stała się hamulcem postępu technicznego w produkcji, co gorzej — powoduje wykorzystywanie wynalazczości dla celów niszczytelnych. Najnowocześniejszym i najbardziej charakterystycznym przykładem na to jest obecnie los energii atomowej.

Omówiwszy ogólnie problem nauki i techniki w produkcji, autor kolejno rozważa pięć głównych rodzajów zastosowania nauki i techniki w życiu gospodarczym oraz ilustruje licznymi przykładami i liczbami postępy radzieckie w tej dziedzinie oraz zadania czekające jeszcze na rozwiązanie.

W pewnych dziedzinach mechanizacji i techniki w produkcji, autor kolejno rozważa pięć głównych rodzajów zastosowania nauki i techniki w życiu gospodarczym oraz ilustruje licznymi przykładami i liczbami postępy radzieckie w tej dziedzinie oraz zadania czekające jeszcze na rozwiązanie. W pewnych dziedzinach mechanizacji i techniki w produkcji, autor kolejno rozważa pięć głównych rodzajów zastosowania nauki i techniki w życiu gospodarczym oraz ilustruje licznymi przykładami i liczbami postępy radzieckie w tej dziedzinie oraz zadania czekające jeszcze na rozwiązanie. W pewnych dziedzinach mechanizacji i techniki w produkcji, autor kolejno rozważa pięć głównych rodzajów zastosowania nauki i techniki w życiu gospodarczym oraz ilustruje licznymi przykładami i liczbami postępy radzieckie w tej dziedzinie oraz zadania czekające jeszcze na rozwiązanie. W pewnych dziedzinach mechanizacji i techniki w produkcji, autor kolejno rozważa pięć głównych rodzajów zastosowania nauki i techniki w życiu gospodarczym oraz ilustruje licznymi przykładami i liczbami postępy radzieckie w tej dziedzinie oraz zadania czekające jeszcze na rozwiązanie.

głównych obszarach zbożowych mechanizacja sprzętu doszła do 80—90%. Liczby te ilustrują dosadnie głęboki przewrót techniczny, skok ze starego jakościowego stanu społeczeństwa do nowego stanu jakościowego, jakim była industrializacja kraju i kolektywizacja rolnictwa.

Jednakże nawet w najbardziej zmechanizowanych gałęziach radzieckiej gospodarki narodowej mechanizacja nie jest jeszcze kompletna. Szereg procesów szczególnie pomocniczych (załadunek, wyładunek, transport) nie jest jeszcze zmechanizowany. Obniża to silnie efekt ekonomiczny już osiągniętej mechanizacji i narusza ciągłość procesów produkcyjnych. Udział wysiłku fizycznego robotnika jest jeszcze szczególnie wielki w takich gałęziach, jak górnictwo, leśnictwo, budowanie dróg, wyładunek i załadunek itd.

Czynione są wielkie wysiłki w kierunku zmechanizowania tych robót. Konstruktorzy radzieccy pierwsi w świecie rozwiązali problem kombajnu górniczego. Jednym z najpilniejszych zadań najbliższych lat będzie udoskonalenie tego kombajnu i przystosowanie go do specjalnych warunków w poszczególnych kopalniach oraz zorganizowanie jego masowej produkcji i rozpowszechnienie go w głównych zagłębiach węglowych kraju.

Wielkie postępy osiągnięto również w mechanizacji tak pracochłonnej dziedziny, jaką są roboty ziemne. Do końca bieżącej pięcioletki mechanizacja robót ziemnych ma być doprowadzona do 60%. Bardzo dobrze wytrzymała próbę praktyki hydromechanizacja, polegająca na stosowaniu siły prądu wodnego w robotach ziemnych. Metoda hydromechanizacji została po raz pierwszy wypróbowana i opisana przez rosyjskich techników jeszcze w ubiegłym wieku. Jednakże na wielką skalę znalazła ona zastosowanie dopiero w Związku Radzieckim. W r. 1947 metodą tą wykonano przeszło 20 miln. m³ robót ziemnych, przy czym wydajność pracy była półtrzecia raza wyższa aniżeli przy zastosowaniu ekskawatorów.

Także w przemyśle budowlanym mechanizacja pracy nie jest jeszcze kompletna. Wymaga upowszechnienia metoda przemysłowa w budownictwie, fabryczne przygotowywanie składowych części budynków i przejście w budownictwie szczególnie mieszkalnym — do systemu taśmowego pracy.

Zadanie kompletnej mechanizacji pracochłonnych procesów produkcyjnych zostało w Związku Radzieckim uznane za pierwszoplanowe i rozwiązywane jest na dużą skalę już w bieżącej pięcioletce.

Drugą formą zastosowania nauki i techniki w procesach produkcyjnych jest automatyzacja pracy. W planie odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR (1946 — 1950) jako bardzo ważne zadanie wysunięto automatyzację procesów produkcyjnych w hutnictwie żelaza i metali kolorowych, w budowie maszyn, w przemyśle chemicznym, gumowym, spożywczym itd.

Szczególnie prędko rozpowszechnia się automatyzacja procesów produkcyjnych w elektrowniach, przede wszystkim w elektrowniach wodnych. Niektóre z nich (np. w Erywanu) działają samoczynnie bez personelu, a hala maszyn takiego giganta, jakim jest Dnieproges, obsługiwana jest tylko przez niewielką liczbę robotników kontrolujących przyrządy.

Bardzo charakterystycznym przykładem automatyzacji jednej z najtrudniejszych i najbardziej skomplikowanych gałęzi przemysłowych jest jej zastosowanie w budownictwie maszyn. Już w r. 1946 urządzono i uruchomiono w jednej z moskiewskich fabryk automatyczną linię obrabiarek, która wykonywa bez bezpośredniego udziału robotnika 134 operacje dla obróbki pewnej części motoru traktorowego typu XTZ. Takich przykładów na automatyzację w budownictwie maszyn autor przytacza więcej.

W dziedzinie automatyzacji wielkie znaczenie posiada telemechanika, tj. regulowanie procesów technologicznych — z odległości. I tutaj osiągnięto w Związku Radzieckim wielkie postępy. Wspomniana wyżej elektrownia wodna w okolicy Erywanu jest stale zamknięta na klucz i jedynie raz w tygodniu monter sprawdza stan jej urządzeń. Bieżącą zaś pracę automatycznych mechanizmów stale kontroluje technik dyżurny w odległości 2 km od elektrowni.

Rozwój automatyzacji procesów produkcyjnych w tak niebywałych rozmiarach, jakie ona osiągała w ZSRR, wymaga szerokich i planowych badań naukowych oraz działalności konstruktorskiej i projektowania, w szczególności opracowywania wielu nierozstrzygniętych jeszcze zagadnień z teorii automatycznego regulowania i kierowania, naukowych zasad konstruowania automatycznej i telemechanicznej aparatury itd. Obok już istniejącego Centralnego Instytutu Automatyki i Telemechaniki przy Akademii Nauk ZSRR (którego rola powinna znacznie wzrosnąć) trzeba stworzyć szereg branżowych instytutów i laboratoriów automatyzacji produkcji z biurami konstruktorskimi, warsztatami doświadczalnymi itd.

Zarówno zupełna mechanizacja a jeszcze bardziej automatyzacja procesów produkcyjnych jest przy dzisiejszym stanie techniki możliwa tylko na podstawie elektryfikacji. Znane jest powiedzenie Lenina: „Komunizm jest to władza radziecka plus elektryfikacja całego kraju“. A pierwszy plan elektryfikacji GOELRO nazwał on drugim programem partii bolszewików, wielkim planem gospodarczym, pokazującym, jak zbudować w Rosji prawdziwą bazę gospodarczą, niezbędną dla komunizmu.

W jak szybkim tempie odbywa się elektryfikacja przemysłu radzieckiego, mówią dane liczbowe. W bieżącej pięcioletce przewiduje się oddanie do użytku 11,7 mln. kW mocy, tj. 8 razy więcej aniżeli przewidywano w planie GOERLO na okres 10 — 15 lat. Moc samych tylko budowanych obecnie elektrowni wodnych wyniesie pod koniec okresu planowego 2,3 miln. kW. W r. 1940 istniały tylko nieliczne rejony całkowicie zelektryfikowane. Po wojnie elektryfikacja wsi w Związku Radzieckim rozwija się w tempie 10 razy szybszym aniżeli przed wojną. Na wielu obszarach przeprowadza się całkowitą elektryfikację kolchozów. Budownictwo wiejskich elektrowni przekształciło się po wojnie w prawdziwy ruch narodowy.

W swoim postanowieniu z 29 maja 1948 r. rząd radziecki wysunął jako najważniejsze zadanie na lata 1948 — 50 elektryfikację gospodarki rolnej. Uznawszy elektryfikację za najsukuczniejszy środek zwiększenia wydajności pracy w kolchozach, sowchozach i ośrodkach maszynowych rząd w tym postanowieniu wskazuje na to, że energia elektryczna w gospodarstwie rolnym powinna przede wszystkim być zużyta w pracochłonnych procesach produkcyjnych: w warsztatach ośrodków maszynowych, w młocze, w czyszczeniu, sortowaniu, suszeniu i przemiale ziarna, w nawadnianiu, w przygotowywaniu karmy, w dojeniu i strzyżeniu a także w przetwórstwie produktów rolnych.

Zupełna elektryfikacja gospodarstwa wiejskiego doprowadzi do zaniku istniejących dziś przeciwieństw między wsią a miastem i do przekształcenia społeczeństwa socjalistycznego w komunistyczne.

Zastosowanie energii atomowej w procesach produkcyjnych jest w stadium przygotowywania. Wykorzystywanie pożytecznych cech energii atomowej jest możliwe tylko pod warunkiem zharmonizowania gospodarczej i technicznej polityki we wszystkich gałęziach produkcyjnych, a to znów jest tylko możliwe w gospodarce planowej. Dlatego też Związek Ra-

dziecki posiada w dziedzinie tych możliwości decydującą przewagę nad państwami kapitalistycznymi.

Już w bieżącej pięcioletce bada się problem wykorzystywania energii atomowej w przemyśle i transporcie. Nie ulega wątpliwości, że w przyszłości badania te rozwiną się na wielką skalę i odegrają poważną rolę w przekształcaniu społeczeństwa socjalistycznego w komunistyczne.

Wreszcie **chemizacja** stanowi piąty główny rodzaj zastosowania nauki w procesach produkcyjnych. Umożliwia ona tworzenie nowych, sztucznych materiałów, zupełnie wykorzystywanie surowców, ponowne wprowadzanie odpadków i produktów ubocznych do procesów produkcyjnych, umożliwia otrzymywanie różnorodnych skomplikowanych produktów z prostych materiałów składowych, produktów nieodzownych w wytwórczości i konsumpcji. Chemizacja przyspiesza procesy produkcyjne, szczególnie przy stosowaniu katalizatorów, wysokich ciśnieniach oraz wysokich i niskich temperatur.

W ostatnich latach coraz większego znaczenia nabiera synteza organiczna i elektrochemia. W bieżącym planie pięcioletnim przewidziano stworzenie nowych dziedzin syntezy organicznej na bazie przetwarzania węgla i ubocznych produktów naftowych; produkcja kauczuku syntetycznego zostanie podwojona; zostanie zorganizowana produkcja syntetycznego paliwa płynnego a także — wielu nowych rodzajów materiałów plastycznych i smoły syntetycznej. Bardzo poważnie rozszerza się produkcję sztucznego włókna i skóry, syntetycznego spirytusu, rozpuszczalników, syntetycznych barwników, lakierów, pomocniczych materiałów dla przemysłu gumowego, nowych preparatów farmaceutycznych itp. W dziedzinie elektrochemii szybko wzrasta produkcja aluminium i innych produktów elektrochemicznych.

Poza mechanizacją, automatyzacją, elektryfikacją, energią atomową i chemizacją, M. Rubinsztajn wymienia jeszcze wiele innych zastosowań nauki i techniki w procesach produkcyjnych. W lotnictwie bada i stosuje się technikę odrzutową. Interesujące perspektywy otwiera możliwość zastosowania radiolokacji pozwalającej niejako widzieć w nocy, we mgle i poprzez chmury. Telewizja udoskonala się i rozpowszechniając się stanie się nowym potężnym środkiem podnoszenia poziomu kulturalnego mas ludowych i zbliżania wsi do miasta. Dla dalszego rozwoju nauki i techniki radzieckiej będzie miało ogromne znaczenie dokonują-

ca się w obecnym planie pięcioletnim rozbudowa produkcji aparatów i przyrządów naukowych. Wreszcie autor wspomina o rewolucyjnych osiągnięciach w agrotechnice (Miczurin), o czym już pisaliśmy w poprzednim numerze naszego pisma. Autor kończy przegląd zastosowań nauki i techniki w procesach produkcyjnych, jak następuje:

„Lenin zwołał do połączenia ostatniego słowa nauki i techniki z masowym zjednoczeniem świadomionych robotników, twórców wielkiej socjalistycznej produkcji. To połączenie socjalistycznego współzawodnictwa, którego zasadą jest: dopędzaj przodujących i walcz o rozwój ogólny!, z ostatnim słowem nauki i techniki znalazło szczególnie silny wyraz na wyższym etapie współzawodnictwa socjalistycznego — w ruchu stachanowskim“.

(m)

Z PRASY CZESKIEJ

Ukazał się 7 (wrześniowy) numer pisma „Planovane Hospodarstvi“. Numer zawiera między innymi artykuł dra B. Glosa — „Wskaźnik wydajności pracy“, który tu podajemy w obszernym streszczeniu.

Podniesienie ogólnego poziomu życia ludności można osiągnąć tylko na drodze systematycznego zwiększania produkcji, to zaś zależy w pierwszym rzędzie od stałego wzrastania wydajności pracy. Według słów Lenina, wydajność pracy jest najważniejszym czynnikiem, który umożliwi zwycięstwo nowego porządku społecznego. Kapitalizm stworzył wydajność pracy nieznaną w poprzednich okresach rozwoju, a może on być i zostanie definitywnie zniesiony dzięki temu, że socjalizm wytworzy jeszcze o wiele wyższą wydajność pracy.

Wydajność pracy można określić w dwojaki sposób: jako ilość czasu pracy zużytego na jednostkę produkcji albo jako ilość produkcji przypadającą na jednostkę czasu. Badamy ją nie tylko w sposób statyczny, ale przede wszystkim pod kątem jej rozwoju. Im szerszy zakres produkcji chcemy objąć obliczeniami dotyczącymi wydajności — tym stają się one trudniejsze.

Trudność pochodzi z tego, że nie można sumować produkcji różnych pod względem rodzaju lub jakości. Można tę trudność częściowo usunąć przez określenie różnych rodzajów produkcji przy pomocy jednego rodzaju, który przyjmuje się za podstawowy, oraz przez ustalenie właściwych współczynników dla innych rodzajów — bądź według znaczenia danego artykułu dla spożywcy, bądź według ilości pracy społecznie niezbędnej dla jego

wyprodukowania. Podstawowym rodzajem np. mydła (według radzieckiego statystyka Jeżowa) jest twarde mydło do użytku domowego o zawartości 40% tłuszczu. Dla mydła o 70% tłuszczu przyjmuje się współczynnik 1,8, dla mydła toaletowego — 1,75, dla mydła płynnego — 0,5 itd. Tą metodą można zastosować tylko wobec produkcji obejmującej jeden rodzaj produktu o różnej jakości.

W fabrykach produkujących różne rodzaje artykułów i w całych gałęziach przemysłu, zwłaszcza tam, gdzie jednostki miary są niedodawalne (sztuki, metry, tony itp.), należy całą różnorodną produkcję sprowadzać do wspólnego mianownika przy pomocy cen niezmiennych.

Obliczenie wydajności pracy w oparciu o wartość brutto produkcji nie daje prawdziwego obrazu. Jeżeli bowiem wytworzono w jakimś miesiącu pewną ilość towarów z materiału taniego, w następnym zaś — taką samą ilość z materiału drogiego, wówczas wskaźnik wydajności wykaże wzrost, jakkolwiek ilość pracy włożonej w produkcję mogła być w obu miesiącach jednakowa.

Wiele okoliczności przemawia za przyjęciem jako podstawy obliczeń — wartości produkcji netto. Jednakowoż i w tym wypadku wskaźniki nie są bez braków, a ich obliczanie — bardziej skomplikowane. Dlatego też statystyka radziecka posługuje się konsekwentnie wartością brutto w cenach niezmiennych.

Obliczanie wydajności jest proste. Wielkość produkcji w określonym czasie, wyrażoną w jednostkach, ilościowych czy pieniężnych, dzielimy przez ilość jednostek czasu albo przez średnią liczbę pracowników w miesiącu. Gdy porównujemy wydajność dla różnych okresów i oznaczamy ją w procentach w stosunku do okresu wyjściowego, otrzymujemy wskaźnik, który charakteryzuje zmiany w wydajności pracy.

Oczywiście trudniejsze jest obliczanie wskaźników tam, gdzie zachodzi konieczność ważenia różnych wielkości. Bierze się wówczas pod uwagę wartość netto lubo brutto produkcji, albo ilość jednostek roboczych.

Wskaźnik obliczony metodą prostego dzielenia dla zbadania ogólnej wydajności pracy w gospodarce narodowej nie daje obrazu różnic zachodzących pod tym względem w poszczególnych gałęziach przemysłu lub w poszczególnych rodzajach produkcji. Wskaźnik taki w statystyce radzieckiej nosi nazwę wskaźnika o składzie

zmiennym. Aby uzyskać właściwy obraz wydajności pracy, stosuje się wskaźnik wydajności o składzie stałym, zaprojektowany swojego czasu przez S. G. Strumilina i wprowadzony przez Gosplan od maja 1943. Opracowuje się go w ten sposób, że oblicza się przede wszystkim częściowe wskaźniki dla poszczególnych fabryk, a z nich wyprowadza się średnią ważoną dla odpowiednich gałęzi przemysłu, przy czym wagę stanowi liczba pracowników w badanym okresie w poszczególnych fabrykach. Ponieważ tego rodzaju obliczenia wymagają dużo czasu, można za podstawę dla częściowych wskaźników brać grupy fabryk jednego rodzaju, oczywiście tylko wówczas, gdy różnią się one nieznacznie pod względem średniej wielkości produkcji brutto na jednego robotnika.

Wskaźnik wydajności można również obliczyć na podstawie wskaźnika produkcji i wskaźnika sił roboczych (albo wskaźnika odpracowanych godzin), dzieląc pierwszy przez drugi. Metodę tę stosuje się wtedy, gdy brak wszystkich danych dla obliczeń podanych powyżej. Używa się jej w U.S.A. i tymczasowo stosować się ją będzie z konieczności także w przemyśle czeskim.

Autor podaje następnie zestawienie wskaźników wydajności pracy w poszczególnych gałęziach przemysłu czechosłowackiego w 1947 r. (przy podstawie — 1937 = 100). Wskaźniki te obliczono na podstawie wskaźników produkcji i wskaźników zatrudnienia za r. 1947. Z zestawienia tego wyprowadza autor ogólny wskaźnik wydajności dla przemysłu, ważony średnią liczbą zatrudnionych. Wskaźnik ogólny wydajności pracy w całym przemyśle wynosi według tych obliczeń 88,3.

Wydajność pracy w przemyśle górniczym i chemicznym zmalała w stosunku do r. 1937. W przemyśle energetycznym wzrosła ona dzięki ulepszeniu urządzeń. Przyczyną spadku wydajności w przemyśle spożywczym mógł być czasowy brak surowców. We wszystkich niemal przemysłach wydajność pracy zmalała w porównaniu z r. 1947.

Przyczyny więc zmian w wydajności pracy mogą być różne; mechanizacja pracy (względnie ulepszenia urządzeń), wysiłek robotników, natężenie pracy, zręczność, kwalifikacje zawodowe i poziom moralny zatrudnionych. Doniosłe znaczenie posiada tutaj organizacja pracy, na którą może wywrzeć dodatni wpływ inwencja kierowników i robotników. Wpływają tu dalej także czynniki, jak brak surowców i półfabrykatów, nadmiar

zatrudnionych i stała płynność w zatrudnieniu. Ujmując rzecz ogólnie wchodzi tu w grę czynniki techniczne, organizacyjne i społeczno-polityczne. Doniosłe znaczenie posiada stosunek między wpływem mechanizacji pracy a wpływem wysiłku i natężenia pracy ludzkiej. Zagadnienie to powinno być szczegółowo analizowane w warsztatach i fabrykach.

W zakończeniu autor podkreśla, że plan pięcioletni produkcji przemysłowej rolniczej i budownictwa określi zadania w zakresie wzrostu wydajności.

(Prócz omówionego powyżej artykułu numer zawiera: wspomnienie pośmiertne o prezydencie Beneszu, napisane przez dra K. Maiwaldę, oraz następujące artykuły: inż. J. Balabán — „Projekt planu 5-letniego zakończonego, prace przygotowawcze związane z planem na r. 1949 rozpoczęte“; inż. J. Michalec — „Wykorzystywanie energii wodnej w CSR, a zadania przemysłu maszynowego“; inż. J. Okrouhly — „Zadania planowania terytorialnego“; E. Hruska — „Uwagi o zmianach strukturalnych w przestrzeni spowodowanych przez industrializację“; doc. dr. B. Albert — „Szpitale i ośrodki zdrowia w planie pięcioletnim“; E. S. H. — „Kształcenie czechosłowackich planistów“; inż. dr Sarek — „Uwagi do artykułu inż. Kuhna pt. „Niektóre zagadnienia dot. rozmieszczenia przemysłu w Słowacji“ oraz notatki i recenzje.

(sw)

Z PRASY BUŁGARSKIEJ

Bułgarska Państwowa Komisja Planowania wydaje, począwszy od r. 1946, miesięcznik poświęcony polityce gospodarczej i planowaniu pt. „Planowo Stopanstwo“ (Gospodarka Planowa).

W numerze 7 pisma za miesiąc wrzesień r. 1948 znajdujemy artykuł Todora Polakowa pt. „Główne linie rozwojowe 5-letniego planu gospodarczego“. Artykuł ten omawia główne zadania opracowywanego obecnie drugiego z kolei, tym razem pięcioletniego, planu rozwoju gospodarczego (1949 — 1953).

Na wstępie autor pokrótce uzasadnia konieczność planowania rozwoju gospodarczego. Planowanie gospodarcze, twierdzi autor, nie jest tylko możliwe, ale nawet konieczne w chwili obecnej. Dzięki bowiem tylko niemu można będzie w pełni rozwinąć i wykorzystać wszystkie produktywne siły kraju, skierować je w należytych kierunkach i w szybkim czasie podnieść poziom materialny i kulturalny życia narodu.

Cel ten można osiągnąć tylko eta-

pami w ramach kilku kolejnych planów gospodarczych, z których każdy ma inne zadania. Zadaniem pierwszego dwuletniego planu gospodarczego (1947 — 1948) było przezwyciężenie trudności gospodarczych odziedziczonych po wojnie i osiągnięcie, a nawet przekroczenie w niektórych dziedzinach, przedwojennego poziomu produkcji krajowej. Zadania następnego planu pięcioletniego będą o wiele szersze.

Głównym zadaniem tego planu będzie uprzemysłowienie kraju. Szczególnie silny nacisk zostanie położony na rozwój ciężkiego przemysłu, w pierwszym rzędzie — hutnictwa i budowy maszyn. Jest rzeczą całkowicie zrozumiałą — mówi autor — że w obecnych warunkach ekonomicznych Bułgarii jest to zadanie pierwszorzędnej wagi. Bułgaria bowiem jest krajem gospodarczo zacofanym w porównaniu z innymi państwami. W dzisiejszej epoce potężnego rozwoju technicznego praca jest tam zupełnie niedostatecznie zaopatrzona w maszyny i inne urządzenia techniczne i z tego powodu jest ona mało wydajna.

Przemysłowa i rolna produkcja nie nadąża za ciągle rosnącymi potrzebami kraju. Wyroby bułgarskiej pracy są w wyniku zacofania technicznego niekonkurencyjne na rynkach zagranicznych i często jakościowo niskie. Odziedziczony przez republikę demokratyczno-ludową przemysł jest słabo rozwinięty i wadliwie zorganizowany, powstawał bowiem żywiołowo, a jego rozwojowi nie patronowała żadna myśl przewodnia. Nie jest on też oparty o własne dostateczne bazy surowcowe i techniczne.

Z tych powodów głównym zadaniem nowego planu musi być rozwój ciężkiego przemysłu, jako podstawy rozwoju produkcji przemysłu lekkiego oraz wszystkich innych gałęzi i dziedzin gospodarki narodowej.

Wykonanie jednak tego zadania jest ściśle uzależnione od dostatecznego zaopatrzenia kraju w niezbędne surowce, przede wszystkim zaś w metale. W tym celu pięcioletni plan bułgarski położy szczególny nacisk na rozwój górnictwa i podjęcie badań geologicznych na szeroką skalę zakrojonych. Bułgaria bowiem obfituje w wiele dotychczas niezbadanych bogactw naturalnych. Dzięki temu przemysł rodzimy zostanie oparty na własnej bazie surowcowej oraz zostanie uzyskana prawdziwa niezależność gospodarcza kraju.

Dalszym zadaniem przyszłego planu gospodarczego jest gruntowna rekonstrukcja lekkiego przemysłu celem zwiększenia produkcji i poprawienia jakości wyrobów.

Także uprawa roli w Bułgarii jest obecnie bardzo prymitywna i bardzo mało wydajna. W wyniku 5-letniego planu rolnictwo zostanie zmodernizowane i zmechanizowane. Zbędniemy się starać — stwierdza autor — by wydajność z jednostki gruntu była podniesiona do poziomu równego krajom najbardziej ekonomicznie rozwiniętym.

Dzięki gospodarce planowej Bułgaria zostanie przekształcona z zacofanego kraju gospodarczego w nowoczesny kraj przemysłowo - gospodarczy.

Poza omówionym wyżej artykułem na treść numeru 7 „Planowo Stojące państwo“ składają się następujące prace: „Sławna XXV rocznica“ — Cyryla Łazarowa, artykuł okolicznościowy o wybuchu powstania przeciwko rządowi Cankowa w dn. 9 czerwca 1923; „Wykonanie planu dwuletniego w I półroczu r. 1948“ — Todor Polakowa (treść tego artykułu podajemy na innym miejscu naszego czasopisma); „Przemysł spożywczy i jego rozwój w przyszłości“ — prof. M. Gerassimowa; „Układanie, metoda szacunku i znaczenie wskaźników wartościowych w produkcji przemysłowej“ — Mikołaja S. Nikolowa. Numer zamyka kronika krajowa i zagraniczna.

C.

RECENZJE KSIĄZEK

Budowa, stateczność i trwałość podtorza kolejowego — Inż. J. Nowkuński. Wydawnictwo techniczne Ministerstwa Komunikacji nr 12. Warszawa 1948. Str. 134.

Najważniejszym warunkiem stateczności i trwałości każdej budowli inżynierskiej jest należyte przemyślanie i zaprojektowanie posadowienie budowli na gruncie.

Posadowieniem toru kolejowego jest podtorze.

Przyczyny wielu przykrych niespodzianek, które w postaci odkształceń, jak zapadnięcie toru, wysadziny itp., przysparzają tyle kłopotu służbie drogowej, kryją się właśnie w nieodpowiedniej budowie podtorza.

Nasza literatura techniczna nie obfituje w źródła traktujące wyłącznie o budowie podtorza kolejowego. Zagadnieniem tym zajmuje się praca inż. J. Nowkuńskiego.

J. Nowkuński w sposób zwięzły i przejrzysty omawia wyczerpująco zasady budowy podtorza kolejowego, wydajność pracy i koszty robót w różnych gruntach, organizację robót oraz odbiór i przekazanie koleji do użytku publicznego.

Szczególną uwagę poświęca autor budowie nasypów na błotach, wzmocnieniu stoków podtorza i naprawie jego odkształceń w czasie

budowy kolei — zagadnienia, które niewątpliwie powinny zainteresować drogowców.

Autor podaje szereg ciekawych przykładów z praktyki budowy kolei w Polsce i za granicą, ilustrując treść rysunkami, wykresami i odbitkami z oryginalnych zdjęć fotograficznych. Na korzyść pracy należy zapisać jedyny i łatwy styl, co powinno zachęcić szeroki ogół pracowników drogowych do przestudiowania tej pożytecznej pracy.

Inż. Cholewo

Materiały i przyczynki do planowania w rolnictwie, tom I, stron 220. Z zasługu Centralnego Urzędu Planowania. Warszawa 1948. Zakład Polityki Ekonomicznej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Praca zbiorowa.

W rozdziale pt. „Przyczynki do definicji pojęcia „gospodarki planowej“ Prof. Antoni Zabko - Potopowicz, powołując się na prace i wypowiedzi szeregu wybitnych jednostek ze świata naukowego i politycznego, przedstawia historię pojęć o planowaniu w ogóle, a w szczególności o gospodarce planowej. Charakteryzuje gospodarkę w ustrojach kapitalistycznych i ustrojach socjalistycznych oraz przejściowych. Omawia różnice powstające przy interpretowaniu pojęcia „gospodarka planowa“, wykazuje, iż pojęcie to odpowiada tylko gospodarkom socjalistycznym lub ustrojowi mieszanemu, jaki posiada demokracja ludowa.

W rozdziale zatytułowanym „Planowanie rolnictwa, a planowanie przemysłu“ Bronisław Minc w sposób prosty i jasny przedstawia czytelnikowi zasady jednności i zgodności planowania w ustroju demokracji ludowej opartej na gospodarce planowej. Omawia przemiany związane z przestawianiem Polski na kraj przemysłowo - rolniczy i podaje wpływające stąd korzyści. Naświetla współzależność produkcji rolnej i przemysłowej. Wykazuje punkty stykowe planu rolnictwa z planem przemysłu.

Stefania Dąbrowska („Organizacja planowania rolniczego w Polsce“) podaje ogólną charakterystykę komórek planowania rolniczego, omawia zakres prac czynnych podmiotów planowania w rolnictwie i leśnictwie. Na podstawie przeglądu struktury podmiotów planowania wypowiada krytyczne i słuszne uwagi co do organizacji ogólnoplanująco - wykonawczych.

Rozdział pt. „Prace badawcze w związku z planowaniem rolniczym“ — Antoniego Zabko - Potopowicza porusza szereg problemów związanych z gospodarką planową, wskazuje na ogrom zadań stojących przed aparatem

państwa. Zastanawia się nad sposobem organizacyjnym ujmowania prac badawczych i nad potrzebą wprowadzenia odpowiednio wyszkolonego aparatu badawczego. Zwraca uwagę na znaczenie statystyki i na konieczność dostosowania prac w tym zakresie do celów badawczo - planistycznych.

„Zagadnienia rolnicze w pierwszym pięcioletnim planie ZSRR“ — Władysława Nowickiego omawiają założenia ideologiczne I pięcioletniego planu ZSRR w zakresie rolnictwa, oraz jego ujęcie konstruktywne i dynamiczne. Ponieważ jest to pierwszy plan ZSRR sprzed 20 laty, który był podstawą planów następnych, zapoznanie się z nim jest tym ciekawsze i niewątpliwie daje wiele korzyści. Wiemy, że wszystkie plany zdały egzamin ze swej realności, o czym świadczy wspaniały rozwój gospodarczy w ZSRR.

„Główne zadania planowania w polskim leśnictwie“ — Rudolfa Fromera wskazują na gospodarcze znaczenie lasów, omawiają linie kierunkowe rozwoju polskiego leśnictwa i zakres planowania w leśnictwie. Realność planowania uzależnia autor od jasno sprezychowanych celów i zadań stojących przed gospodarką leśną.

Z uwagi na brak miejsca, a jednocześnie na szeroki wachlarz poruszonych zagadnień w pracy zbiorowej, musiano ograniczyć się do krótkiego opisu treści. Treść ta zawiera mało frazeologii, natomiast dużo głębokich rozważań i pożytecznych wskazań z zakresu planowania. Dla czytelnika może stanowić pewien mankament to, że w tematyce mało poruszono zagadnienia właściwej techniki planowania w rolnictwie.

K. D.

Dr Stanisław Fiałek — powiat nowosadecki. Monografia gospodarcza rolnictwa. Warszawa 1948. Str. 236 + mapa poza tekstem. Państwowy Instytut Wydawnictw Rolniczych. Biblioteka Puławska. Seria prac społeczno-gospodarczych. Nr 99.

Jednym z podstawowych elementów gospodarki planowej jest odpowiednio skonstruowany system rejonizacyjny, w którego ramach ma się odbywać wytwórczość rolna w dostosowaniu do potrzeb kraju i możliwości produkcyjnych poszczególnych terenów. Opracowanie planu długo- lub krótkofalowej produkcji rolnej wymaga wnikliwej analizy nie tylko warunków ogólnorozwojowych kraju, lecz również poszczególnych właściwości regionalnych. Bardzo cennego materiału do opracowywania takich zagadnień dostarcza monografia, szczególnie powiatowe. Powiat pod względem fizjograficznym lub gospodarczym jest czę-

sto jednostką jednolitą, a przy tym wielkością najmniej zmienną co do granic.

Wydział Ekonomiki Rolnej PINGW wzbogacił swoją dotychczasową wydaną serię prac społeczno-gospodarczych monografią gospodarczo-rolniczą powiatu nowosądeckiego, opracowaną przez dra Stanisława Fiałka. Jest to praca tym cenniejsza, że monografię powiatowych ukazało się to tej porze w druku niewiele, i to tylko o charakterze ogólnym. Wśród wydawnictw Wydziału Ekonomiki Rolnej znajdują się następujące: „Stan gospodarstw włościańskich w powiecie wadowickim — inż. roln. F. Dziedzi- ca, Warszawa 1928; „Stosunki rolni- cze powiatu będzińskiego — W. Broni- kowski, Warszawa 1929, i „Powiat sokólski, przeszłość i stan współ- czesny — W. Bujnowskiego, War- szawa 1939 (cały nakład został spa- lonv).

Monografia powiatu nowosądec- kiego posiada treść zwięzłą, a jedno- cześnie żywą i barwną. Napisana jest językiem prostym, pozwalającym la- two wnikać w myśl autora. Składa się z 9 rozdziałów: I. Regionalizm i podział administracyjny powiatu; II. Warunki przyrodnicze i ekonomiczne powiatu; III. Zagadnienia ludności- owe; IV. Wytwórczość roślinna; V. Sadownictwo; VI. Wytwórczość zwie- rzęca; VII. Ustrój rolny. VIII. Ku lepszej przyszłości. IX. Literatura re- gionalna i fachowa.

Autor na tle regionalizmu sądec- kiego omawia problem rejonizacji o- gólnokrajowej. Przy tym wskazuje, jak wielki wpływ wywiera na rozwój gospodarczo-społeczny właściwy podział administracyjny terenu. Z kolei autor wnika w warunki przy- rodniczo-ekonomiczne powiatu. Roz- patruje zagadnienia człowieka na tym terytorium, jego pracę, uspołecz- nienie, kulturę i oświatę itp. Bada wpływ powyższych warunków na dotychczasową produkcję roślinną i zwierzęcą, wysnuwa wnioski o li- niach rozwojowych na przyszłość. Zagłębia się w ustrój rolny powiatu, zastanawia się nad jego niedomaga- niami, rzuca myśl, co należy uczynić, aby go uzdrowić i rozładować tak dotkliwe dla tego terenu prze- ludnienie wsi, oraz jak usunąć zło- tkwiące w skostniałym tradycjonal- izmie, który tamuje drogę do zdro- wego, racjonalnego rozwoju zemi sądeckiej.

K. D.

WYDAWNICTWA NADEŚLANE

Tomasz More i jego utopia — Karol Kautsky. Z trzeciego wydania niemieckiego przełożył Kazimierz Błę- szyński. Spółdzielnia Wydawnicza „Książka“. Warszawa 1948. Str. 335.

Nauki ekonomiczne Karola Marksa — Karol Kautsky. Wydanie siódme. Bi- blioteka socjalizmu naukowego. Spół- dzielnia Wydawnicza „Książka“. Str. 253.

Przedmiot i metoda ekonomii poli- tycznej — A. Leont'ew. Przekład Elżbety Wąsowicz. Biblioteka ekono- miczna nr 1. Spółdzielnia Wydawni- cza „Książka“. Warszawa 1948. Str. 137.

O materialistycznym pojmowaniu dziejów — Jerzy Plechanow. Wydanie drugie. Biblioteka socjalizmu nauko- wego. Spółdzielnia Wydawnicza „Ks- ążka“. Warszawa 1948. Str. 45.

Podstawowe zagadnienia marksiz- mu — Jerzy Plechanow. Wydanie czwarte przejrane i poprawione. Bi- blioteka socjalizmu naukowego. Spół- dzielnia Wydawnicza „Książka“. War- szawa 1947. Str. 137.

Akumulacja kapitału a zubożenie proletariatu — A. W. Morozow. Tłu- maczył Leon Schaff. Biblioteka ekono- miczna nr 5. Spółdzielnia Wydawnicza „Książka“. Warszawa 1948. Str. 102.

Renta gruntowa a rozwój kapitali- zmu w rolnictwie — K. W. Ostrowi- tianow, członek-korespondent Akade- mii Nauk ZSRR. Spółdzielnia Wydaw- nicza „Książka“. Warszawa 1948. Str. 65.

Wojna domowa we Francji — Ka- rol Marks. Ze wstępem Fryderyka Engelsa. Biblioteka klasyków marksiz- mu. Spółdzielnia Wydawnicza „Książ- ka“. Warszawa 1947. Str. 98.

Praca najemna i kapitał — Karol Marks. Ze wstępem Fryderyka Eng- els. Biblioteka klasyków marksizmu. Spółdzielnia Wydawnicza „Książka“. Warszawa 1947. Str. 51.

Płaca, cena i zysk — Karol Marks. Biblioteka klasyków marksizmu. Spół- dzielnia Wydawnicza „Książka“. War- szawa 1948. Str. 73.

Pochodzenie rodziny, własności pry- watnej i państwa — Fryderyk Engels. W związku z badaniami Lewisa H. Morgana. Biblioteka klasyków mark- sizmu. Spółdzielnia Wydawnicza „Ks- ążka“. Warszawa 1947. Str. 213.

Manifest komunistyczny — Karol Marks i Fryderyk Engels. Biblioteka klasyków marksizmu. Spółdzielnia Wy- dawnicza „Książka“. Warszawa 1946. Str. 110.

Dziecięca choroba „lewicowości“ w komunizmie — W. I. Lenin. — Próba popularnego wykładu marksistowskiej strategii i taktyki. Biblioteka klasy- ków marksizmu. Spółdzielnia Wydaw- nicza „Książka“. Warszawa 1948. Str. 125.

Imperializm, jako najwyższe sta- dium kapitalizmu, szkieł popularny — W. I. Lenin. Biblioteka klasyków mar- ksizmu. Spółdzielnia Wydawnicza

„Książka“. Warszawa 1948. Str. 128.

Karol Marks — W. I. Lenin. Wyda- nie trzecie. Biblioteka klasyków mar- ksizmu. Spółdzielnia Wydawnicza „Książka“. Warszawa 1948. Str. 36.

Przyczynek do zagadnienia rozwo- ju materialistycznego pojmowania dzie- jów — Jerzy Plechanow (N. Bełtow). Przekład Romany Granas. Spółdzielnia Wydawnicza „Książka“. Warszawa 1948. Str. 275.

Grecka armia demokratyczna — H. Bass i A. Binars. Przekład z fran- cuskiego, z przedmową Wasos Geor- giu. Z zagadnień międzynarodowych. Spółdzielnia Wydawnicza „Książka“. Warszawa 1948. Str. 64.

Palestyna w walce o wolność — Stanisław Brodzki. Z zagadnień mię- dzynarodowych. Spółdzielnia Wydaw- nicza „Książka“. Warszawa 1948. Str. 54.

Hiszpania w walce o wolność — Dolores Ibarruri. Z zagadnień mię- dzynarodowych. Przekład Leo Hochber- ga. Spółdzielnia Wydawnicza „Ks- ążka“. Str. 28.

Co się stało w Czechosłowacji? — Roman Werfel. Z zagadnień mię- dzynarodowych. Spółdzielnia Wydawni- cza „Książka“. Warszawa 1948. Str. 63.

Dokąd idą Niemcy? — Jerzy Ko- wałewski. Z zagadnień międzyna- rodowych. Spółdzielnia Wydawnicza „Książka“. Warszawa 1948. Str. 291.

Oświadczenie w Sojusznicyj Ra- dzie Kontroli (złożone w dniu 21 XI 1947 r.) — W. Sokółowski, Marszałek Związku Radzieckiego. Przekład z ro- syjskiego Haliny Szpakowicz. Spół- dzielnia Wydawnicza „Książka“. War- szawa 1948. Str. 33.

Klasa robotnicza Polski awangarda w walce o niepodległość i wyzwolenie społeczne — Biblioteka szkolenia partyjnego nr 1. Nakładem wydziałów szkolenia partyjnego KC PPR i CKW PPS. Łódź 1948. Str. 22.

Dwa nurty w międzynarodowym ruchu robotniczym — Biblioteka szko- lenia partyjnego nr 2. Nakładem wy- działów szkolenia partyjnego KC PPR i CKW PPS. Łódź 1948. Str. 23.

Rozbicie w polskim ruchu robotni- czym i drogi jego przewyłączenia — Biblioteka szkolenia partyjnego nr 3. Nakładem wydziałów szkolenia KC PPR i CKW PPS. Łódź 1948. Str. 22.

Zródła demokracji ludowej w Pol- sce — Biblioteka szkolenia partyjnego nr 4. Nakładem wydziałów szkolenia KC PPR i CKW PPS. Łódź 1948. Str. 23.

Wolność człowieka pracy w demo- kracji ludowej i przy socjalizmie — Biblioteka szkolenia partyjnego. Na- kładem wydziałów szkolenia KC PPR i CKW PPS. Łódź 1948. Str. 23.

Gospodarka Polski ludowej i drogi jej rozwoju — Biblioteka szkolenia partyjnego nr 9. Nakładem wydziałów

szkolenia KC PPR i CKW PPS. Łódź 1948. Str. 124.

Polska Ludowa w obronie pokoju i niepodległości — Biblioteka szkolenia partyjnego nr 10. Nakładem wydziałów szkolenia KC PPR i CKW PPS. Łódź 1948. Str. 13.

Zasady społeczne projektowania osiedli mieszkaniowych — inż. arch. Barbara Brukalska. Wydawnictwo Ministerstwa Odbudowy nr 22. Opracowano w Instytucie Gospodarstwa Społecznego. Skład główny: Trzaska, Evert i Michalski. Warszawa, Marszałkowska 51. Warszawa 1948. Str. 203.

Urbanistyka, budowa miasta współczesnego, tom II — Tadeusz Tolwiński. Wydanie trzecie przejrzone i uzupełnione. Wydawnictwo Ministerstwa Odbudowy nr 19. Warszawa 1948. Skład główny: Trzaska, Evert i Michalski. Warszawa, Marszałkowska 51. Str. 392.

Wodociągi i kanalizacje. Tom I — wodociągi — dr inż. Kazimierz Wóycicki, profesor Politechniki Warszawskiej. Wydawnictwo Ministerstwa Odbudowy nr 21. Warszawa 1948. Skład główny: Trzaska, Evert i Michalski — Warszawa, Marszałkowska 51. Str. 285.

Wodociągi i kanalizacje. Tom II —

kanalizacje — dr inż. Kazimierz Wóycicki. Wydawnictwo Ministerstwa Odbudowy nr 23. Warszawa 1948. Skład główny: Trzaska, Evert i Michalski — Warszawa, Marszałkowska 51. Str. 283.

Budowa, stateczność i trwałość podtorza kolejowego — inż. J. Nowkuński. Wydawnictwa techniczne Ministerstwa Komunikacji nr 12. Warszawa 1948. Str. 136.

Warszawska Spółdzielnia Mieszkalniowa, sprawozdanie z działalności w roku 1947. Wydawnictwo WSM, ulica Krasieńskiego 16. Warszawa 1948. Str. 196.

Botanika, podręcznik dla liceów ogólnokształcących szkół rolniczych, ogrodniczych, leśnych i zakładów kształcenia nauczycieli — January Kołodziejczyk. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1948. Str. 660.

Kultura — Stefan Czarnowski. Przedmowę napisał Ludwik Krzywicki. Wydanie trzecie. „Książka” — Spółdzielnia Wydawnicza. Warszawa 1948. Str. 276.

Więź społeczna i dziedzictwo krwi — Stanisław Ossowski — Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”. Warszawa 1948. Str. 287.

Dokąd idą Niemcy?, z zagadnień

międzynarodowych — Jerzy Kowalewski. Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”. Warszawa 1948. Str. 291.

Podręcznik historii dla VII kl. szkoły podstawowej — St. Zajączkowski, B. Baranowski, S. Krakowski i M. Siuchniński. Pod redakcją St. Zajączkowskiego. Wydanie drugie poprawione. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1948. Str. 337.

„Gospodarkę Planową” wydaje Centralny Urząd Planowania, redaguje Kolegium Redakcyjne.

Redaktor naczelny dr St. A. Majewski. Adres Redakcji: Warszawa ul. Senacka 3.

Redaktor naczelny przyjmuje we wtorki, środy i czwartki od godz. 12—14.

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 8—15. Tel. Redakcji: 8-94-40, wewn. 550 i 8-88-24.

Adres Administracji: Warszawa, ul. Dąszyńskiego 18, tel. 8-59-66.

Konto w PKO nr I-4831.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: normalna (dla instytucji, przedsiębiorstw, samorządów itp.) kwartalnie zł 360.—; półrocznie zł 720.—; rocznie zł 1.400.—; ulgowa (dla pracowników i studentów) kwartalnie zł 240.—; za granicą kwartalnie zł 450.—.

Cena numeru 280 zł (podwójny).

Ogłoszenia: 2-a i 3-a strona okładki zł 25.000; 1/2 strony — zł 13.000; 1/4 strony — zł 7.000; 4-ta strona okładki — zł 30.000; 1/2 strony — zł 16.000; za tekstem 1 strona — zł 20.000; 1/2 strony — zł 11.000; 1/4 strony — zł 6.000; 1/8 strony — zł 3.500.

BIULETYN PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY PRZEMYSŁOWI CERAMICZNEMU

omawia

1. Zagadnienie produkcji materiałów ogniotrwałych i pokrewnych
2. Sprawy surowców ceramicznych
3. Sprawy gospodarki cieplnej
4. Mechanizację zakładów wytwórczych
5. Realizację planów produkcyjnych i nową organizację życia przemysłu
6. Normalizację wyrobów ogniotrwałych i postulaty
7. Przegląd wydawnictw fachowych
8. Sprawy szkolenia zawodowego

Adres Redakcji i Administracji: GLIWICE, UL. DUBOIS 16, TEL. 5048.

Exemplarze okazowe na żądanie.

Spółdzielnia Wydawnicza „KSIĄŻKA“

BIBLIOTEKA KLASYKÓW MARKSIZMU

KAROL MARKS

1. **Dzieła wybrane**, 2 tomy, str. 1036 —
w płóciennej oprawie zł 800
2. **18 Brumaire Ludwika Bonaparte**, wyd.
II, str. 156 „ 140
3. **Walki klasowe we Francji 1848—1850**,
str. 100 „ 120
4. **Wojna domowa we Francji**, wyd. II,
str. 100 „ 100
5. **Praca najemna i kapitał**, wyd. II, str.
52 „ 60

6. **Krytyka Programu Gotajskiego**, str. 56 „ 50
7. **Placa, cena, zysk**, str. 76 „ 70

FRYDERYK ENGELS

1. **Anty-Dühring**, str. 412 zł 300
2. **Pochodzenie rodziny, własności pry-
watnej i państwa**, str. 216 „ 200
3. **Ludwik Feuerbach i zmierzch klasycz-
nej filozofii niemieckiej**, wyd. II, str. 86 „ 30
4. **Rzecz o socjalizmie od utopii do nauki**,
wyd. III, str. 84 „ 70

KAROL MARKS I FRYDERYK ENGELS

1. **Manifest Komunistyczny**, wydanie polskie XVI, str. 112 . . zł 80
2. **Manifest Komunistyczny**, wydanie jubileuszowe, str. 152 . . „ 200
w płóciennej oprawie „ 450
3. **O materializmie historycznym**, wyd. III, str. 64 „ 60

WŁODZIMIERZ ILJICZ LENIN

1. **Dziecięca choroba „lewicowości“ w komunizmie**, w. III, str. 128 „ 110
2. **Dwilet taktyki socjaldemokracji w rewolucji demokratycznej**
wyd. II, str. 130 „ 110
4. **Karol Marks**, wyd. III, str. 36 „ 45
5. **I literaturze**, str. 48 „ 100
6. **Co robić?** str. 216 „ 170
7. **Marks, Engels, marksizm**, str. 460 „ 450

JÓZEF STALIN

1. **Zagadnienia leninizmu**, str. 564 — w oprawie „ 600
2. **O materializmie dialektycznym i historycznym**, str. 48 „ 20

DO NABYCIA W KAŻDEJ KSIĘGARNI

NOWE WYDAWNICTWO

„POLSKA GOSPODARKA PLANOWA“

Broszura, w której przedstawiono całokształt pracy, mający na celu odbudowę polskiego gospodarstwa narodowego. W czterech językach: polskim, rosyjskim, francuskim i angielskim na 168 stronach omówiono w skrótach i w bardzo przystępny sposób pojęcia gospodarki planowej, jej tło, plan na r. 1948 w przemyśle, rolnictwie, inwestycjach, zatrudnieniu i wydajności pracy, komunikacji, obrocie międzynarodowym, zagadnieniach społecznych. Wszystko to poparte tablicami, wykresami, typowymi schematami organizacyjnymi na 62 stronach — daje każdemu czytelnikowi wyobrażenie o ogromie prac, wykonanych w ustalonych terminach.

Broszura wydana niezwykle starannie przez Spółdzielnię Wydawniczą „Życie Gospodarcze“ (Katowice, ul. 3 Maja 23), na wykwintnym papierze i w pięknej oprawie, kosztuje tylko zł 800 i powinna znaleźć się w każdej instytucji i w każdej bibliotece, jako piękny dokument, stwierdzający nasz dorobek gospodarczy i kształtujące się przed nami drogi dalszego, stałego rozwoju Polski Ludowej.

WYDAWNICTWO „GOSPODARKI PLANOWEJ“

ROCZNIK BIBLIOGRAFICZNY

POLSKICH WYDAWNICTW EKONOMICZNYCH

TOM I

za lata 1945-1946

Pod redakcją

dra STANISŁAWA A. MAJEWSKIEGO

Opracowali

EMILIA EHRENKREUTZ-KURDYBACHA

i

ADAM WRÓBLEWSKI

NAKŁADEM CENTRALNEGO URZĘDU PLANOWANIA

W A R S Z A W A 1 9 4 8